

# POWIATOWA

Herb Powiatu



[WWW.POWIATOWA.COM.PL](http://WWW.POWIATOWA.COM.PL)

Styczeń 2012

Rok XIV nr 01 / 152

cena 2,90 vat 8%



*fot. G. Paczkowski*

– JAK MINĄŁ ROK ?

– URODZINY "KASZTELANKI"

– SALA PEŁNA RADOŚCI

– CO Z BEZDOMNYMI ZWIERZĘTAMI?

**KALENDARZ 2012**

ISSN 1507-6660



9 771507 666013

INDEX 24481  
01

Usługi Brukarskie

**TOMBRUK**

Tel. 889 399 628

[tomek.orkiszewski@yahoo.co.uk](mailto:tomek.orkiszewski@yahoo.co.uk)

**BIURO EXPRESS**

WSZYSTKO DLA BIURA I SZKOŁY

ul. Świeczewskiego 23  
66-300 Międzyrzecz

tel/fax. 95 741 10 70  
fax 95 742 20 41



Naprawa Laptopów  
LOMBARD  
Serwis GSM

Codziennie nowe  
PROMOCJE !

Międzyrzecz, ul. Garniecka 4, tel. 95/741 15 05  
Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel. 95/717 02 99

**MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL**





**POMIARY !  
PROJEKT!  
TRANSPORT!**

**WSZYSTKO GRATIS!!!**



**SPRZEDAŻ I PROJEKTOWANIE ŁAZIENEK**  
**tel. 95 755 48 65 ZADZWOŃ PRZYJEDZIEMY**  
**TO NIC NIE KOSZTUJE**

[www.stylceramika.pl](http://www.stylceramika.pl)



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy  
Międzyrzecz**

Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Kredyt  
gotówkowy**

**Wyczaruj  
cudowne święta !**

[www.gbsmiędzyrzecz.pl](http://www.gbsmiędzyrzecz.pl)



Bezpłatna Roczna Stopa Oprocentowania wynosi 15,88 %  
dla 2009 zł kredytu udzielonego na 12 miesięcy z gwarantowaną 4,5 %

**7%**

**Międzyrzecz**

ul. Waszkiewicza 24  
66-300 Międzyrzecz  
tel: (095) 742 80 20

**o. Bledzew**

ul. Rynek 4  
66-350 Bledzew  
tel: (095) 742 80 59

**o. Przytoczna**

ul. Główna 44  
66-340 Przytoczna  
tel: (095) 749 40 12

**o. Trzciel**

ul. Armii Czerwonej 38  
66-320 Trzciel  
tel: (095) 742 80 44

**o. Zbąszynek**

ul. Topolowa 24  
66-210 Zbąszynek  
tel: (068) 347 94 60



# Jak minął rok?

## Takie pytanie zadaliśmy naszym Czytelnikom

**Lesław Hołownia** – w pracy zawodowej dyrektora OSiR w Skwierzynie był to rok bardzo udany: wykonaliśmy wiele remontów obiektów sportowych m.in. trybuny na stadionie w Skwierzynie i nową nawierzchnię trawiastą na stadionie w Murzynowie, kilka bardzo fajnych masowych zawodów sportowych, wypoczynek dla blisko 160 dzieci nad morzem. W pracy Przewodniczącego Rady Powiatu międzyrzeckiego rok zaczął się bardzo dobrze. Rada Powiatu jako pierwsza w woj. lubuskim przyjęła apel do premiera, posłów i senatorów o dokończenie S-3. Jak widać S-3 w budowie i mamy swój wkład. Przekonaliśmy gminy do wspólnych działań wstępnie w zakresie promocji i powstała wspólna strona internetowa. Pozostał nierozwiązany problem uruchomienia oddziału neurologicznego w szpitalu powiatowym.

**Halina Pilipczuk** – dobrze w rodzinie, pracy zawodowej i społecznej. Robię to co lubię, czyli pracuję. Oprócz pracy zawodowej jako członek Rady Sołeckiej pracuję na rzecz społeczności lokalnej. Zajmujemy się projektem „Pomagamy przetrwać kwiatom, drzewom i ptakom z naszego cmentarza”. Wymierne efekty projektu to: zachowanie siedlisk-dbanie o rośliny i zwierzęta chronione, powstanie Koła Ochrony Przyrody przy OSP, wydanie publikacji na temat „Flora i fauna cmentarza w Brójcach”. Jeszcze dużo pracy przed nami, ale jak powiedziałam, kocham to co robię i nie wyobrażam sobie życia bez pracy.

**Przemysław Ludek** – dobrze, bo w zdrowiu i w kontakcie ze sportem. Uprawiam amatorsko siatkówkę i jestem jej kibicem. W rodzinie też się układa. Miałem udany urlop nad morzem i w Karpaczu, gdzie w jeden dzień przeżyłem wszystkie pory roku. Rok udany, zamierzenia prawie zrealizowane, a w marzeniach własne mieszkanie.

**Wiesława Chamienia** – najważniejsze, że w zdrowiu i dobrej komitywie z przyrodą. Turystycznie bardzo fajnie: Szklarska Poręba, Pogorzelnica i Krynica Zdrój, w której popatrzyłam sobie na świat z wysokości Huzara, Krzyżowej, Jaworzynki, Jaworzyny i Góry Parkowej. Wszystkie problemy wydawały się małe przytłoczone pięknem gór.

**Jerzy Garniewicz** - szkoda, że kolejny minął. Znowu jestem starszy, ale starsza jest też moja najmłodsza wnuczka Maja. Mijające lata nie wywołują euforii. A gdy człowiek staje się obiektem zainteresowania geriatrów, to trudno się cieszyć. Dobrze, że jeszcze mogę coś robić. Trochę koncertów z Kapelą Wileńską zmotywowało mnie do działania.

Miło, gdy jeszcze udaje się wzbudzić pozytywne emocje. Ciepło nas przyjmowano m.in. w Warszawie, Radzyminie, Wyszkowie, Puławach.

21 stycznia zapraszam na koncerty do Wilna. Moi przyjaciele z Wilna sprawili, że po latach przerwy wróciłem do cyklu "Łabędzi śpiew Jerzego G." i romansów Aleksandra Wertyńskiego. Polecam się łaskawej pamięci. Lepiej nie będzie. Oby nie było gorzej. Pozdrawiam.

**Jacek Marciniak** - rolnik, wieloletni sołtys wsi Rybojady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Trzciel. Mijający rok był dla mnie i mojej rodziny pomyślny. Wszyscy jesteśmy zdrowi i nie nękają nas większe kłopoty. Moje dzieci: Izabela i Radosław ukończyły gimnazjum ze świetnymi wynikami. Ich sukcesy w nauce dostarczyły mojej żonie- Beacie i mnie, mnóstwo radości. Od września uczą się w liceach ogólnokształcących, syn w Międzyrzeczu, a córka w Zielonej Górze. Zawodowo ten rok był zupełnie dobrym i chociaż aura nie do końca sprzyjała rolnikom, to ja poradziłem sobie ze swoim gospodarstwem, a dokładniej z fermą krów mlecznych. Dla mnie był to rok ekonomicznej stabilizacji, która daje nadzieję na lepsze czasy. Dla moich działań społecznych to był także niezły rok. Udało się dokończyć budowę parkingu przy rybojadzkiej kaplicy. Poprawiła się więc estetyka i bezpieczeństwo w Rybojadach. A to dla mnie, jako mieszkańca i sołtysa Rybojad jest bardzo ważne. W radzie był to rok intensywnej pracy, a również nauki, bo pełnienie funkcji wiceprzewodniczącego tego właśnie wymagało. To bardzo odpowiedzialna rola i staram się ją spełniać dobrze. Jako radny przeprowadzałem rozmowy dotyczące reaktywowania spółek wodnych na terenie gminy. A jest to jedno z ważniejszych zadań. Wierzę, że następny rok będzie również udany i moje wszystkie zamierzenia zrealizuję.

Redakcja

## Drodzy Czytelnicy!

Niech każdy dzień Nowego 2012 Roku przyniesie Wam zdrowie, radość, miłość i szczęście.



Redakcja

# Życie pełne życia

Rozmawiam z p. Alfredą Adamczyk, emerytowaną nauczycielką ze Skwierzyny

- W Skwierzynie jest w zasadzie ludność napływowa. Jak pani się znalazła w tym ładnym mieście?

- W latach 60. byłam kibicem piłki nożnej zespołu z Trzcińska Zdroju. Wyjechałam na mecz z drużyną do Międzyrzecza. Byłam zachwycona tym miastem, dużo o nim opowiadałam i długo wspominałam. Mąż otrzymał propozycję objęcia stanowiska dyrektora w Liceum Ogólnokształcącym w Skwierzynie. Sprawdziłam, że Skwierzyna leży blisko Międzyrzecza i tak podjęliśmy decyzję o wyjeździe. W maju pojechałam z córką na tzw. zwiady i muszę przyznać, że w tym okresie miasto bardzo mi się spodobało. Tonęło w zieleni i kwiatkach, a okoliczne parki i zieleńce dodawały uroku. I tak tu się znaleźliśmy podejmując pracę w tutejszych szkołach.

- Gdzie zaczęła się pani droga zawodowa?

- Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Szczecinie otrzymałam nakaz pracy w Policach k/ Szczecina. Była to szkoła podstawowa, w której uczyły się też dzieci z Grecji. Moją wychowanką była Niki, która później śpiewała w zespole „Filipinki”. W przygotowaniu występów artystycznych pomagał Roman Kłosowski, który z nami współpracował. Będąc na wakacjach w Trzcińsku Zdroju u rodziców razem z mężem Stanisławem, który był historykiem, byliśmy zafascynowani pięknem średniowiecznego miasteczka, w którym zachował się wieniec murów, baszta i dwie bramy. Na spacerze spotkaliśmy mojego kierownika p. Z. Przetacznika, który zaproponował nam pracę w tutejszej szkole podstawowej. Potem było Dębno ze względu na kształcenie dzieci, a od 1977r. Skwierzyna.

- Zna więc pani skwierzynskie szkoły. Którą pani wspomina najlepiej?

- Oczywiście tę, w której pracowałam aż do emerytury, a była to Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego. Byłam nauczycielem nauczania początkowego i pełniłam tam również funkcję wicedyrektora. Tam nawiązały się przyjaźnie, które trwają do dnia dzisiejszego. Dzieci były kochane i nie było nigdy problemu z nimi, a na pomoc rodziców zawsze mogłam liczyć.

- Czy cała pani rodzina związana jest z zawodem nauczycielskim?

- Tak się złożyło, że syn i córka poszli w ślady rodziców i zostali nauczycielami. Syn Mariusz uczył wychowania fizycznego w międzyrzeckich szkołach, córka Violetta pracowała w Skwierzynie, a obecnie uczy w Świnarach.



- Co poza nauczaniem? Jakie pani miała i ma zainteresowania?

- Moje zainteresowania były szerokie. Poczynając od szkoły podstawowej to przynależność do zespołu tanecznego nawet wtedy, gdy już pracowałam. Swoje umiejętności w tym zakresie przekazywałam młodzieży prowadząc zespół taneczny w Trzcińsku Zdroju. Lubię czytać powieści historyczne i obyczajowe. Zawsze, kiedy tylko była możliwość, chodziłam do teatru i opery. Uwielbiam dobre krzyżówki, które wymagają wysiłku umysłowego i sięgania do innych źródeł. Ponieważ jestem spod znaku Ryb, kocham pływanie i czuję się w wodzie jak one. Lubię bardzo piec ciasta i eksperymentować w różnych potrawach, a szczególnie w sałatkach. Od najmłodszych lat zaszczepiono we mnie zamiłowanie do turystyki górskiej, którą razem z mężem przekazaliśmy dzieciom i wnuczkom. Posiadam wszystkie odznaki turystyczne. Nie ma piękniejszych gór niż



nasze polskie Tatry. Zdobyłam wszystkie najwyższe szczyty w Karpatach i Sudetach.

- Jak się pani mieszka w Skwierzynie?

- Kocham to miasteczko, czuję się tu dobrze. Ale moim marzeniem jest, żeby Skwierzyna zwróciła się ku Warcie, czyli żeby ktoś zajął się szeroko pojętą turystyką. Żeby moja mała ojczyzna stawała się piękniejsza, radośniejsza i otwarta dla ludzi odwiedzających nasze miasto.

- Czego pani życzyć w Nowym Roku?

- Zdrowia, zdrowia i jeszcze raz zdrowia. Radosnych, uśmiechniętych, życzliwych i szczęśliwych ludzi wokół mnie.

Dziękuję za rozmowę i niech życzenia się spełnią.

Wiesława Chamienia





# Współcześni dziadkowie

"Dla kogo ta laurka  
W słońcu, zieleni, chmurkach?  
Dla kogo każda wnuczka  
Dla kogo każdy wnuczek?  
Maluje dzisiaj kwiaty  
Przynosi upominek?  
Dla kogo jest ten wierszyk  
I życzenia od dzieci?  
Już wiecie? Oczywiście  
dla wszystkich babć i dziadków  
Na świecie". (W. Chotomska)

Jak każdego roku i teraz obchodzimy święto naszych kochanych babć i dziadków. Mało kto z nas wie, że pomysł obchodów tego dnia powstał w 1964r. na łamach tygodnika "Kobieta i Życie", a dwa lata później "Express Wieczorny" ogłosił oficjalne istnienie tego święta na dzień 21 stycznia. Od tego momentu w naszym kraju **Dzień Babci obchodzony jest właśnie 21 stycznia, a Dzień Dziadka 22 stycznia**. Wiedzą o tym chyba wszyscy wnukowie, dla których dziadkowie (szczególnie w dzieciństwie) są osobami niezwykle ważnymi.

Rola dziadków zmieniała się na przestrzeni lat idąc w parze z rzeczywistością. Dawnymi laty bywało często, że domy były tradycyjnie rodzinne i wielopokoleniowe. Mieszkali w nich więc rodzice naszych rodziców ze swoimi dziećmi i wnukami. Czasy były takie, że rola kobiety sprawdzała się do obowiązków domowych, zaś mężczyźni pracowali zarobkowo. Tata i dziadek szli do pracy, zaś matka i babcia zajmowały się domem i dziećmi. Często to babcia gotowała i szyła, a matka troszczyła się o swoje dziecko, które i tak uwielbiało wymykać się do babcinej kuchni i próbować pyszności przez nią zrobionych. Czasy jednak zmieniły się. Obecnie większość młodych rodziców mieszka oddzielnie i kontakty z dziadkami mają różny charakter. Są dziadkowie tak zwani "niedzielnymi", do których wpada się na obiad i z którymi wnuczka wychodzą na spacer. Znam takich dziadków, którzy dumnym krokiem przechadzają się od "święta" z wnukami budząc



zainteresowanie innych. Znam też dziadków, którzy zajmują się swoimi wnukami na co dzień. Odbierają je z przedszkoli i szkół, karmią, wychodzą na spacer i troskliwie opiekują się dziećmi swoich dzieci. Współcześni dziadkowie są na ogół młodymi



ludźmi, którzy często jeszcze pracują, a w każdym razie jedno z nich jest czynne zawodowo. Babcia jest w domu i zajmuje się wnuczką czy wnukiem, a dziadek idzie do pracy. Ta babcia to zupełnie inna niż ta przed laty - nie chodzi już po domu w fartuszkach, nie piecze chleba i często nie czyta bajek. Dzisiejsza babcia jest zadbaną, nowoczesną kobietą, która siada z wnuczką przed telewizorem lub komputerem i doskonale zna się na lalkach Barbie, Kenach i klockach lego. Ta babcia jest młoda, elegancka i nowoczesna, jak w wierszyku: "Nowoczesna babcia nie założy kapcia, woli getry od spódnicy. Gdy zje ciastko zaraz ćwiczy".

Podobnie rzecz wygląda z dzisiejszym dziadkiem, który jest młodym, atrakcyjnym mężczyzną mającym często atrakcyjną pracę. Taki dziadek wraca do domu często zmęczony i marzy jedynie o chwili spokoju, ale gdy podbiega do niego mała istotka, która wtulając się w jego nogi (bo tylko tam sięgnie) powie "dziadku, dziadku powiedz mi skąd się biorą dziury w piasku" - ten zmęczony dziadziuś wkracza w inny świat, świat swoich wnucząt, wkracza z radością i miłością odpowiadając na najdziwniejsze pytania.

Niby wszystko zmieniło się w dzisiejszym świecie - dziadkowie są jacyś inni niż dawniej, a jednak coś zostało niezmiennie - bez względu na wygląd, zwyczaje, sytuację finansową i społeczną naszych dziadków - kochają swoje wnuki tak samo mocno, jak nas kochali nasi dziadkowie, tak samo z miłością troszczą się o zdrowie i szczęście swoich wnuków, jak dawniej i myślę, że tak naprawdę nie zmieniła się przez lata hierarchia dziadków - babcia przytula, "ratuje", gotuje i chodzi na spacer, a dziadek odpowiada mądrze na nie zawsze mądre pytania, uczy jeździć na rowerze, pływać i chodzić po górach. Każde z nich dla wnuków jest nadzwyczajne i najwspanialsze. Dzisiejsi dziadkowie zabierają wnuki do kina, teatru i na wakacje. Wspólnie spędzany czas z wnukami jest dla nich radością, jest także często sentymentalną podróżą do ich dzieciństwa i młodości. Miłość dziadków jest bezwarunkowa i niezmienna w odróżnieniu od miłości wnuków, którzy często gdy dorosną, zapominają o tych, którzy byli częścią ich dziecięcych lat. Szkoda, że dorosłość zabija dziecięcą spontaniczność, szczerłość i bezgraniczną miłość. Jednak w naszych sercach na zawsze zostaną wspomnienia o drogich nam babciach i wspaniałych dziadkach i wierzę, że chociaż w tym jednym dniu w roku każdy z nas pomyśli o nich czule i z miłością, bo nasi dziadkowie zasłużyli sobie na tę laurkę i ciepłe spojrzenie. "Niechaj dziadzio z babcią tak nam długo żyją, póki komar i mucha morza nie wypiją".

Mariola Solecka

**Przepiszę prace licencjackie  
i magisterskie**

**tel. 668 192 347**

**Droży Czytelnicy!**

Serdecznie dziękujemy za pełne optymizmu  
życzenia świąteczne i noworoczne.

Redakcja



# Drodzy Czytelnicy!

Zgodnie z sugestią poznańskiego sympatyka POWIATOWEJ, absolwenta międzyrzeckiego LO, prawnika – **Mariana Wieczorka** – będziemy tworzyć poczet ludzi zasłużonych dla Międzyrzecza. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to przedsięwzięcie trudne, ale liczymy na Czytelników, którzy pomogą nam stworzyć słownik znamienitych postaci, które odcisnęły swój ślad w różnych dziedzinach. Jest jeden warunek – muszą to być sylwetki zmarłych sławnych międzyrzeczan, o których do dziś się pamięta i których dokonania na trwałe wpisały się w historię naszego miasta. Postaramy się zebrać tych najważniejszych i może uda się wydać ich biogramy w formie książki – słownika. Czekamy na propozycje i zdjęcia.

Wpłynęły już kandydatury Leona Kizmanowicza (P. nr 4), Leopolda Świkli (P. nr 5), Stanisława Świerczka (P. nr 6), Jana Bialeckiego (P. nr 7), Józefa Frydrychowskiego (P. nr 8), Stanisława Szwedkowicza (P. nr 9), Edwarda Głogozy (P. nr 10), Henryka Paśniewskiego (P. nr 11), Alojzego Rosolaka (P. nr 12), Alfa Kowalskiego (P. nr 1/2011), Tadeusza Podbielskiego (P. nr 2), Heleny Cyranowej (P. nr 3), Zbigniewa Orzeszko (P. nr 4), Józefa Borkowskiego (P. nr 5), Michała Fijałki (P. nr 6), Hieronima Szantruczka (P. nr 7), Stanisława Maludy (P. nr 8), Adama Szantruczka (P. nr 9), Jadwigi Papaj (P. nr 10), Stanisława Sudola (P. nr 11), Wirgiliusza Szuby (P. nr 12). W tym numerze **Helena Garniewicz**.

## Helena Garniewicz z d. Sperska (1906 – 1996) -

urodzona 6 lipca 1906 roku w Wilnie, w szlacheckiej rodzinie Sperskich herbu Kolumna, której korzenie na tych ziemiach sięgają 1630 roku. (Dokumenty w pięknej staropolszczyźnie – skąd więc Wilno pod okupacją polską w okresie międzywojennym?) Przedwojenna nauczycielka i harcerka.

**Do ZHP wstąpiła w 1926 r.** – była to Żeńska Drużyna im. Bałki Wołodyjowskiej w Wołkowysku. Harcerstwo było jej wielką miłością. W

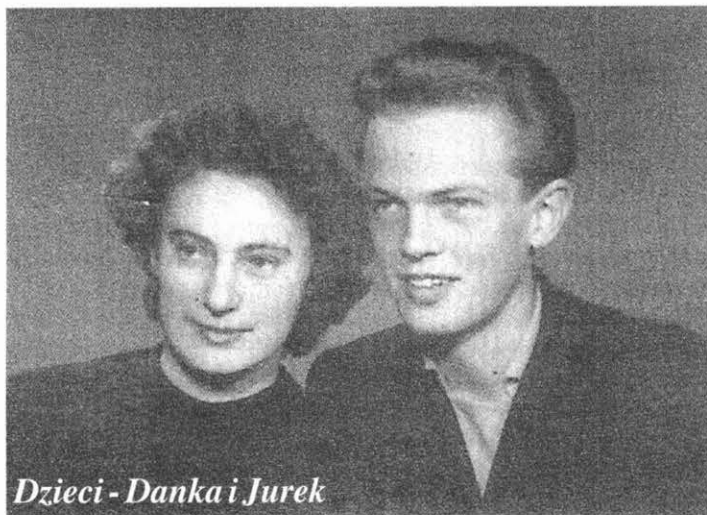


Wołkowysku w 1930 r. skończyła Seminarium Nauczycielskie. 25 grudnia 1932 r. w Kościele Wszystkich Świętych w Wilnie odbył się ślub Heleny Sperskiej z Wacławem Garniewiczem. Ślubu udzielił Kapelan Wojska Polskiego ks. kanonik major Bolesław Sperski – stryj Heleny. Ks. kanonik w wieku 80 lat został wywieziony na



Sybir i ślad po nim zaginął.

Przed wojną mama uczyła w szkołach w Wołkowysku i Solecznikach. Pięknie śpiewała, grała na skrzypcach. Kochała młodzież i szkołę. Od dziecka chciała być nauczycielką. I była nią, z powołania. Organizowała wycieczki do Opery Poznańskiej, do Warszawy. Prowadziła chór, z którym jeździła na różne okolicznościowe uroczystości. Helena i Wacław Garniewiczowie doczekali się dzieci. Pierwsza była Danuta Maria. Tuż przed wojną urodził się syn – Jerzy. (oboje na zdjęciu)



**Dzieci - Danka i Jurek**

**W roku 1945** po paru tygodniach wędrówki, stłoczeni w towarowym wagonie, znaleźliśmy się w Międzyrzeczu.

Zamieszkaliśmy w kamienicy przy ul. Chłodnej 24. To było centrum miasta, zrujnowane i spalone przez idącą na Berlin Armię Czerwoną. Z naszych okien roztaczał się ponury widok na czarne kikuty kominów, ogromne doły, leje po bombach, na dnie których można było dostrzec poprzewracane regały z zaprawami z odkrytych piwnic (teraz zasypane i rośnie na nich trawka).

Po ruinach biegały wielkie szczury, a swąd spalenizny roznosił się po okolicy. Nasza mama była osobą bardzo energiczną. Natychmiast przystąpiła do organizowania nowego życia. Okazało się, że czynna już jest szkoła, w której dostała pracę. Zatrudnił ją dyrektor Popow. Została nauczycielką i wychowawczynią III klasy Szkoły Podstawowej. Zróżnicowanie wiekowe w poszczególnych klasach było bardzo duże. Do pierwszej klasy chodziły zarówno sześciolatki jak i dużo, dużo starsi uczniowie (pięcioletnia przerwa w edukacji).

Pierwsze lata były bardzo trudne, ale dobre chęci i zapał do pracy był wielki. Mama prawie „zamieszkała” w szkole. Do domu wracała bardzo późno. Czasem po pracy wpadała na seans filmowy do kina „Świt”. Dziś nie został po nim ślad. A było takie nad Obrą, przy moście. Mama poruszała się po mieście na starym przywiezionym z Wilna rowerze marki „Niemen” (damka, balonówka). Powoli życie wracało do normy. W niedługim czasie powstało harcerstwo. To był piękny czas. Zbiórki, wycieczki, obozy, przedstawienia, jasełka. Przyrzeczenie harcerskie składałam przed drużyną drużynową Heleną Garniewicz w ciemną noc, w lesie, przy ognisku w Bobowicku. Byłam bardzo dumna, że mogłam nosić Krzyż Harcerski. Potem było zdobywanie sprawności. W naszym mieszkaniu zawsze była młodzież. Mama wciąż komuś pomagała w nauce lub w różnych innych kłopotach. Przygotowania do jasełek też odbywały się u nas. Kleiliśmy korony dla królów, skrzydła dla aniołów, a berło któregoś roku było pożyczone z kościoła parafialnego od św. Kazimierza.





*p. Helena w gronie nauczycieli (stoi 5 od prawej)*

Nasze piękne wileńskie kilimy służyły za dekoracje.

W 1948 roku Dzieciątko Jezus zagrała mająca roczek Ela - córka Krysi Walczakowej. Jasełka były wyjątkowe, bo szopka była w namiocie harcerskim. Jako pierwsi przyszli do szopki harcerze. Wszystkie te wydarzenia zostały zapisane w kronice harcerskiej, której kronikarką była Teresa Ciepiewic. Bardzo uroczyście odbywały się imieniny mamy. Drzwi do naszego mieszkania były udekorowane kwiatami. W szkole, w klasie, każdy miał kwiaty. Śpiewano piosenki i składano życzenia, a potem cała klasa odprowadzała mamę do domu. Po drodze, część kwiatów zostawialiśmy w kościele. Na wszystkich uroczystościach rodzinnych bardzo dużo się śpiewało. Przychodził Janek Plebanek z akordeonem, Andrzej Antkowiak. Często gościem był też Józek Michalak. Przychodził do nas, siadał na progu i pytał „Pani Garniewiczowa, co pomóż?” O dziwo – wszystkie piosenki do dziś pamiętamy.

Mama też jakiś czas pracowała w Szpitalu w Obrzycach. Uczyla personel pielęgniarski. Uczyla też w zakładzie karnym (był taki nad Paklicą za Klubem Garnizonowym). W roku 1965 rodzice przenieśli się do Poznania. Po długiej chorobie mama zmarła w Poznaniu w roku 1996 i tu została pochowana.

W dni poprzedzające Wielkanoc, w naszym mieszkaniu na Chłodnej była „baza” młodzieży pełniącej wartę przy Grobie Pańskim w kościele parafialnym.

Przez dwie doby, od Wielkiego Piątku do nabożeństwa rezurekcyjnego w niedzielę, co godzinę, miarowo stukając butami, szli młodzi ludzie (druhny i druhowie), by zmienić swoich kolegów pełniących wartę przy Grobie Pańskim.

W mieszkaniu na podłodze rozłożone były „sienniki”, by mogli odpocząć.

Jeszcze jedno utkwiło mi w pamięci. Otóż w owych czasach w Międzyrzeczu była duża jednostka wojskowa. Na uroczystości przysięgi przyjeżdżały do żołnierzy całe rodziny. Nie było niestety hotelu. Zatem w oczekiwaniu na pociąg lub autobus ludzie koczowali na ławeczkach, które stały na skwerze przed naszymi oknami. Mama obserwowała ich z okna i kiedy zobaczyła, że szykują się do snu – zapraszała ich do domu. Znowu przydawały się „sienniki”. Ale to były inne czasy i inni ludzie.

O mamie – harcerce i nauczycielce napisali: **Danusia** (potrójna babcia i **Jurek** (poczwórny dziadek)

## Od redakcji

Stefan Cyraniak w książce „Za kratami bezpieki”

(Wyd. Print Group Sp. z o.o. 2010r.) w rozdziale XII „LWIE GNIAZDO” Zielona Góra – Międzyrzecz wspomina powojenną działalność Heleny Garniewiczowej.

[...] Pod koniec lat pięćdziesiątych obserwuje się pęd młodzieży do organizowania konspiracji nie tylko na Ziemiach Odzyskanych, ale w całej Polsce. Za cel działalności stawiały sobie walkę z polityką proradziecką prowadzoną przez Polskę Ludową uzależnioną i zniewoloną przez wschodniego sąsiada. Tajne konspiracje były z całą bezwzględnością zwalczane przez aparat bezpieczeństwa, a młodociani członkowie aresztowani i skazywani przez sądy na długoletnie więzienia. W owym czasie działały nielegalne związki w wielu miejscowościach powiatu międzyrzeckiego. Młodzi konspiratorzy – uczniowie szkół podstawowych i średnich po rozbiciu przez organa bezpieczeństwa wojennej partyzantki akowskiej stanowią w latach 1946-47 ostatnią formację pokoleniową, która podjęła walkę, choć bezkrwawą, z totalitaryzmem komunistycznym. Do zorganizowania tajnego związku w Międzyrzeczu nie doszło, choć w pomysł zorganizowania takiego Jan Plebanek wtajemniczył kilku kolegów i nauczycielkę, do której miał największe zaufanie, organizatorkę harcerstwa, druhnę Helenę Garniewicz.[...] Utworzono tzw. Radę Organizacyjną, w skład której weszli: Jan Plebanek – przewodniczący, Henryk Buczkowski – zastępca oraz członkowie: J. Gielda i T. Kamiński. Zadaniem rady miało być koordynowanie działań podejmowanych przez związek. Ustalono również, że konspiracja będzie występowała pod nazwą „Lwie Gniazdo”. W grudniu 1949r. J. Plebanek, J. Gielda i T. Kamiński z Międzyrzecza przywieźli do Zielonej Góry aparat nadawczo – odbiorczy oraz broń i amunicję, między innymi 200 zapalników do pocisków moździerzowych, 16 pocisków moździerzowych, 3 pistolety, 2 pistolety niekompletne, amunicję karabinową i pistoletową oraz raketnicę 12 mm. Przy pomocy zgromadzonych materiałów wybuchowych planowali wysadzić Pomnik Zwycięstwa w Zielonej Górze. [...] 16 stycznia 1950r. aresztowano 11 członków związku wprost z ławy szkolnej. J. Plebanek i K. Dziewa zdążyli zbiec z Zielonej Góry, blakając się tydzień drogą okrężną, wyczerpani, zziębnięci, głodni i brudni dotarli do Międzyrzecza, i schronili się w domu nauczycielki H. Garniewicz przy ul. Chłodnej. Po przespaniu jednej nocy dyskretnie powiadomiono matkę J. Plebana, która natychmiast przyszła i poinformowała, że dom jest pod stałą obserwacją UB. Nie było więc sensu dalej narażać zaufania Pani Garniewicz. Wyszli na ulicę i wkrótce zostali aresztowani.

*Ludzie odchodzą, pamięć zostaje...*

**Kasi i Romkowi Sulkowskim**  
oraz całej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Cioci  
śp. Haliny Tomaszewskiej

składa zespół redakcyjny



# Druga młodość...

*Nowy Rok dla wielu jest okresem potrzeby regeneracji i chociaż co roku jesteśmy starsi, to postęp w medycynie i kosmetyce umożliwi nam dłuższe życie, jak również młodszy i lepszy wygląd. Kilka dekad temu, pięćdziesięciolatki czy sześćdziesięciolatki byli zaszkladowani w odpowiednie kryteria wiekowe oznaczające koniec niektórych przyjemności związanych z młodością. Obecnie wiele osób z tych grup wiekowych ubiera się młodzieżowo i baluje w nocnych klubach grających muzykę z lat 60. czy 70. Ta zmiana pokoleniowa również podkreśla w pewnym stopniu przeistoczenie się naszych potrzeb z kolektywnych w bardziej indywidualne na tle fizycznym, umysłowym i emocjonalnym. Ta osobista reewaluacja często wiąże się z tą drugą osobą towarzyszącą nam w życiu, co z czasem może przerodzić się w wielki znak zapytania.*

W Wielkiej Brytanii media podkreślają „srebrną separację” i jedyna grupa wiekowa, gdzie rozwód wzrasta, to właśnie nowi emeryci, którzy przekroczyli sześćdziesiąty rok życia. Po zakończeniu rozdziału życiowego związanego z pracą zawodową zabierającą pokaźną część dnia, nagle przebywanie z żoną/mężem przez cały czas pod jednym dachem sprawia, że wiele małżeństw nie znajduje ze sobą nic wspólnego i wzajemnie zaczyna się wręcz nie znosić.

Według parlamentarnych danych statystycznych, w 2007 roku, 11040 osób rozwiodło się po sześćdziesiątce, a w 2009r. liczba ta wzrosła do 11500, co oznacza prawie 4% wzrostu w przeciągu dwóch lat. Ten wynik kontrastuje z obniżeniem się o 11% rozwodów wśród młodszych grup. Dane statystyczne również podkreślają, że jest więcej mężczyzn aniżeli kobiet rozwiedzionych w wieku emerytalnym, co odzwierciedla fakt, że na ogół mężczyźni są starsi od swoich żon i chociaż coraz więcej mamy starszych kobiet, większa liczba występujących o rozwód, to mężczyźni.

**Ros Altman**, który jest dyrektorem grupy seniorów „Saga” twierdzi, że dla wielu emerytów życie zaczyna się po sześćdziesiątce. Jesteśmy świadkami wielkiej socjalnej rewolucji. Jeżeli chodzi o wiek, to starsza generacja zwolniona z pewnych życiowych obowiązków charakteryzujących młodsze lata, nie zachowuje się według oczekiwanych norm przestrzeganych we wcześniejszych dekadach. Obecni sześćdziesięciolatkom absolutnie nie czują, że się starzeją. Jest to okres, kiedy mogą zdobywać góry – dosłownie! Tak więc, niektórzy wybierają się w Himalaje albo inne części świata, co nie było możliwe wcześniej ze względu na dzieci czy brak finansów.

Wieloletnie związki, które przerodziły się w nudną rutynę, często są przeszkodą dla tej innowacji. Strony internetowe, takie jak „Zjednoczeni Przyjaciele” czy Facebook, umożliwiają niezadowolonym małżonkom znajdowanie pierwszych miłości i zapoznawanie się z nowymi ludźmi. Wiele małżeństw w ten sposób skończyło się rozwodami. Dla kobiet szczególnie bolesnym przeżyciem jest być wymienioną na „młodszy model”. Mężczyźni skarżą się, że ich żony straciły „przygodowego ducha”, przestały o siebie dbać i że nie interesuje ich seks. Dla mężczyzn również ważny jest wygląd. Odwołam się do ewolucyjnej psychologii, według której jesteśmy zdani na łaskę naszych genów. Otóż we wczesnych okresach ludzkiego życia, aktywna rola mężczyzn polegała na zwiększeniu ludzkiej populacji na ziemi. Jest faktem, że młodsze matki rodzą zdrowsze dzieci i że okres płodny mężczyzny jest dłuższy niż kobiety. Tak więc z ewolucyjnego punktu widzenia mężczyźni są zaprogramowani genetycznie w kierunku młodych kobiet. Rola kobiety natomiast jest bardziej „miejscowa”, opierająca się na podtrzymaniu rodzaju ludzkiego, poprzez opiekowanie się niemowlęciem, które po urodzeniu jest

zupełnie bezradne i potrzebuje opieki matki przez wiele kolejnych lat. Kobiety według ewolucyjnej teorii szukają zabezpieczenia materialnego z powodów macierzyńskich i aby to osiągnąć, ich instynkt kieruje je do mężczyzn dobrze usytuowanych finansowo, co przeważnie przychodzi z wiekiem. Tłumaczy to, dlaczego więcej młodych kobiet jest gotowych do związania się z kimś dużo starszym.

Teoria ta jednak nie jest bez wad i prawie każda feministka powiedziała by, że jest to typowo męski wymysł i pretekst. Poza tym, jeżeli chcemy widzieć siebie w postaci genetycznych marionetek, to obecnie ziemia jest zaludniona i być może geny koncentrują się nad innym planem działania, aczkolwiek kobiety również nie są bez winy. Jest wiele wykształconych, niezależnych kobiet, zdających sobie sprawę, że żeńska linia życia jest dłuższa od męskiej, co się liczy z pożytecznością mężczyzny w codziennym życiu. Nowa terminologia „chłopak- zabawka” jest dowodem, że rodzaj żeński adaptuje pewne cechy rodzaju męskiego. Wiele kobiet po pięćdziesiątce czy sześćdziesiątce również uskarża się na nudę, bo dla niektórych mężów wolny czas polega albo na siedzeniu przed telewizorem z butelką piwa w ręku i oglądaniu programów telewizyjnych, którymi żony na przykład nie są zainteresowane, bądź zajmowaniu się czymś, czego nie mogą dzielić ze swoją partnerką.

**Według badań socjalnych**, wybór separacji może być pozytywny, kiedy decyzja jest obopólna, albo gdy dana osoba, przynajmniej przez pewien czas chce być sama i cieszyć się swoją niezależnością, bo małżeństwa bywają różne. Niestety, sytuacja wygląda dużo gorzej, jeżeli jedna osoba chce odejść, a druga chce ratować związek. Dla poszkodowanych, tego typu nieoczekiwana sytuacja jest tragedią życiową, zarówno kobiety jak i mężczyźni borykają się z szokiem, niedocenieniem, poniżeniem i strachem przed samotnością.

Cieszenie się życiem w „młody” sposób dłużej, jest wspaniałą receptą na zdrowie fizyczne i psychiczne. Uważajmy jednak, aby nie ulec znanemu, staremu polskiemu przysłowiu. Coraz więcej emerytów i emerytek dołącza do „randkowej gry” bez obawy o niepożądane ciążę i nie przywiązuje wagi do zabezpieczenia się przed chorobami wenerycznymi. Rezultat jest taki, że zwiększona liczba emerytalnych rozwodów idzie w parze ze zwiększoną liczbą takich zachorowań jak rzeżączka czy chłamydioza, w porównaniu z młodszymi grupami. Impulsywne decyzje mogą również zniszczyć, a nie poprawić komuś życie. Są przypadki, kiedy ktoś odnalazł pierwszą miłość na „Zjednoczonych Przyjaciółach” tylko po to, aby zrozumieć, że ludzie się zmieniają i wyobrażenie o tej wymarzonej niegdyś osobie jest obecnie tylko iluzją, a przekroczony most jest już niestety spalony. Związki oparte na przepaściach wiekowych są również częściej nieudane niż udane, zwłaszcza kiedy starsza partnerka czy partner dochodzi do wieku, kiedy są zdani na opiekę przez kogoś, kto jest wciąż pełen energii i być może sama/sam zbliża się do drugiej młodości i konsekwentnej reewaluacji własnego życia. Dlatego też, przed podjęciem decyzji zranienia kogoś, kto jest nam oddany, warto jest wziąć pod uwagę angielskie przysłowie i zastanowić się czy „trawa po drugiej stronie łąki rzeczywiście będzie bardziej zielona”.

dr Ewa Carlton

dr Ewa Carlton z domu Nowaczek  
pochodzi z Bledzewa. Jest absolwentką  
Liceum Medycznego w Międzyrzeczu.  
Mieszka w Anglii, gdzie ukończyła  
psychologię i pracuje z młodzieżą.



# Sala pełna radości

Uroczystość otwarcia „RADOŚNIKA” (pokoju dziennego dla dzieci w oddziale pediatrycznym międzyrzeckiego szpitala) odbyła się 06.12.2011r. FUNDACJA FAKTU i sponsor strategiczny ENEA dofinansowały 30 tys. zł na urządzenie pomieszczenia mającego służyć maluchom.

Zakres prac obejmował:

- odnowienie lamperii ściennych,
- założenie wykładzin ściennych,
- fototapeta zmywalna z postaciami bajkowymi,
- stanowiska komputerowe – szt. 2,
- zestawy komputerowe z kamerkami – szt. 2,
- kanapa narożnikowa ze zmywalnego materiału,
- zabudowa półkowa na książki i zabawki,
- klimatyzacja pomieszczenia,
- karnisze + firanki,
- siedzisko – worki SAKO – szt. 4,
- zestaw kina domowego,
- drzwi wewnętrzne lokalowe.

Ogółem te wspaniałości kosztowały 32.700zł.

W dniu św. Mikołaja na oddział kierowany przez dr. **Kazimierza Antonowicza** przybyli sponsorzy – **Magdalena Hilszer i Jan Domaniewski**, przedstawiciele władz samorządowych i czternaścioro dzieci razem z rodzicami, dla których to była bardzo ważna uroczystość. Siedziały bardzo grzecznie, klaskały i wpatrywały się w wielkie paczki słodczy, które sprezentowali im przedstawiciele starostwa – **Remigiusz Lorenz i Zofia Plewa**. Paczkę słodczy dorzucił też burmistrz **Tadeusz Dubicki**. Nie byłoby tej radosnej uroczystości, gdyby nie **red. Dariusz Dutkiewicz z „Faktu”**, który złożył propozycję dyrekcji naszego szpitala, dotyczącą możliwości dofinansowania pokoju dziennego dla dzieci. Pierwszy „Radośnik” powstał we

Wrocławiu, a drugi właśnie w międzyrzeckim szpitalu.

Taki „Radośnik” bardzo potrzebny jest małym pacjentom, którzy w czasie choroby muszą przebywać w szpitalu. Mają tu wprowadzić bardzo dobrą opiekę



całego personelu w białych fartuchach, który stara się stworzyć im warunki prawie rodzinne, ale że radości nigdy za wiele, to dlatego ta sala na pewno będzie zawsze pełna małych pacjentów.

**Doktor K. Antonowicz** podziękował sponsorom wierszami, które napisał z tej właśnie okazji, a **dyrektor L. Kołodziejczak** wręczył im pamiątkowe medale i wydawnictwa związane z jubileuszem 100-lecia naszego szpitala.

**Izabela Stopyra**



## Jest wsparcie dla rodzin zastępczych!

28 listopada 2011r. w auli Liceum Ogólnokształcącego w Skwierzynie, odbyła się debata dla wszystkich zainteresowanych tematem rodziny zastępczej.

Spotkanie otworzyła **Agnieszka Czaczkowska** - kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej oraz **Anna Wasiluk** - kierownik Referatu Spraw Społecznych Urzędu Miasta i Gminy Skwierzyna.

W debacie uczestniczyli zaprzyjaźnieni specjaliści: **Elżbieta Ostaszewska** - dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu i **Daniel Faferko**, przewodniczący Stowarzyszenia Zastępczego Rodzicielstwa w Sierczynku, który od wielu lat jest doświadczonym rodzicem zastępczym. Z zaproszenia skorzystali również mieszkańcy Skwierzyny i okolic, w tym rodziny zastępcze. Ważnym akcentem, już na samym początku, były podziękowania skierowane do rodzin zastępczych za trud i siłę, którą musieli włożyć podejmując takie wyzwanie.

Na spotkaniu omówione zostały zmiany prawne w systemie pieczy zastępczej, które będą obowiązywały od stycznia 2012r. Rodziny poruszały problemy, które występują podczas współpracy rodziny zastępczej z rodziną biologiczną, a także wychowawcze. Pan **Faferko** wskazał zagrożenia dotyczące dzieci, szczególnie w okresie

dorastania i praktyczne próby rozwiązania problemów dla konkretnej rodziny.

Głównym celem debaty było zwrócenie uwagi mieszkańców gminy na problemy środowiska lokalnego, potrzebę pozyskania dodatkowych rodzin na rodziców adopcyjnych i zastępczych dla dzieci pozbawionych całkowicie lub częściowo opieki rodzicielskiej, a także wspieranie już istniejących rodzin zastępczych. Ważne dla nas jest także kreowanie dobrego wizerunku rodzicielstwa zastępczego. Ośrodek Pomocy Społecznej w Skwierzynie zamierza kontynuować wyznaczone cele. Wszystkie rodziny zastępcze już funkcjonujące, które wzięły udział w debacie, także wykazały chęć współpracy. Dowodem tego jest umówione kolejne spotkanie 12 stycznia 2012r. w Świetlicy Środowiskowej „U Kubusia Puchatka” przy ul. Mickiewicza 1, na które serdecznie zapraszamy rodziny zastępcze oraz potencjalnych kandydatów.

Debate była częścią projektu realizowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej w ramach dotacji uzyskanej z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej - „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną w 2011r.”

Pracownik Ośrodka Pomocy Społecznej  
Wychowawca Świetlicy Środowiskowej  
**Marta Bobińska**



# Zmień świat na lepszy – weź kredyt gotówkowy w Banku Zachodnim WBK, zachęca Antonio Banderas

Rynek kredytów gotówkowych kusi klientów coraz bardziej atrakcyjnymi ofertami. Od niedawna do skorzystania z kredytu gotówkowego w Banku Zachodnim WBK zachęca gwiazda filmowa hiszpańskiego pochodzenia, Antonio Banderas. O szczegółach nowej kampanii oraz ofercie kredytów gotówkowych rozmawiamy z Grzegorzem Chirkowskim Dyrektorem I Oddziału Banku Zachodniego WBK w Międzyrzeczu

**- Do wzięcia kredytu i spełniania marzeń zachęca nas tym razem Antonio Banderas. To kolejna kampania Banku Zachodniego WBK, w której bierze udział międzynarodowa gwiazda. Co zdecydowało o tym, że tym razem padło na hiszpańskiego Zorro?**

Poprzedzające kampanię badania pokazały, że Antonio Banderas jest gwiazdą bardzo lubianą i dobrze kojarzoną przez Polaków. Bardzo podoba nam się jego wizerunek - z jednej strony dynamiczny, a z drugiej budzący zaufanie, stonowany, a także sympatyczny. To właśnie te cechy spowodowały, że wybraliśmy Antonio Banderasa, aby zachęcał Polaków do „zmiany świata na lepszy”.

**- Czym, oczywiście poza kampanią reklamową, wyróżnia się oferta Banku Zachodniego WBK. Czym zamierzają Państwo przyciągnąć klientów?**

Nowa oferta kredytowa Banku Zachodniego WBK przede wszystkim wyróżnia się atrakcyjnością warunków kredytowania. Od początku roku wdrożyliśmy szereg zmian powodujących obniżenie oprocentowania kredytów gotówkowych. I tak na przykład nasze oprocentowanie ustalane jest indywidualnie, w oparciu o wynik badania zdolności kredytowej klienta. Minimalna stawka to tylko 5,99%. Poza tym wyróżnia nas krótki okres oczekiwania na decyzję, którą Klient może otrzymać nawet w ciągu 10 min. Dodatkowy atut to okres kredytowania wynoszący nawet do 72 miesięcy.

**- A jakie są główne czynniki wyróżniające ofertę BZ WBK spośród dość szerokiego wachlarza ofert innych banków?**

Dla oprocentowania minimalnego RRSO kredytu spłacanego w 72 równych ratach wynosi tylko 8,19%.

Co więcej, przygotowaliśmy zestaw atrakcyjnych bonusów. Klient biorąc kredyt razem z kartą kredytową lub kontem osobistym otrzyma obniżenie prowizji o co najmniej 40% a jeśli zdecyduje się i na konto i na kartę jego prowizja zostanie obniżona aż o 80%.

Dodatkowym atutem naszej oferty kredytowej jest jej szeroka dostępność. Nasz kredyt dostępny jest w sieci 527 oddziałów, przez Internet, telefon, a także w ok. 100 placówkach BZ WBK Partner.

**- Jakie korzyści zapewnia ubezpieczenie do kredytu gotówkowego?**

Ubezpieczenie oferowane do kredytu gotówkowego zapewnia naszym klientom ochronę w razie wystąpienia trudnych sytuacji losowych np. utraty pracy, dłuższej choroby czy śmierci kredytobiorcy. Są to sytuacje podwójnie ciężkie dla klientów, ponieważ związane nie tylko z trudnymi zdarzeniami, ale także z koniecznością spłaty rat kredytowych, która dzięki ubezpieczeniu może być w takiej

sytuacji łatwiejsza.

Ochrona ubezpieczeniowa jest świadczona przez BZ WBK-Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. i BZ WBK-Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń Ogólnych S.A. na podstawie umów ubezpieczenia grupowego zawartych z Bankiem Zachodnim WBK S.A..

Tylko w 2010 roku w trudnych sytuacjach pomogliśmy ponad 2200 klientom przeznaczając na wypłaty świadczeń w ramach tego ubezpieczenia ponad 7 mln zł.

Dodatkowo wybierając kredyt gotówkowy z ubezpieczeniem, Klient może otrzymać niższe oprocentowanie kredytu. Szczegółowe informacje są dostępne w naszym Oddziale.

**- Do kogo kierujecie Państwo swoją ofertę kredytową?**

Do wszystkich osób, które mają marzenia.

Ponieważ nie pytamy naszych klientów, na co chcą przeznaczyć otrzymany kredyt, mogą go wykorzystać na dowolny cel. Może być to zarówno wymiana niesprawnego sprzętu RTV czy AGD, ale także egzotyczna wycieczka, przyjęcie weselne, komunია dziecka, remont mieszkania. Wszystko zależy od potrzeb i fantazji naszych klientów. Zachęcamy także do korzystania z naszego kredytu przedstawicieli tzw. wolnych zawodów czyli min. adwokatów, lekarzy, rzeczoznawców. Mogą oni otrzymany kredyt przeznaczyć np. na zakup potrzebnego sprzętu czy działania promocyjne.

**- W świadomości wielu z nas otrzymanie kredytu wiąże się z ogromną liczbą formalności. Jak sytuacja wygląda u Państwa? Co należy zrobić, aby otrzymać kredyt gotówkowy w Banku Zachodnim WBK?**

I tu Pana zaskoczę – aby wziąć kredyt w naszym banku nie trzeba nawet wychodzić z domu. Mamy specjalną ofertę dla klientów aktywnie korzystających z naszego internetowego serwisu transakcyjnego [bzwbk24.pl](http://bzwbk24.pl). Wiemy, jak ważna w dzisiejszych czasach jest każda minuta, dlatego ograniczyliśmy formalności do minimum, tak aby klienci mogli skorzystać z naszej oferty kredytu już w ciągu 10 minut.

**- Trudno mi uwierzyć, że cały proces związany z otrzymaniem kredytu jest aż tak szybki i prosty. Jak to jest możliwe?**

Złożenie wniosku jest bardzo proste, można to zrobić w dowolnym oddziale BZ WBK, telefonicznie, a także przez Internet. Jeżeli klient posiada wszystkie potrzebne dane lub konto w naszym banku, decyzja jest niemalże natychmiastowa. Po co mnożyć niepotrzebnie formalności i wydłużać czas oczekiwania na decyzję. Cienimy czas naszych klientów!

Po szczegóły oferty, regulaminy promocji, informacje o opłatach i prowizjach, warunki ubezpieczenia, określające m.in. zasady rezygnacji, wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczycieli zapraszamy do:

1 Oddziału Banku Zachodniego WBK w  
Międzyrzeczu  
Od 9:30 do 17:00



CENTRUM MEBLOWE  
**orme bmeble.pl**  
 MIĘDZYRZECZ

Meble do każdego wnętrza  
 i na każdą kieszeń  
 Profesjonalna i miła obsługa

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



**Fachowy montaż i darmowy projekt**

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

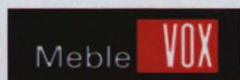
pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

Za każde wydane **1.000zł** dajemy **50zł** na kolejne zakupy



getinbank



# BIURO EXPRESS

## WSZYSTKO DLA BIURA SZKOŁY

**TUSZE**  
**TONERY**  
**KSERO**  
**ARTYKUŁY**  
**SZKOLNE**  
**GALANTERIA**  
**BIUROWA**



Świerczewskiego 23  
 66-300 Międzyrzecz  
[www.biuroexpress24.pl](http://www.biuroexpress24.pl)

tel. 957411070  
 fax 957422041  
[biuro@biuroexpress24.pl](mailto:biuro@biuroexpress24.pl)



# Program Lokalny

w sieci TV kablowej  
www.programlokalny.pl

reklamy  
ogłoszenia  
życzenia  
informacje



## Studio Video

filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os. Centrum 1 602-337-017

Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00  
przerwa: od 10.00- 13.00

# POWIATOWA

**Biuro: reklam i ogłoszeń**

*Zapraszamy*

# KACZMAREK

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY  
66-300 MIĘDZYRZECZ ul. ANTKA 11

- budowa domów jednorodzinnych pod klucz
- budownictwo wielorodzinne
- budownictwo obiektów użyteczności publicznej



- budownictwo przemysłowe
- roboty remontowe i wykończeniowe
- tynki maszynowe
- posadzki maszynowe
- usługi sprzętowe

605 306 654

605 208 579



## LAPTOPY



**CODZIENNIE NOWE  
PROMOCJE !!!**

**TUSZE  
MYSZKI  
SLUCHAWKI  
BATERIE GSM  
LADOWARKI GSM**



**AS-COM Międzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel: 95 741 15 05**

**AS-COM Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel: 95 717 02 99**



# Poloneza zacząć...

*„Zawždy tak bywało  
Gdy na 100 dni nauk zostało  
Wielce godni Żakowie  
biesiadowali na zdrowie”.*

Styczeń dla wielu maturzystów to magiczny moment, w którym miesza się uczucie narastającego strachu przed egzaminem dojrzałości z emocjami, jakie wywołuje od lat bal zwany studniówką. Pierwowzoru tej tradycji należy szukać w bardzo odległych czasach, prawdopodobnie w jakichś żakowskich zwyczajach. Przez stulecia zmieniały się formy tego uczniowskiego balu, ale w postaci zabawy tanecznej impreza zaistniała jeszcze przed 1812 rokiem. Wtedy właśnie reformator pruskiego szkolnictwa Wilhelm von Humboldt ustanowił egzamin



dojrzałości. Według tradycji setny dzień przed maturą oznacza ostatni dzień młodzieńczej wolności i ostatnią zabawę pod okiem dorosłych. Te sto dni poprzedzających najważniejszy egzamin w życiu młodych ludzi, to według tradycji sto dni szansy na naturalny sukces dla każdego ucznia. W tej magicznej liczbie 100 można także doszukać się analogii do historycznego okresu stu dni szansy dla Napoleona na odrestaurowanie cesarstwa.

Cała organizacja studniówek zmieniała się na przestrzeni stuleci, tak jak zmienia się cały świat. Początkowo bale odbywały się w budynkach szkolnych i obowiązywały na nich szkolne rygory, dotyczące nie tylko zachowania, ale i strojów. Czas pędził do przodu i reformy w szkolnictwie, zmiany w technice i większa swoboda obyczajów, zmieniły także charakter studniówek. Nie uważam się za osobę bardzo starą, bo moja studniówka była w 1977r. ale patrząc na dzisiejsze bale - wydaje mi się, że mój był 100 lat temu, choć też już w nowocześniejszej formie. Mój bal studniówkowy odbywał się w pięknej sali obrzyckiego kina. W tamtych latach była to niezwykle nowoczesna forma tego typu imprezy. Oprócz pilnujących nas nauczycieli, byli także rodzice z komitetu rodzicielskiego, którzy czuwali nad naszą moralnością. Traktowaliśmy to jako normalne i nikomu z nas nie przyszłoby do głowy robienie czegoś, co mogłoby nam zaszkodzić przed i w trakcie matury. Doskonale pamiętam nasze stroje - wszystkie byłyśmy ubrane w barwne „biało-czarne” zestawy. Nie było to ważne, bo po prostu tak ubierały się przyszłe maturzystki. Najważniejsza była atmosfera i

nastrój wielkiego święta.

W dorosłym życiu przeżyłam jeszcze wiele studniówek w roli zaproszonego nauczyciela. Były to już inne bale niż mój - bardziej wystawne i eleganckie, ale rzadko znajdowałam w nich tę podniosłą atmosferę, która towarzyszyła moim rówieśnikom. Wspominam też bal studniówkowy mojego syna, który myślał, czy w lokalu będzie fajnie i czy jego elementy stroju będą pasowały do stroju partnerki. Patrząc na moje dziecko wychodzące na ten pierwszy, najważniejszy bal, zrobiło mi się smutno, bo pomyślałam, że ten dotąd młody, beztroski "synuś" wkracza w dorosłą dżunglę życia i że jakiś etap w naszym wspólnym życiu dobiegł końca. Dzisiejsze bale studniówkowe to przecież imprezy na skalę "światową". Odbywają się w ekskluzywnych lokalach ze światowym menu, a i stroje dziewcząt są istic gwiazdorskie. Każdy taki bal abiturientka poprzedza wizytą w salonach kosmetycznych i fryzjerskich, a biedni rodzice trzymając się za portfele prześcigają się wzajemnie w wymyślaniu kreacji swoim pociechom. W dniu takiego balu pod lokale często zajeżdżają limuzyny, z których wysiadają nastolatki wyglądające jak lalki Barbie albo przynajmniej ubrane na miarę Dody czy Lady Gagi. Nie wiem, co wtedy myślą i czują, ale wiem, że nie wyglądają na dziewiętnastolatki i nie zachowują się jak grzeczne pensjonariuszki. Ktoś powie, że zrędziła stara baba, bo zazdrości współczesnego dobrobytu. Nie o to przecież chodzi, myślę sobie, że wszystko powinno mierzyć się odpowiednią miarą pasującą do wieku i sytuacji. Z jednej bowiem strony mamy współczesną młodzież, która swoją nowoczesność i wyzwolenie manifestuje w postaci strojów i zachowań, a z drugiej strony ta sama młodzież przestrzega dawnych guseli i przesądów. Od stuleci bowiem wiadomo, że na bal studniówkowy każda dziewczyna zakłada coś czerwonego, bo czerwona bielizna założona na ten bal jest amuletem na maturze. Ciekawa jestem, ile przyszłych maturzystek ma zawiązaną przez kogoś bliskiego na lewym nadgarstku czerwoną nitkę - symbol dorosłości. W zasadzie to wszystko jest mało ważne wobec perspektywy bycia dorosłym, samodzielnym i wolnym.

Najważniejszy jest teraz w styczniu bal studniówkowy - świetna zabawa pozostająca we wspomnieniach na całe życie. Obserwując to współczesne szaleństwo związane z



przygotowaniami do tego wydarzenia myślę, że ten wspaniały bal studniówkowy to debiut młodych ludzi we współczesnej pogoni szczerów. Z całego serca wszystkim balowiczom życzę cudownej nocy pełnej wrażeń i magii, ale życzę także spokojnego poranka dnia następnego - poranka jeszcze ważniejszego, bo rozpoczynającego sto dni wytężonej nauki w walce o przyszłość.

Wspominając tamten ważny dzień swojego życia, mam jednak wrażenie, że "przeminął dawnych studniówek czar".

**Mariola Solecka (Danielak)**



# Miło było szaleć, choć czas nie ku temu...

W czasach, gdy moje pokolenie myślało o kasztanach, maturze, a wcześniej o studniówce, po ulicach spacerowały patrole ZOMO, a na kopertach z zaproszeniami na studniówkę przybijano czerwony stempel: „OCENZUROWANO”. Byłem wtedy po raz pierwszy w życiu na studniówce mojej dziewczyny, a dziś żony – Reni. Odbędzie się ona kilka tygodni po wprowadzeniu stanu wojennego, stąd była dość nietypowa i pamiętna. Studniówki wtedy zwyczajowo organizowano albo w stołówce internatu, albo w sali gimnastycznej, a nie jak dziś w restauracjach, hotelach czy zajazdach. Ta „wojenna” studniówka odbyła się w styczniu 1982 roku w internacie międzyrzeckiego „ekonomika”. Dziś w tym budynku mieści się siedziba Powiatowego Urzędu Pracy i twórczo pracuje tam redaktor Dariusz Brożek w redakcji „Gazety Lubuskiej”. Gdy jechaliśmy oboje z Brójcem PKS-em do Międzyrzecza, po drodze był posterunek wojska i ZOMO, gdzie pasażerom sprawdzano dowody osobiste. Po ulicach Międzyrzecza kręciły się patrole z długą bronią. Nikt nie wiedział o co chodzi z tym stanem wojennym. Przecież nie było Internetu, telefonów komórkowych i sms, a w telewizji nadawano przemówienie gen. Jaruzelskiego i pokazywano propagandę w wydaniu prezenterów DTV ubranych w oficerskie mundury Ludowego Wojska Polskiego. Studniówka była skromna i cicha. Stołówkowe menu, dziewczyny w najczęściej szytych na tę okazję sukienkach, nie chodziło się wtedy do kosmetyczki i na solarium. Partnerzy byli w garniturach różnego koloru, bo nie było jakiejś uznanej mody męskiej, no może krawaty były obowiązkowo wąskie... Warunkiem uzyskania zgody na organizację studniówki był nocleg wszystkich jej uczestników w internacie, bo przecież od godziny 22 do 6 rano obowiązywała godzina milicyjna i nie wolno było poruszać się bez przepustki. Impreza trwała bodajże do 23 czy 24, a potem wszyscy grzecznie do łóżeczek! Dziewczyny spały na piętze, a chłopacy na parterze. Tego porządku rzeczy czujnie strzegli wychowawcy, którzy dyżurowali w pokoju przy schodach i mieli otwarte drzwi. Nikt w tym czasie nie myślał o fajwerkach i alkoholu.

**Podobnie organizowana była moja studniówka w Technikum Leśnym w Rogozińcu.** Odbędzie się ona w przestronnej jadalni starego internatu, który dziś stoi pusty. W mojej klasie maturalnej było 39 osób, z tego tylko trzy dziewczyny. Przygotowania do studniówki były zatem zdecydowanie męskie. Wnętrze stołówki udekorowaliśmy wojskową siatką maskującą, nacięliśmy różnych gałęzi do dekoracji i zrobiliśmy zwisające spirale z karbowanej bibułki. Długo męczyliśmy się z napisem na kartonie: „**Studniówka**

**1984”.** Wcześniej odbył się w internacie kurs tańca, a na lekcjach polskiego nasza polonistka Łucja Zalewska pokazywała nam kroki poloneza. Pamiętam jak ćwiczyłem rock’n’rolla z figurami z Elą z mojej klasy i jaka była kolejka do partnerki. Nie było wielkiego śpięcia, dużych nakładów finansowych i wielkich przygotowań. Rodzice zwykle kupowali garnitur z wizją, że miał służyć maturzyście, choć my, w leśnej szkole mieliśmy mundury. Były za to dylematy, którą dziewczynę zaprosić, bo jako męska szkoła jeździliśmy na zabawy do międzyrzeckiego LO, medyka i ekonomika, ale też imprezowaliśmy z LO w Wolsztynie. Gdy się ma 19 lat to pomysły bywają różne i wielu przyszłym leśnikom bardzo pasował marynarski obyczaj z dziewczyną w każdym porcie... Mnie ten kłopot nie dotyczył, bo byłem na studniówce z tą samą Renią, która jest ze mną już blisko 27 lat po ślubie. Z wielką sympatią i bardzo miło wspominam studniówki wczesnych lat osiemdziesiątych. Najbardziej pamiętnym i charakterystycznym elementem ówczesnych przedmaturalnych imprez były przypinki z kolorowym motywem i rokiem studniówki. Długo trwały dyskusje jaki motyw wybrać... Zaproszenia na studniówkę były raczej skromne i standardem wtedy było cytowanie Jana Kochanowskiego i jego słów z XX Pieśni: „Miło szaleć, kiedy czas po temu...” To z dzisiejszej perspektywy trochę chichot historii, bo przecież zgodnie z renesansowym i neoplatoniskim poglądem na świat Kochanowski powtarzał, że najważniejsze w życiu człowieka są cnota i czyste sumienie. Szaleliśmy zatem na studniówkowym balu jak to czynić należy, mając dwadzieścia lat, ale czas nie był ku temu... Stan wojenny i ostatnie podrygi peerelowskiego systemu dalekie były od cnoty i czystego sumienia. Musiało jednak minąć wiele lat, żeby ta refleksja przyszła i mogła być zrozumiana. Czas studniówek początku lat osiemdziesiątych, gdy królowała muzyka zespołów ABBA, Perfect czy Czerwone Gitary budzi miłe wspomnienia. Włochy, o których śpiewał Drupi były tak odległe, a słońce Jamajki- hit zespołu Goombay Dance Band to była pełna abstrakcja. Kto z nas wtedy myślał, że urlop na włoskiej plaży, czy drink schładzający upał Jamajki zjeździe z telewizyjnego ekranu i stanie się normą dla wielu z nas? Tylko, pomimo że już dawno zapomnieliśmy, że mieliśmy żywność na kartki, musieliśmy nosić ze sobą dowody osobiste, podsłuchiowano nasze rozmowy telefoniczne i cenzurowano listy, wciąż w deficycie jest czyste sumienie i zwyczajna w czasach Platona oraz Kochanowskiego ludzka cnota.

**Jarosław Szalata**

## Moja studniówka

Moja studniówka w ówczesnej Szkole 11-letniej, a dzisiejszym I LO w Międzyrzeczu była tak dawno... Ale ciągle ją pamiętam. Pełniłam funkcję gospodyni klasy, bo zdaniem naszej Pani „byłam inteligentna i wygadana”, więc musiałam przygotować odpowiednią przemowę. Przed tym wielkim dniem – obustronne zapalenie uszu. Potworny ból i szum w głowie. Już myślałam, że ominie mnie studniówkowa przyjemność, ale stał się cud – i uszy odpuściły.

100 dni przed maturą my - ustrojone w „małe czarne” sukienki, wyblęgane u wychowawczyni Marii Łojówny (ukochanej przez nas wszystkich za wszystko), a chłopcy w

garniturach i pod krawatami – wkroczyliśmy na salę. Udekorowana przez nas świetlica na III piętrze szacownej Alma Mater, stoły z pysznościami przygotowanymi przez rodziców, ciało pedagogiczne i my – najważniejsi. Obcym wstęp wzbroniony. Nikt nie słyszał jeszcze o czerwonych majtkach i podwiązках, byliśmy skromni i szczęśliwi. Wygłosiłam stosowną mowę, potem nauczyciele życzyli nam owocnych 100 dni zakuwania i ...poloneza czas zacząć. W przerwie szalonych tańców był koncert życzeń dedykowany naszym nauczycielom. Różnie śpiewaliśmy, nawet fałszywie, ale zawsze od serca! Ja zaśpiewałam „Oczy czarne” dla profesora Jana Krajniaka, w którym podkochiwały się wszystkie roczniki jego uczennic. Był superbelfrem i tak zawsze o nim myśliły.



Tańce trwały do białego rana, bo ciągle udawało nam się przedłużyć czas trwania. Nie było alkoholu, narkotyków, no może trochę popalaliśmy po kątach, ale nikt nie podpadł. Potem grzecznie posprzątałśmy i poszliśmy na poranną mszę. Nasza klasa była niezwykła, przyjaźniliśmy się i mamy wspaniałe wspomnienia. A nasza przyjaźń trwa do dzisiaj, chociaż minęło już tyle lat...

## Studniówka z 80. lat

Była mroźna zima 1987 roku pańskiego, a dokładnie 10 stycznia w przepięknej Zielonej Górze. Na ten dzień czekałam z niecierpliwością od dawna, a przedsmak tego wielkiego dla mnie wydarzenia poczułam już dużo wcześniej. Jak przystało na plastusiów musieliśmy sami stworzyć dekorację sali, a motywem przewodnim była „100-wa” w czarno- białych kolorach, która pojawiła się na wszystkich ścianach ułożona w przedziwne wzory.

Studniówka lat 80. miała specyficzne wymagania dotyczące damskich kreacji, królowała czerń i biel, tej pierwszej miało być zdecydowanie więcej, jednak nie wszyscy zrozumieli odpowiednio powyższe rozporządzenie rady pedagogicznej i tak na balu pojawiła się przewodnicząca klasy Ewa w białej, zwiewnej sukni do samiotkiej ziemi i niczym anielica rozdając uśmiechy na prawo i lewo witała nas w drzwiach do świątyni zabawy. Jedno mogę stwierdzić, Ewa zapadła w pamięć z pewnością



Byłam potem (z racji zawodu) na wielu studniówkach, ale zawsze przeżywałam je przypominając sobie tę moją, jedyną i niepowtarzalną. A tak na marginesie – w mojej studniówkowej małej czarnej zdawałam wszystkie egzaminy na studiach i do dzisiaj mam do niej sentyment.

Izabela Stopyra (Zatrybówna)

wszystkim, pozostali przeszli bez modowego echa, ja także. A o sobie wspomnę tylko tyle (co do ciucha na ten czas), że pojawiłam się na owej imprezie okutana w czarną od stóp do głów kieckę pozbawioną jakichkolwiek seksualnych ozdób (nuda).

Czy wspominam swoją studniówkę z rozrzewnieniem? Niestety, nijak żadnej nostalgii w owych wspomnieniach znaleźć nie potrafię. Przygotowania do tego wielkiego dnia poniekąd rekompensują mi niezbyt sympatyczną, podzieloną na pupili (zespół „Zegro”, a grał w nim na tamtą chwilę mój dobry kolega Krzysiek Kilijański, który brawurowo obecnie śpiewa kawałek z Kayah) wychowawcy klasy Janusza (panie świeć nad jego duszą), a pozostałą, niewiele znaczącą resztą klasy.

Impreza zaczęła się i skończyła podziałem uczniów przez wielkie „P”. Doskonale pamiętam zasłonięty kawałkiem szmatki kącik sali, gdzie co jakiś czas znikali przedstawiciele lepszej połowy i pojawiali się wśród nas w coraz to lepszych humorach.

Jak tradycja każe, studniówka uświetniona została programem artystycznym, który miałam zaszczyt poprowadzić wraz z kolegą Tomkiem, a na scenie musieliśmy prezentować się przekomicznie - ja niecałe 160 wzrostu, nieco więcej wagi niż być powinno i Tomaszek 2 metry z hakiem i do tego waga, która umacniała mnie w przekonaniu, że złamać się w pół można nawet na scenie.

Nie wspominałam jeszcze nic na temat mojego partnera, a jest co wspomnieć, ponieważ mój men z czasów studniówki jest moim partnerem życiowym do dzisiaj. Idąc ze mną na studniówkę stanął na wysokości zadania. Przywdziany w czarny garnitur, godnie prezentował się do samego końca imprezy, raz po raz porywając mnie do tańca, niekoniecznie zachęcany do tego przez wodę ognistą, bo ta nie była nam w ogóle potrzebna, co trudne jest do zrozumienia przez dzisiejszą młodzież (nie wszystką oczywiście).

Pamiętam także pojawienie się na studniówce koleżanek, które opuściły mury szkoły w 3 klasie, a nie dane im było skończyć Liceum Plastycznego, bo stały się mamami na pełny etat. Odniosłam wtedy wrażenie, że patrzą na nas z innej perspektywy, dojrzałszej, bardziej odpowiedzialnej, że nie potrafią już bawić się tak bez troski jak reszta klasowej ferajny.

Swoje studniówkowe szaleństwo bez szaleństwa zakończyłam około północy, dosyć szybko, ale jak już wspominałam, fajerwerków nie było. Zimną i beśśnieżną noc zakończyłam w brzydkim, wynajmowanym pokoiku, co jeszcze potęgowało uczucie beznadziejności.

Jedno mogę powiedzieć na pewno: wspomnienia zapisane w naszej pamięci z czasów szkolnych czy te dobre, czy te złe, zawsze będą przywoływały po latach pewną nutę zadumy i z pewnością nie raz wywołają uśmiech na naszych twarzach. Pielęgnujmy je zatem w naszych głowach na zawsze.

Katarzyna Sulkowska

# Styczniowe święta bardziej i mniej dziwne

Styczeń, rozpoczynający nowy rok, to miesiąc pełen tradycyjnych i dziwnych świąt. Myślę, że to dobrze, bo przecież trudno nam, Polakom, po okresie bożonarodzeniowego lenistwa i sylwestrowego szaleństwa byłoby od razu zabrać się do pracy. Świętujemy więc dalej, tym bardziej, że te święta są fajne, bo prawie wszystkie dotyczą uczuć i wzajemnych relacji, a to u wielu z nas szwankuje. Mamy w styczniu więc piękne **Święto pocałunku (06.01)** - ktoś z nas nie lubi całować? Nie wiem oczywiście na ile ten gest czułości i miłości jest bezpieczny ze względów zdrowotnych i higienicznych, ale może pocałujemy w tym dniu serdeczniej swoje matki, dzieci, żony i przyjaciół. Tym, których stanu zdrowia i higieny nie jesteśmy pewni, prześlijmy po prostu pocałunek na odległość. Pewnie dla wielu to będzie dziwny dzień, bo nie jesteśmy nauczani okazywać uczuć. Równowaga jednak musi być, dlatego po dniu pocałunku mamy kolejny wspaniały dzień - mianowicie **Dzień dziwaka (07.01)**. Myślę, że to święto nas wszystkich, bo przecież każdy z nas jest mniej lub bardziej dziwny w odbiorze obiektywnym i subiektywnym. Mamy swoje uzewnętrznione dziwactwa i milion ukrytych. Kim w ogóle jest dziwak? To przecież człowiek, którego zachowanie odbiega od przyjętych norm i od tego, czego się powszechnie oczekuje (definicja wg amerykańskiego słownika psychiatrycznego). A może to te normy i oczekiwania są dziwne, a naturalne są zachowania i sposób bycia ludzi postrzeganych przez masę za

dziwaków? Nie wiem, ale serdecznie namawiam wszystkich do obchodów tego dnia. Zaraz potem mamy **Dzień sprzątanina biurka i Dzień tych, co się najbardziej kochają (08.01)**. Zastanawiam się, kim był człowiek układający ten kalendarz Świąt Dziwnych, bo na mój rozum był zrównoważonym dziwakiem. Ktoś "normalny" nie połączyłby dnia sprzątanina biurka z dniem tych, co najbardziej się kochają. W tym szaleństwie tkwi doskonała metoda łączenia nielubianych zajęć z miłością. Widzę już zdenerwowanych papierkowiczów, którzy nie wiedzą jaki papierek zostawić w szufladzie swojego biurka, a jaki wyrzucić i zamiast nerwowych odzywek i trików, z miłością uśmiechają się do swoich bliskich. Wśród tych zaproponowanych styczniowych świąt podobają mi się jeszcze dwa: **Dzień wzajemnej adoracji (13.01)** i **Dzień wszystkich fajnych (17.01)**. Lubimy być adorowani i uważani za fajnych, bo to podbudowuje nasze ego i dowartościowuje nas. Miły to będzie dzień, w którym każdy z nas będzie adorowany i uznany za fajnego. Dobry początek Nowego 2012 Roku - początek pełen miłości, zrozumienia, dialogu i porządku. Życzę wszystkim samych cudownych dni w tym Nowym Roku - żywię nadzieję, że każdy dzień będzie dniem pocałunku, szalonych dziwactw, porządku, adoracji i fajnych wydarzeń z fajnymi ludźmi.

DAMA

## Życzymy szczęścia!

Okres Bożego Narodzenia i początek Nowego Roku to czas ślubów i ślubnych rocznic. Przypominamy, jak się te rocznice nazywają, żeby jubilatом złożyć serdeczne życzenia kolejnych szczęśliwych lat.

1. Papierowa
2. Bawełniana
3. Skórzana
4. Owocowa
5. Drewniana
6. Cukrowa
7. Wełniana
8. Brązowa
9. Gliniana

10. Aluminiowa
11. Stalowa
12. Jedwabna
13. Koronkowa
14. Kości Słoniowej
15. Kryształowa
20. Porcelanowa
25. Srebrna
30. Perłowa
35. Koralowa
40. Rubinowa
45. Szafirowa
50. Złota
55. Szmaragdowa
60. Diamentowa

Redakcja

## Skrzyżowanie w Brójcach czyli... czy naprawdę kropla draży skałę?

Tuż przed zamknięciem właśnie tego, styczniowego wydania „Powiatowej” dotarła do mnie informacja o obwieszczeniu wojewody lubuskiego dotyczącym przebudowy skrzyżowania w Brójcach. Zajmuję się sprawą tego jakże niebezpiecznego skrzyżowania od 2006 roku. Zginęło tam już kilkadziesiąt osób, a jeszcze więcej było rannych. Ten odcinek drogi i to właśnie skrzyżowanie jest przyczyną nieszczęść oraz kłopotów wielu mieszkańców naszego powiatu, a także podróżujących drogą nr 2. Wielokrotnie składałem w tej sprawie interpelacje do Starosty Międzyrzeckiego, rozmawiałem z pracownikami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, nagłaśniałem sprawę w mediach, także na łamach „Powiatowej”. Problem skrzyżowania jest naturalnie istotny nie tylko dla mnie, a dotyczy wielu, wielu ludzi. Jadą oni tamtędy do pracy, na zakupy, czy w rozmaitych interesach do stolicy

powiatu oraz zmierzają na brójecki cmentarz. Jest szansa, że wreszcie to skrzyżowanie i cały odcinek drogi krajowej nr 2, nazywanej „drogą śmierci” na wysokości Brójec zostanie przebudowany. 12 grudnia 2011 roku ukazało się Obwieszczenie Wojewody IB.II.7820.17.2011.KKoł zawiadamiające, że na wniosek Pani Haliny Szamotulskiej, działającej w imieniu Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad ul. Żelazna 59, 00-848 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: „**Rozbudowa skrzyżowania drogi krajowej nr 2 z drogą powiatową w m. Brójce w km 81+857 wraz z rozbudową drogi od km 80+700 do km 82+500**”. To kolejny krok w tej skomplikowanej sprawie, a ja w swoim nieposkromionym optymizmie, okraszonym sporą dozą (pewnie zawodowej) cierpliwości ufam, że będzie to krok milowy. Bo na razie nawet nie



milowym krokiem, ale solidnym sprintem trzeba przebiegać to skrzyżowanie, żeby przedostać się z Brójec na drugą stronę drogi nr 2. Przekonamy się za jakiś czas, czy powiedzenie o kropli drażącej skałę jest prawdziwe. Ale po co drażyć tam, gdzie wystarczy kłaść kamienie, lać asfalt, a potem przecinać wstęgę,

w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku? Obyśmy w komplecie, dobrym zdrowiu oraz przy całości naszych aut dożyli czasu przecinania tam wstęgi...

Jarosław Szalata

## O nich nie można zapomnieć...

*W styczniu mija piąta rocznica śmierci doktora Mariana Stoińskiego (31.01.2007)*

Przyszedł na świat 24 lutego 1947r. w Pniewach, jako trzecie dziecko Marty i Stefana Stoińskich, szacownych mieszkańców miasta.

Jak dowodzi ich wnuk, syn Mariana, dr Paweł Stoiński – w tym domu hasło Bóg, Honor i Ojczyzna było na pierwszym miejscu. Rodzina prowadziła jeden z większych sklepów w rynku, z czasem połączony z restauracją, co zapewniało dobre warunki utrzymania. Dziadkowie byli szanowanymi mieszkańcami Pniew, ojciec walczył w Powstaniu Wielkopolskim.



Sytuacja uległa wyraźnemu pogorszeniu w wyniku wojennej zawieruchy, a następnie komunistycznych represji, m.in. nacjonalizacji sklepu i zagarnięcia znacznej części domu.

W tradycji rodzinnej pozostała pamięć cudownego uzdrowienia małego Marysia, który w wieku 7 lat zapadł na ostre zapalenie otrzewnej w wyniku powikłanego zapalenia wyrostka. Operacje w Szamotułach, a następnie kuracja Klinice prof. Drewsa w Poznaniu, światowej sławy chirurga, także mego mistrza, w początkach lat 50-tych, gdy antybiotyki dopiero wkraczały (i to te pierwsze) na pole Hipokratesa – nie gwarantowały ratunku. Całe miasto modliło się o zdrowie lubianego chłopca, ale – zdaniem jego mamy, o wyleczeniu zdecydowała woda z Lourdes. Walka z chorobą nie pozostała bez wpływu na późniejszą decyzję wyboru zawodu, gdy po zdaniu matury – cieszący się uznaniem kolegi i pedagogów młody absolwent przemysliwał zrazu o ... budowaniu samolotów.

**Studia ukończył chwalebnie w 1972r.** i od razu rozpoczął pracę na terenie międzyrzeckiego Jubilata. Jego pasją stała się chirurgia, w dziedzinie której – pod patronatem dr. Adama Szantruczka – sięgnął najwyższych kunsztów. W tym samym czasie podjęła pracę z ZOZ-ie absolwentka Akademii Medycznej w Szczecinie, Teresa. Dobrze pamiętam tę wyjątkowo sympatyczną i uroczą parę, także skojarzoną za sprawą powojennej Wędrowki Ludów. Teresa pochodziła z Lubelskiego, stron ojczystych mojej żony – Marian z Wielkopolski, a więc mojej macierzy.

Poza znakomitą postawą zawodową – najpierw stażystów, potem specjalizujących się lekarzy – on w medycynie zabiegowej, ona w zachowawczej, do legendy wręcz przeszły godne najlepszych parkietów, taneczne piruety owych dwojga: „od słuchawki i skalpela do fokstrotów i wesela”. (Ta fraszka nie wyszła – jak szereg innych – spod pióra Mariana.)

Pobrali się 9 czerwca 1973r. Po roku urodził się pierworodny Paweł, po dwu następnych – córka Joanna.

Małżeństwo było wyjątkowo zgrane z powodu – niebywałego rozsiewu zainteresowań. Marian – precyzyjny

chirurg, to równocześnie erudyta ciekaw świat (lektura Dänikena), czytelnik i – autor szeregu znakomitych wierszy, pasjonat fotografii, m.in. z odległych tras wędrówek po wielkim świecie.

Teresa nad podziw chłoneła internet, a wychodząc znacznie poza jej „podręcznikowe” ramy, towarzyszyła mężowi w kręgu niezliczonych jego praktycznie hobby.

I nie miała nic przeciwko jego rzadkim zdolnościom ... kulinarnym. Był bowiem Marian smakoszem zarówno obrazów Leonarda da Vinci, poezji Norwida, jak i dań obiadowych godnych jego imienia, jak te od Nelsona czy Strogonowa ...

**Człowiek renesansu, lekarz, poeta, malarz, który odszedł od nas wyjątkowo przedwcześnie.** Jak napisałem w pośmiertnym wspomnieniu tej Przekazanej Postaci – „rażony zdradzieckim wirusem (nabył go przy operacji jednego z bardzo wielu pacjentów), których to wirusów zwalczył miliardy, ratując życie bliźnich”.

Raz jeszcze wypada mi zatem powtórzyć refleksję Johna Donne'a, którą – za Hemingwayem – przytoczyłem jako motto pośmiertnych wspomnień doktora Mariana Stoińskiego: „Dlatego nigdy nie pytaj, komu bije dzwon...” Reszta jest milczeniem. Pełnym głębokiej zadumy.

**Aleksander Zielonka – NA MIĘDZYRZECKICH TROPACH ESKULAPA (Międzyrzecz 2009)**

### Śnieg

Otoczył mnie rój białych owadów  
trzepotały bezgłośnie przeźroczystymi skrzydłami  
wznosiły się aby opaść  
i białym puszystym kożuchem  
okryć ziemię.  
Otoczyły nas śmy białe  
i usiadły na włosach  
lekką wilgotną zwiewnością.  
W ciepłym oddechu odchodziły w niebyt.  
Zostawiały białe wspomnienie.

### Przyjaźń

czy trzeba słów  
wystarczy gest  
spojrzenia błysk  
dotknięcie rąk  
dobroci smak

wystarczy być  
wystarczy trwać

i pielęgnować  
serca głos

Marian Stoiński

## Tak było...

### Cz. I Rodowód

Moi pradiadkowie ze strony mamy pochodzili z okolic Radomia. Od wieków mieszkająca tam rodzina trudniła się rolnictwem. Prababcia Rozalia, córka Jakuba, urodziła się w 1880 roku w bogatej rodzinie ziemianina Niezabitowskiego. Wyszła za mąż za Feliksa Abramczyka popołniając mezalians. Dziadek Feliks był biednym rolnikiem, ale bardzo pracowitym i uczciwym. Z tego związku urodziło się w Przysławowicach (30 km na zachód od Radomia) troje dzieci: Marianna – w 1905r., Józefa – w 1909r., Jan – w 1912r.

Rodzinie coraz trudniej było żyć z niewielkiego kawałka ziemi. Postanowili kupić większe gospodarstwo w Czarnocinku – 15 km na zachód od Ciechanowa w woj. warszawskim. Pozostałe rodzeństwo Rozalii przeniosło się do Warszawy. W Czarnocinku 1 maja 1914r. przyszła na świat Stanisława – jako ostatnie dziecko Rozalii i Feliksa.

**Rozpoczęła się I wojna światowa.** Na lichych morenowych glebach gospodarowało się trudno. Po zakończeniu wojny rozpoczęto agitację do przemieszczenia się na kresy. W 1921r. Feliks po uprzednim skontaktowaniu się z kuzynami postanawia szukać miejsca na Polesiu. W kilka rodzin przeprowadzają się do osady Ogólec, gmina Różana, powiat Kosów Poleski. Nie mają jeszcze zbudowanego domu, a już dają się we znaki pierwsze jesienne przymrozki. Rodzina z Warszawy prosi, by na zimę przenieśli się do stolicy. Feliks jednak odmawia.

W tym czasie – późną jesienią zaczyna w okolicy zbierać zniwo tyfus. Od kuzyna zaraża się Feliks. W 1921r. umiera, pozostawiając Rozalię z czwórką małych dzieci. Stanisława siedzi na łóżku ojca i jest świadkiem jego śmierci. Ma niecałe 7 lat. Ten widok będzie wspominać całe życie. Ogólec powiększa się o nowych osiedleńców z różnych stron kraju. Obok wdowy Rozalii Abramczyk budują swoje domostwo Antonina i Wawrzyniec

Czapnik. Rodzina Czapników pochodzi z Górki Klonowskiej, gmina Klonowa, powiat Sieradz. Wawrzyniec Czapnik urodził się w Górce Klonowskiej w 1882r. Miał 2 braci. Wszyscy zajmowali się rolnictwem.

W tej samej wsi mieszkała rodzina Grobelnych. Antonina – córka Wawrzyńca, urodziła się 5 maja 1884r. W 1900r. poślubiła Wawrzyńca Czapnika. Był to dobrze zbudowany, przystojny (z wąsem) mężczyzna, któremu nieobca była ciężka praca.

Młode małżeństwo chciało się szybko usamodzielnąć i dorobić. Postanowili tak jak inni młodzi ze wsi poznańskich, wyjechać do pracy do Niemiec. Pracowali tam przez kilka lat. Mówili biegle po niemiecku. Oszczędzali każdy fenig. W tym czasie urodziły się im dzieci: Józef – w 1901r., Marcin – w 1903r., Maria w 1906r., Jan – w 1909r., Walenty w 1912r. Dziećmi zajmowała się głównie matka Antoniny. Po dojściu do pełnoletniości Józef i Marcin wyjechali przed 1920r. do pracy w Belgii. Józef odnalazł się w Polsce dopiero w 1962r. Marcin nie odnalazł się nigdy. W 1926r. rodzi się już w Ogółcu Wincenty. W 1921r. rodzina Antoniny i Wawrzyńca wyprowadza się z poznańskiego do Ogółca na Polesie wraz z Janem, Marią i Walentym.

Wawrzyniec z żoną poznali zwyczajnie Niemców. Na wzór niemieckich gospodarzy buduje duży dom oraz zabudowania gospodarcze: stodołę, dwa budynki dla zwierząt. Postanawia kupić las i jezioro. Jest hodowcą koni pociągowych dla wojska. Gospodarka jest dobrze zorganizowana. Za zarobione w Niemczech pieniądze inwestuje w maszyny rolnicze. Jest najbogatszym rolnikiem.

Maria wychodzi za mąż za Dąbrowskiego i wyjeżdżają do swoich stron w Wielkopolsce (Żerków k. Pleszewa). **Jan w lipcu 1936r. żeni się ze Stanisławą Abramczyk.** Stanisława podoba się wielu kawalerom. Czarnowłosa, zielonooka, piękna, ale biedna. Jest bardzo dobrze wychowaną, pracowitą dziewczyną. Ubiega się o nią sąsiad Jan Kiepiela, ale bieda zmusza ją do wybrania bogatego Jana Czapnika. Teść Wawrzyniec bardzo lubi Stasię. Jan nie ma dobrej opinii w okolicy. Jest to rośły, przystojny, niebieskooki blondyn, przebijający w dziewczynach. Nawet ksiądz odradza Stasi wyjście za Jana. Pobierają się jednak i wyprowadzają w okolice Wołkowyska. Stanisława ciężko zachorowała na nerki. Nie może pracować na roli. Teściowie ślą pilnie po młodych. Wawrzyniec podupada na zdrowiu. Podczas pracy w Niemczech nabawił się pylicy płuc. Traci siły z dnia na dzień. W 1937r. rodzi się Janowi i Stanisławie córka Katarzyna. 14 lutego 1939r. rodzi się druga córka – Franciszka.

**We wrześniu 1939r. wybuchła II wojna światowa.** Do wojska zgłasza się Walenty. Zostaje ciężko ranny w nogę i wraca do Ogółca późną jesienią 1939r. 27 grudnia 1939r. umiera Wawrzyniec, mając zaledwie 57 lat. Jest wojna. Mieszkający w pobliżu Ogółca rdzenni Białorusini ostrzegają Czapników przed planowaną wywózką na Sybir. Jan Czapnik – zawadiaka i odważny – bagatelizuje ostrzeżenie. Mówi, że mając w domu broń poczęstuje ich kulką. Myśli, że da radę obronić rodzinę i gospodarstwo.

**Franciszka Kania (z d. Czapnik)**



Tu była wieś Ogólec. Pozostał krzyż wystawiony przez dziadka Wawrzyńca Czapnika.

## O fortyfikacjach warto poczytać

W październiku w Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie odbyła się konferencja historyczno-konserwatorska pod hasłem „Fortyfikacje w Polsce. Historia –perspektywy ochrony – zagospodarowanie”. Dziesięciu prelegentów zaprezentowało różne fragmenty umocnień z terenów tzw. Bramy Lubuskiej i Prus Wschodnich, próby współczesnej adaptacji systemów fortowych na przykładzie Grudziądza, liczącą ponad 60 lat powojenną historię MRU oraz proces niszczenia krajobrazu

fortecznego MRU przez przyrodę i człowieka w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Autorzy referatów: Grzegorz Podruczny, Marcin Wichrowski, Janusz Pokrzywnicki, Włodzimierz Grabowski, Janusz Miniewicz, Jacek Biesiadka, Bogusław Perzyk, Marcei Tureczek, Grzegorz Urbanek i Krzysztof Michalak, to pasjonaci i znawcy fortyfikacji, dla których ratowanie tych wojennych pamiątek jest sprawą bardzo ważną i to nie tylko z powodu nietoperzy, które w MRU zimują.

Wstęp napisał Grzegorz Urbanek, który poinformował czytelników, że „Decyzją Lubuskiego Wojewódzkiego



# Wigilia w gronie głuchoniewidomych

Regionalny Klub Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym zorganizował wigilię w internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. I ja tam byłam, i pyszny barszcz piłam.

Czas świąt Bożego Narodzenia jest bardzo radosnym i specyficznym okresem dla każdego katolika, dlatego bardzo ucieszyłam się z zaproszenia Ewy Skrzek-Bączkowskiej (pełnomocnika Lubuskiej Jednostki Wojewódzkiej TPG), by móc uczestniczyć w wigilii przemiłych osób z całego województwa lubuskiego.

Powitano nas radośnie, a samą imprezę uświetnili dostojni goście: dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Arletta Stachecka oraz dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Elżbieta Ostaszewska, również ksiądz Marcin Siewruk i dr Jerzy Szubzda, zaprzyjaźniony z TPG.



Najprzyjemniejsza strona dzisiejszego dnia to z pewnością składanie wzajemnych życzeń bożonarodzeniowych oraz zdrowia i pomyślności na nadchodzący Nowy 2012 Rok. Rozmów i uśmiechów nie było końca, miałam wrażenie, że wszyscy zapomnieli o pysznościach stojących na stole.

Spotkanie zostało uświetnione doskonałym występem uczennic szkoły muzycznej, które brawurowo zaśpiewały kolędy grając jednocześnie: na skrzypcach - Karolina Pielesiak, flet - Marta Kostecka, śpiew - Alicja Bujakowska. Tego wieczoru uhonorowano także dyplomem i mnóstwem braw wolontariuszkę roku Martę Kostecką, której nagrodę wręczyła Karolina Szulga. Następnie przystąpiono do biesiadowania. Wigilia obfitowała w przepyszne dania, na stole pojawiły się ruskie pierogi, doskonały barszcz, ryba w sosie warzywnym, sałatka oraz pyszne ciasto. Wszyscy pałaszowali aż miło było patrzeć. Było smacznie dzięki paniom kucharkom ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu, a także dzięki uczniom pod okiem Anny Żyży i Małgorzaty Dyszewskiej. Mieliliśmy okazję zobaczyć prezentację multimedialną, dotyczącą wydarzeń TPG w mijającym roku, a były to m.in. Koncert „Dotknąć Nieba” na Głębokiem, wycieczka do stadniny koni, chrzest Stasia i Andrzejki.

**Grudzień obfitował w inne ważne wydarzenia** w Lubuskiej Jednostce Wojewódzkiej TPG. W terminie od 2 do 10 grudnia realizowane były warsztaty „Odkryć siebie” współfinansowane ze środków PFRON przy udziale Województwa Lubuskiego.

Zrealizowano warsztaty plastyczne, muzykoterapeutyczne, psychologiczne, kinezylogiczne (metodą Dennisona) oraz pedagogiczne. Na zajęciach uczestnicy wykonali m.in. kartki



święteczne, a także mieli okazję stworzenia masek swoich twarzy. Przedsięwzięciu towarzyszył pomysłodawca Hubert Winnik oraz Joanna Kozakiewicz. Zabawa była przednia, wszyscy podziwiali swoje odbicia w odlewach, a największym wyzwaniem okazał się pan, który posiada ogromniaste wąsy, a te dla plastyków w odlewie były wyzwaniem.

Zajęcia muzykoterapeutyczne, które odbyły się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym przebiegły pod dyktando Karoliny Szymków, uczennicy dr. Lubomira Holzera, czeskiego twórcy muzykoterapii holistycznej. Karolina wprowadziła uczestników warsztatów w stan relaksacji, przy użyciu całej masy dzwonek, bębenków i przeróżnych urządzeń grających, a po godzinie odpoczynku, wszyscy mieli okazję zagrać na świeżo zakupionych bębnach. Muszę przyznać, że robili to z całym zaangażowaniem i impetem.



Warsztaty miały na celu zwiększyć umiejętności społeczne uczestników, dzięki szkoleniu psychologicznemu, muzykoterapii holistycznej, kinezylogii edukacyjnej. Osoby z ubytkiem słuchu miały okazję obcować z instrumentami naturalnymi, które wytwarzają wibracje i pozwalają na odczuwanie dźwięków poprzez energię wytwarzaną podczas gry na owych instrumentach.

Przedsięwzięcie udało się przede wszystkim dzięki wolontariuszom, Marcie Kosteckiej, Katarzynie Tokarz, Katarzynie Marzec, Joannie Rybarczyk, Patrycji Kuszczak, Pawłowi Misiarzewi, Agacie Raciborskiej-Borowiec, Pawłowi Borowiec, Izabeli Wojtas, Karimie Krupskiej (koordynatorowi wolontariatu, z Nowym Rokiem 2012 zastąpi ją Sylwia Żmijewska), Katarzynie Olszewskiej, Marice Podstawek, Natalii Dutkowskiej, którym za okazane serce gorąco dziękujemy.

Z utęsknieniem oczekujemy na następne spotkania, które z pewnością będą już wkrótce.

**Katarzyna Sulkowska**

# Drugie urodziny „Kasztelanki”

Szóstego grudnia minęły dwa lata od oddania mieszkańcom naszego grodu pływalni „Kasztelanka”. Budowa tego obiektu okazała się strzałem w „dziesiątkę”. Pływalnia spełnia wiele funkcji społecznych oraz zabezpiecza rozwój sportowy zarówno dzieci, młodzieży i dorosłych. Jest to jednak atrakcja nie tylko dla mieszkańców naszej gminy. W czasie częstych wizyt na basenie spotykałem ludzi z okolicznych powiatów, z ościennego województwa (Międzychód, Sieraków), a także z miejscowości, w których są podobne obiekty, jak Świebodzin a nawet Gorzów. Kilkakrotnie zdarzyło mi się spotkać przybyszy z odległych krańców naszego kraju, którzy gratulowali nam tak dobrego i funkcjonalnego obiektu. **Chodzimy na basen, żeby popływać**, wygrzać się w saunie oraz zażyć uroków jacuzzi. Coraz częściej spotykam osoby, które zamiast w kawiarni umawiają się na basenie, żeby poplotkować (przepraszam: wymienić poglądy), jednocześnie korzystając z przyjemności oferowanych przez pływalnię. Zachęcam wszystkich do takiego rodzaju spotkań towarzyskich. **Inną funkcją obiektu jest rehabilitacja.** Wszak w sanatoriach podstawą większości zabiegów leczniczych jest woda. Panowie ratownicy opowiedzieli mi historię mężczyzny, który jak sam żartobliwie mówił, przychodził na basen z trzema laskami: kulami i panią pełniącą rolę jago opiekunki. Sesje na basenie z pewnością przyczyniły się do tego, że obecnie ten pan porusza się samodzielnie. **Najważniejszą funkcją „Kasztelanki” jest jednak nauka pływania dla dzieci i młodzieży.** Pamiętajmy, że pływanie obok gimnastyki najlepiej rozwija młody organizm, kształtuje prawidłową sylwetkę, rozwija wszystkie mięśnie, jak również daje siłę i elastyczność całego ciała.

Kończący się drugi rok działalności pływalni zachęca do podsumowania jej działalności. Z zasadniczym pytaniem: „**Jak minął rok?**”, zwróciłem się do osób związanych z „Kasztelanką”. **Kierownik MOSiW Dariusz Stafyniak** – Rok bieżący upłynął na realizacji wszystkich przedsięwzięć, jakie założyliśmy na początku. Należy pamiętać, iż to dopiero drugi rok działalności pływalni i my wszyscy ciągle się uczymy. Wyciągamy wnioski i będziemy poszerzać naszą ofertę dla odwiedzających nie rezygnując oczywiście z tych, realizowanych w tym roku. A były to m.in.:

- 1) Grand Prix dla szkół gimnazjalnych w Międzyrzeczu. Zawody odbywały się zawsze w sobotę od stycznia do czerwca.
- 2) Zawody dla szkół podstawowych w ramach zajęć WF.
- 3) Zawody dla mieszkańców miasta o Puchar Burmistrza.
- 4) Mikołajki dla dzieci z rodzin najuboższych.
- 5) Pod patronatem i z inicjatywy burmistrza Międzyrzecza – bezpłatna nauka pływania.

## W roku 2012 planujemy:

- 1) naukę pływania II klas szkół podstawowych przez cały rok;
- 2) utworzenie sekcji pływackiej dla dzieci najbardziej zaawansowanych w pływaniu, a w ramach sekcji zawody cykliczne.

Liczymy także na większą frekwencję na pływalni. W bieżącym roku była ona mniejsza chociażby przez fakt, że duża liczba żołnierzy z Międzyrzecza przebywała na misji. Nie ukrywam, że nasza działalność i możliwości jej rozwoju są związane z finansami, a im większa frekwencja, tym większe możliwości.

## Magdalena Włodarczyk

Pani Magda pełni funkcję kasjera, odpowiada również za informowanie użytkowników basenu o regulaminie, zasadach zachowania się oraz organizowanych przedsięwzięciach.

Rok minął dobrze, nie było żadnych problemów w zakresie przestrzegania regulaminu. Osoby korzystające po raz pierwszy z basenu nie mają problemu z dostosowaniem się do obowiązujących norm. Pracuję na basenie od momentu jego otwarcia, dlatego też

szybko rozpoznaję stałych bywalców, a odwiedzającym nas po raz pierwszy staram się pomóc w szybkiej orientacji w „nowym środowisku”. Z pracy jestem bardzo

zadowolona, chociaż z basenu korzystam sporadycznie, ale moja rodzina jest na pływalni regularnie – co najmniej raz w tygodniu.

## Mateusz Chruszcz – ratownik

Mijający rok był spokojny. Dla nas ratowników oznacza to, że nie było urazów i wypadków. Zdarzały się zaślabnięcia u osób, które przeceniły swój stan zdrowia bądź umiejętności pływackie. Chciałbym w tym miejscu przestrzec tych, którzy mają problemy zdrowotne, szczególnie z sercem i układem krążenia, że przed wejściem do sauny wskazana byłaby konsultacja z lekarzem. Pływającym zaś w basenie przypominam o szacunku do wody, gdyż szok tlenowy może dopaść każdego, kto przecenia swoje siły, szczególnie przy nurkowaniu. Bardzo sporadycznie zdarzają się na basenie wizyty ludzi pod wpływem alkoholu. Takich użytkowników zdecydowanie wypraszamy. Nasza praca polega na stałej koncentracji i obserwacji kąpiących się. To tak jak długa jazda samochodem, lecz mimo tego, że jest ona wyczerpująca i stresująca, nie zamieniłbym jej na inną.”

**mgr Bartosz Wojtal** – nauczyciel W-Fu, instruktor pływania na „Kasztelance”, właściciel szkoły pływania „Aqua life”.

Rok minął bardzo pracowicie. Udzielam prywatnych lekcji indywidualnych, co zajmuje większość mojego czasu na pływalni. Organizuję zajęcia grupowe, na przykład naukę pływania dla szkół, pływanie niemowląt, a także aqua-aerobik. Oczywiście nie zajmuję się tym sam – zatrudniam 10 osób, fachowców w zakresie pływania. Są to wyłącznie absolwenci wyższych uczelni sportowych (AWF). Moja współpraca z kierownictwem „Kasztelanki” układa się doskonale. Kierownik MOSiW doskonale rozumie potrzeby organizacji zajęć sportowych na pływalni. Mam nadzieję utrzymać firmę na dotychczasowym poziomie, a także w miarę możliwości rozwijać ją. Wierzę, że do przyszłego roku ruszy projekt utworzenia sekcji pływackiej.

Romuald Sikorski

**WA Komp Serwis**  
**Wojciech Kliman**



**MASZ PROBLEM ZE SWOIM  
KOMPUTEREM, POTRZEBUJESZ  
FACHOWEJ POMOCY**

**ZADZWOŃ**  
**tel. 695-21-26-52**



**Dojazd do klienta Gratis !!!**  
(w Międzyrzeczu)

- \* instalacja systemów Windows
- \* naprawa i konfiguracja syst. Windows
- \* składanie zestawów komputerowych
- \* konfiguracja sieci, internetu, routera
- \* wgrywanie oprogramowania
- \* usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- \* odzyskiwanie danych

**Usługi wykonywane**  
**od poniedziałku do piątku: po godzinie 15:00**  
**w soboty: od 9:00**

[www.wakompserwis.cba.pl](http://www.wakompserwis.cba.pl)

**GWARANCJA**

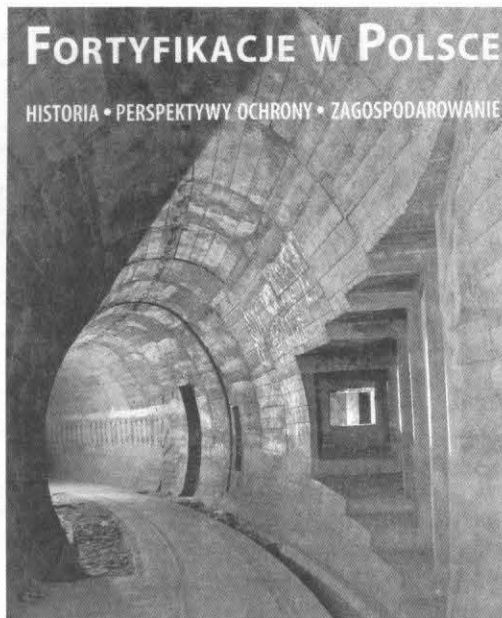
**NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ**



Konserwatora Zabytków - Barbary Bieliniś-Kopeć, dokonano wpisu do rejestru zabytków niemal wszystkich budowli odcinka centralnego MRU. Wskutek tego, obiekty znajdują się pod właściwą ich substancji kuratelą prawną i tym samym skuteczniejszym stanie się dozór wobec szkodliwych działań podejmowanych w ich obrębie”.

I oto mam przed sobą jeszcze ciepły zeszyt „Fortyfikacje w Polsce. Historia – perspektywy ochrony – zagospodarowanie”, poświęcony pamięci pułkownika Zbigniewa Inglota, zawierający zbiór referatów sesyjnych. Wielka w tym zasługa **Grzegorza Urbanka**, który podjął się przygotowania tego zbioru do druku, co nie jest rzeczą łatwą, tym bardziej, że „Fortyfikacje...” ukazały się już w grudniu, czyli dwa miesiące po sesji.

Całość opatrzona jest recenzją naukową



prof. dr. hab. Tomasza Nodzyńskiego z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Skład zrobił Jacek Biesiadka, a na okładce jest ciekawe zdjęcie kazamaty przy dworcu Ida (MRU), które zrobił Lech Hoff.

Zeszyt bogaty w zdjęcia, wykresy i struktury obsady MRU, różne dzieła, bastiony i redyty - wydany został przez Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie (2011) i tam można go kupić za 20 zł. Zachęcam do ciekawej lektury. Tajemnicze kopuły i podziemne korytarze przyciągają miłośników fortifikacji z całego świata, a my mamy je tak blisko i warto wiedzieć o nich i historii z nimi związanej - więcej. Sesyjne zeszyt powinien wzbogacić naszą domową biblioteczkę regionalną.

**Izabela Stopyra**

## Żółty anioł

Półmrok. Sala kameralna Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury pełna słuchaczy. Wchodzi dystyngowany pan w pelerynie, cylindrze, z nieodłączną laską, którą ciągle gdzieś zostawia. To aktor, pieśniarz, kabareciarz – **Jerzy Garniewicz**, a dla przyjaciół Jurek, który 9 grudnia zaśpiewał nam piękne piosenki i romanse największego rosyjskiego barda – **Aleksandra Nikołajewicza Wertyńskiego**. Zwolennik carskiej Rosji nie był kochany w Związku Radzieckim, jeździł po świecie, wiele razy był w Polsce i wszędzie czarował tęsknymi romansami rosyjskimi, cygańskimi i piosenkami, zawsze raczej smutnymi.

Romans to pieśń liryczna, pełna miłosnych wyznań, zaklęć, niespełnionych marzeń. I taki ciągle nieszczęśliwie zakochany i pełen wewnętrznych rozterek był Aleksander Wertyński, którego postać i utwory zaprezentował nam Jerzy Garniewicz.

Musiało minąć wiele lat, żebyśmy odzyskali Jurka. Ten wilniuk z urodzenia, mieszkawiec powojennego Międzyrzecza, wiele lat spędził w Poznaniu, gdzie brylował na różnych estradach i wreszcie osiadł na stałe niedaleko naszego miasta. Cieszy nas



swoim ciepłym głosem, błyskotliwym humorem i przypomina, że istnieje „I” przednio-językowo- zębowe, o którym wiedzą dzisiaj tylko studenci polonistyki.

Jurek zadedykował swój recital nauczycielom języka rosyjskiego – **p. Natalii Szafrąskiej i p. Ludwikowi Dąbkowskiemu**, bo to dzięki nim tak pięknie śpiewa romanse Wertyńskiego. Te romanse po polsku – to nie to samo, nie mają klimatu, finezji, śpiewności. A my i tak wszystko rozumieliśmy. No i przeniósł nas Jurek do stepów mołdawiańskich, do salonów Paryża i dalekiego San Francisco, zaśpiewał o madame Irene, o pięknej Wierze, o radościach i smutkach życia poety tęskniącego ciągle za wielką miłością. Przy akompaniamencie **Jacka Fokta** czarował nas ciekawym słowem, ciepłym głosem i wspaniałym klimatem dawno minionej epoki.

I znowu okazało się, że w tym naszym zwariowanym świecie jest czas na wspomnienia i żywsze bicie serca przy pięknych rosyjskich romansach. Bo cóż byłoby bez tych wzruszeń i

odruchów serca warte nasze życie?

A po koncercie obścapił się go wianuszkami i dziękowaliśmy za te chwile wzruszeń.

**Izabela Stopyra**  
fot. **Michał Hulecki**

## Jazz nad Obrą

Występ zespołu „After Blues” z Maćkiem Czaczykiem zakończył tegoroczne koncerty muzyczne z cyklu „Jazz nad Obrą” organizowane przez MOK w Międzyrzeczu.

Zespół „After Blues” istnieje na scenie muzycznej od 30 lat. Początkowo dla swoich fanów zaproponował muzykę tkwiącą korzeniami w tradycji białego bluesa, ale z czasem znalazł się w czołówce wykonawców nie tylko bluesowych. Występowali na różnych przeglądach i festiwalach, m. in. Folk Blues Meeting i Blues Top w Sopocie. Tam poznali Tadeusza Nalepę i przez rok współpracowali z nim jako zespół akompaniujący. Grali również przez kilkanaście lat z Mirą Kubasińską. Występowali w Niemczech, Szwecji, Danii, Czechosłowacji, Rosji i Holandii. Nagrali wiele płyt.

Maciek Czaczyk to rewelacyjny 17-letni gitarzysta, laureat „Must Be the Music”. Z Waldemarem Baranowskim (współtwórcą

„After Blues”) związany jest od 14. roku życia. Maciek początkowo grał na fortepianie, a po 5 latach porzucił go dla gitary. Jak sam mówi, pierwszych akordów uczył go dziadek, a po nim byli inni nauczyciele. Oprócz bluesa interesuje go szeroko pojęta muzyka rockowa.

Połączenie zespołu i Maćka zaowocowało rewelacyjnymi koncertami, bo za taki uważam ten, który odbył się w Międzyrzeczu 13 grudnia. W sposób wręcz mistrzowski wykonano utwory Tadeusza Nalepy, Gary Moore'a, Petera Greena, B.B Kinga oraz własne kompozycje. Zespół nawiązał świetny kontakt z publicznością porywając nas do wspólnej zabawy i śpiewania. A trzeba przyznać, że na sali zasiadali nastolatki i osoby z generacji fanów idola Czaczyka, czyli T. Nalepy. Myślę, tym drugim koncert pozwolił wrócić wspomnieniami do pięknych, młodych lat i poruszył nostalgiczne nutki.

Dziękujemy za tegoroczne koncerty i czekamy na równie wspaniałe w 2012 roku.

**Wiesława Chamienia**

# Co z bezdomnymi zwierzętami?

W numerze 10/149 zaapelowaliśmy do władz gmin naszego powiatu i poprosiliśmy o pisemną odpowiedź na pytanie, w jaki sposób gminy realizują ustawowe zapisy związane z bezdomnością zwierząt. Redakcja otrzymała odpowiedzi z pięciu gmin. **Do 16 grudnia burmistrz Międzyrzecza nie udzielił pisemnej odpowiedzi na nasze pytania.**

## Gmina Przytoczna

Przytoczna realizuje zapisy Ustawy o ochronie zwierząt w następujący sposób:

1. Gmina ma podpisaną umowę z Przedsiębiorstwem „RACKER”, ul. Polna 26A Brzozowiec, 66-446 Deszczno w zakresie wyłapywania i zabezpieczenia zwierząt bezpańskich rannych, chorych lub wałęsających się. Niniejsza firma ma zgłoszoną działalność w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Gorzowie Wlkp. oraz posiada całoroczne pomieszczenia hotelu dla psów. Rada Gminy Przytoczna Uchwałą Nr XVIII/103/2008 z dnia 26 lutego 2008r. ustaliła zasady i warunki wyłapywania bezdomnych zwierząt rozstrzygając o dalszym postępowaniu z nimi.

2. Zabezpieczaniem i zbieraniem zwłok bezpańskich zwierząt zajmuje się firma „FARMUTIL HS” Śmiłowo, 64-810 Kaczory.

3. Pomocy lekarsko-weterynaryjnej bezpańskim zwierzętom udziela Gabinet Weterynaryjny WAL-VET w Międzyrzeczu.

mgr Wioletta Pietrzak - Sekretarz Gminy  
11. 10. 2011

## Gmina Bledzew

Urząd Gminy posiada podpisane umowy w zakresie wyłapywania zwierząt bezdomnych oraz udzielanie pomocy zwierzętom bezdomnym poszkodowanym w wyniku kolizji drogowych.

W zakresie wyłapywania zwierząt bezdomnych posiadamy umowę z firmą Vet-Agro Serwis z Trzcianki. W ramach tej umowy firma ta wyłapuje zwierzęta bezdomne, a następnie umieszcza je we własnym schronisku dla zwierząt. Na koniec każdego miesiąca otrzymujemy informacje nt. ilości zwierząt wyłapanych na terenie naszej gminy, które przebywają w schronisku na koszt gminy.

W zakresie udzielania pomocy zwierzętom bezdomnym poszkodowanym w wyniku kolizji drogowych posiadamy umowę ze Skwierzyńskim Towarzystwem Ochrony Zwierząt „Zwierzaki Niczyje”, które na zlecenie naszego Urzędu pełni opiekę nad takimi zwierzętami.

Wójt Gminy - Leszek Zimny  
27. 10. 2011

## Gmina Trzciel

Gmina Trzciel, podobnie zresztą jak wiele innych w kraju, boryka się z problemem wałęsających się zwierząt, w tym w szczególności psów. Problem ten nasila się w okresie wakacyjnym i wczesną jesienią. Wówczas właściciel psa czy kota chcą wyjechać na wakacje – urlop „pozbywa” się często swojego pupila – „puszcza go wolno”. Wiele porzuconych zwierząt to właśnie wakacyjne podrzutki, wyrzucane w lesie z samochodu, pozostawione niedaleko osad ludzkich, czy wręcz podrzucane na podwórza. Mieszkańcy wiosek, w których przebywa wielu letników zgłaszają później do Urzędu Miejskiego, iż po wsi wałęsa się wygłodniałe zwierzę.

Gmina ma podpisaną umowę na wyłapywanie bezdomnych psów z Zakładem Konserwacji Terenów Zielonych MIRT w Świebodzinie. Bezdomne zwierzę, które da się złapać, trafia do specjalne przygotowanych kociów znajdujących się na terenie siedziby Przedsiębiorstwa Ochrony Środowiska „Mrówka” w Trzcielu. Tutaj znajdują tymczasowe schronienie w specjalnie do tego przygotowanych kociach. Zajmuje się nimi zatrudniona na umowę zlecenie opiekunka. Dbą o ich wyżywienie, czystość kociów, zgłasza lekarzowi weterynarii wszystkie niepokojące objawy zaburzenia zdrowia.

Dla każdego psa, który znajdzie się w tym minischronisku, rozpoczynamy procedurę, którą umownie nazywamy „adopcją”.

Wykonana zostaje fotka zwierzaka, którą umieszcza się w miejscach wyznaczonych w gminie do wywieszania ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu. Podany jest numer telefonu osoby, która jest odpowiedzialna za to zadanie i władna do podjęcia decyzji o wydaniu psa. Wszystkim zainteresowanym adopcją psa z naszego schroniska, oddajemy zwierzę zdrowe, zaszczepione i za darmo.

Burmistrz - Maria J. Górna-Bobrowska  
27.10. 2011

## Gmina Pszczew

Na terenie Gminy Pszczew, od roku 2008 funkcjonuje „Przytułek dla bezpańskich psów”. Zwierzęta są wyłapywane na zgłoszenie mieszkańców lub sołtysów i umieszczane w Przytułku. Każdorazowo po przywiezieniu nowego podopiecznego wzywany jest weterynarz, który sprawdza stan zdrowia zwierzęcia oraz je szczepi. Każde zwierzę ma założoną swoją kartę, w której opisane jest gdzie było wyłapane, jakim zabiegom zostało poddane oraz jego dalszy los. W pierwszej kolejności poszukiwany jest jego właściciel, jeżeli jednak nie uda się go odnaleźć, poszukiwani są nowi właściciele w celu adopcji zwierzaka. Ogłoszenia o wyłapanych psach zamieszczane są w gminnej gazecie, na stronie internetowej gminy Pszczew, u sołtysów oraz w siedzibie urzędu. Oprócz tego jeżeli osoba, która odnalazła bezpańskie zwierzę zdecydować się na przysiągnięcie go, to może ono zostać wysterylizowane na koszt urzędu.

Na najbliższej sesji Rady Gminy podjęta będzie uchwała (jest już po konsultacji z Powiatowym Lekarzem Weterynarii oraz Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami w Warszawie) o wyłapywaniu bezpańskich psów oraz dalszym z nimi postępowaniem. Uchwała pozwoli w sposób optymalny pomóc zwierzętom, których nikt nie chce lub się zgubiły.

Wójt Gminy - Waldemar Górczyński  
12. 10. 2011

## Gmina Skwierzyna

Informuję, iż w 2011r. gmina zawarła umowę na świadczenie usług w tym zakresie – opieka nad bezdomnymi zwierzętami ze Skwierzyńskim Towarzystwem Ochrony Zwierząt „Zwierzaki Niczyje”.

Niestety samorząd zdaje sobie sprawę, że zlecenie opieki nad bezdomnymi zwierzętami tej organizacji nie wystarczy, by rozwiązać problem. Skwierzyna jest gminą położoną przy głównych trasach komunikacyjnych, dlatego w okresie wakacyjnym liczba porzuconych zwierząt znacznie wzrasta. Dodatkowo, pod opieką STOZ znajdują się zwierzęta, które zostały odebrane właścicielom w wyniku interwencji.

Mając na uwadze powyższe, na kolejny rok budżetowy – 2012, w ramach Programu Współpracy Gminy Skwierzyna z organizacjami pozarządowymi zaplanowano, jako jedno z działań priorytetowych, które może być zlecone do wykonania organizacjom pozarządowym, „zadanie z zakresu ekologii i ochrony zwierząt; działania mające na celu ochronę praw zwierząt i przeciwdziałanie ich bezdomności”. Projekt uchwały w tej sprawie będzie poddany pod głosowanie podczas sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się 20 października 2011r.

Ponadto wspólnie z członkami STOZ „Zwierzaki Niczyje” skwierzyńscy urzędnicy pracują nad projektem uchwały rady miejskiej w sprawie ochrony bezdomnych zwierząt oraz prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt.

Kierownik Referatu Organizacyjnego  
Maria Piekarska

## Drodzy Czytelnicy!

Czy uważacie, że działania waszych władz są wystarczające i że nie ma problemu z bezdomnością zwierząt? Prosimy o listy na ten temat.

Redakcja



# Kochają i cierpią

W telewizyjnym programie o zwierzętach aktor Emilian Kamiński opowiedział jak to wracając do domu usłyszał dochodzący z jakiegoś dołu słaby skowyt psa. Był to stary pies. Przyniósł mu jedzenie i picie, ale pies nie chciał ani jeść, ani pić. Położył mu łeb na nodze i po chwili skonał. I tak sobie pomyślałam - co też kołatało się w tym biednym łbie przed śmiercią. Pewnie nie mógł zrozumieć dlaczego po tylu latach wierności, miłości i przywiązania musi umierać w samotności, opuszczony przez tych, których kochał. Jak wiele ma to wspólnego z nami? Ma i to bardzo dużo. Bo kto z nas nie oczekuje w chorobie od najbliższych pomocy? Myślę, że żaden człowiek nie chce odejść z tego świata w samotności, opuszczony przez rodzinę i zapomniany. Nawet w cierpieniu oczekujemy na słowa pocieszenia i wsparcia. Chcemy się pożalić i chcemy, żeby ktoś nas wysłuchał. Dzięki temu jest lżej na duszy. A zwierzęta? Tak jak my chorują, czują ból, żal, smutek, radość, miłość, rozgoryczenie. To wszystko



można zobaczyć w ich zachowaniu i oczach, które potrafią być radosne i bardzo, bardzo smutne. W chwilach dla nich najtrudniejszych chcą być tylko przytulone, pogłaskane i mieć przy sobie tych, których kochali.

Najgorzej mają te bezdomne. One lgną do ludzi oczekując, że ktoś da jeść, pogłaszcze i okaże odrobinę serca. A okazuje się, że ich największym wrogiem jest

właśnie człowiek. Bezpańskie psy są wyłapywane w Międzyrzeczu przez firmę zatrudnioną przez naszą gminę. Czy ktoś zainteresował się, co dzieje się ze złapanymi psami? Żyją w schronisku, czy też są „humanitarnie”, usypiane bo żywe stworzenie kosztuje? Może warto mieć u siebie schronisko i ratować te nasze psinki i koty? Dobrze, że powstała u nas „Pakla”, która dąży do utworzenia schroniska. Tylko pytanie, czy nasza władza ma dobrą wolę, żeby w tym pomóc. Jak znam życie, to raczej będzie się rzucać kłody pod nogi

ludziom, którzy chcą ulżyć doli zwierząt.

Jest wielu bezimiennych i wspaniałych ludzi w naszym mieście, którzy nie patrząc na koszty pomagają zwierzętom. Sama dokarmiam kociaki na Głębokiem, których zawsze przybywa po wakacjach. Wiem, ile to kosztuje, ale dużą radość sprawiają mi te wdzięcznie patrzące, radosne oczy. Daję im tyle miłości, ile można dać będąc z nimi godzinę lub dwie w ciągu dnia. Boli mnie każde odejście mojego podopiecznego, ale taka jest natura, oby tylko człowiek nie maczał w tym palców. Chcę bardzo podziękować tym, którzy w tym roku wzięli 6 kotków z Głębokiego i anonimowym ludziom, którzy zostawiają u nas na tarasie suchą karmę i puszki. Spójrzmy na zwierzęta cieplejszym okiem i czasami wczujmy się w ich położenie.

W Nowym Roku życzę zdrowia, miłości wszystkich i do wszystkich, radości z dawania innym tego, co dobre i otwartych serc.

**Wiesława Chamienia**

## Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

**lekarz weterynarii**  
**Jerzy Solecki**  
specjalista chirurgii  
weterynaryjnej

**ul. Waszkiewicza 59 -**  
**Międzyrzecz**

**Tel.: 95-7423123,**  
**kom. 506133731**



### świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

### Gabinet czynny:

**Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19,**  
**w soboty od 9-12**

## Apel

### **Skwierzyńskiego Towarzystwa Ochrony Praw Zwierząt "Zwierzaki Niczyje"**

Skwierzyńskie Towarzystwo Ochrony Praw Zwierząt „Zwierzaki Niczyje” pilnie poszukuje domów stałych i tymczasowych dla swoich podopiecznych. Pełna informacja, wraz ze zdjęciami oraz historie porzuconych i niechcianych zwierząt są dostępne na stronach [www.zwierzaki-niczyje.pl](http://www.zwierzaki-niczyje.pl).

**Zainteresowani mogą dzwonić pod nr telefonu interwencyjnego stowarzyszenia:**

**725 300 854**

# O pożytkach płynących z czytania map i szyldów czyli kraj my som?

Mniej więcej w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia na pocztę główną w Toruniu zaczął mnie jegomość o powierzchowności urzędnika i zapytał czy wiem, jak się dodzwonić do gorzelni. Poradziłem mu skorzystanie z książki telefonicznej, ale stwierdził, że już ją przewertował i nie znalazł nic. Zastanowiłem się więc głęboko drapiąc się jednocześnie po głębiej wówczas owłosionej łepetynie i błysnęła myśl szczęśliwa, że przecież w Toruniu znajdują się Starogardzkie Zakłady Przemysłu Spirytusowego. Rzeczywiście, w książce telefonicznej numer zakładu figurował pod takim właśnie hasłem. Facet podziękował mi wylewnie twierdząc, że powinienem być przewodnikiem, na co odpowiedziałem, że właśnie szykuję się do egzaminu.

Po tym incydencie zacząłem się uważniej przyglądać szyldom i równie uważnie studiować różne nazwy. W krótkim czasie doszedłem do wniosku, że rację miał Jacek Fedorowicz pisząc, że wzorcowy adres firmy w przybliżeniu brzmi tak: „Kraakowskie Zakłady Budowy Tego i Owego w Oświęcimiu, filia w Rzeszowie, oddział w Kraśniku, odcinek robót w Ornece, adres dyirekcji Gdańsk ulica Elbląska 13”. Trudno powiedzieć, dlaczego obecny Apator w Toruniu nosił nazwę Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskich Napięć, a płocka rafineria Mazowieckie Zakłady Petrochemiczne. Przykłady można by mnożyć.

Służba wojskowa dostarczyła mi kolejnych doświadczeń w tym zakresie. Wiadomo przecież było, że 6 Pomorska Dywizja Powietrzno-Desantowa stacjonowała w Krakowie i okolicach, a 7 Łużycka Dywizja Desantowa w Gdańsku, Lęborku i Słupsku, 1 Warszawski Pułk Czołgów w Elblągu, a 7 Kołobrzski Pułk Zmechanizowany w Lublinie itd., itp. No, ale to było w wojsku, a chlebak, jak sama nazwa wskazuje, służy do noszenia granatów.

**Równie fajnie jest w leśnictwie**, no bo gdzie się mieści leśnictwo Gorzycy? To przecież zrozumiałe, że w Międzyrzeczu. W Bogdańcu oprócz nadleśnictwa, przy tej samej ulicy mają swoje siedziby jeszcze trzy okoliczne leśnictwa. Podejrzewam, że jest to dość nagminna praktyka, ale zadziwiła mnie nazwa nadleśnictwa w Górowie Haweckim. Nosi ono bowiem nazwę Nadleśnictwo Hławka. Tu małe wyjaśnienie. Hławka, niegdyś znane z wojen napoleońskich Deutsche Eylau od 1945 roku znajduje się na terenie Obwodu Kaliningradzkiego i nosi nazwę Bagrationowsk. To coś tak jakbyśmy mieli Zarząd Portu Lubeka z siedzibą w Szczecinie.

W administracji też można znaleźć podobne kwiatki.

Masz coś do załatwienia w gdańskim starostwie? To jedź do Pruszcza Gdańskiego, bo gdzie indziej go nie znajdziesz. Ostatnia reforma administracyjna też przyniosła niewąski zamęt. Konwencjonalne nazwy województw pochodzące od nazw miast – stolic uchowały się tylko w trzech wypadkach: Lubelskie, Łódzkie i Opolskie. Innym nadano dość ciekawe nazwy. Nie wiem jak wytłumaczyć obcokrajowcowi, dlaczego u podnóża jednego łańcucha górskiego są województwa małopolskie i podkarpackie. Jak u diabła zrozumieć, dlaczego obok województwa dolnośląskiego leży śląskie, a nie górnośląskie? Jakiś decydent zapewne zapomniał, że w skład owego śląskiego wchodzi również Zagłębie Dąbrowskie, bo mielibyśmy śląsko-zagłębiowskie, a na zachód od niego dolnośląsko-podsudeckie. Niemcy mają trzy Saksonie: Sachsen, Niedersachsen i Sachsen-Anhalt. My nie mogliśmy być gorsi, więc mamy trzy województwa pomorskie. Co prawda zachodniopomorskie obejmuje większość Pomorza Środkowego, ale co tam. A gdyby wspomniany decydent wcześniej pomyślał i zachował dawne województwo koszalińskie, to mielibyśmy jeszcze jedno województwo – środkowopomorskie i mielibyśmy przewagę nad Niemcami 4 do 3.

**Jako lokalny patriota muszę przyznać**, że nazwa naszego województwa nie budzi we mnie specjalnych protestów, chociaż określenie „lubuskie” stanowi rozciągnięcie pojęcia określającego terytorium na terytoria sąsiednie. Na dobrą sprawę, gdyby człowiek nadający nazwy jednostkom terytorialnym przeczytał kiedyś podręcznik historii, nazwałby je śląsko-wielkopolsko-lubuskim i poleciłby opracowanie herbu w postaci kombinacji trzech orłów: czarnego, białego i czerwonego. Czy taka zmiana byłaby możliwa? Niewykluczone. Po II wojnie światowej przeniesiono określenie Mazury na terytorium południowej części Prus Wschodnich, a przecież wcześniej dotyczyło ono Mazowsza („mieszkał Mazur koło Zgierza, któremu zginęła suka”; kto chodził do szkoły wie skąd to cytował). Kiedy byłoby to możliwe? Jak wskazują moje osobiste doświadczenia – każda władza, która zaczyna się chwiać, zaczyna wprowadzać reformy, w tym terytorialne. Za mojej pamięci było tak dwukrotnie i zawsze polegało to na niszczeniu istniejących struktur i kosztownej budowie nowych. Na razie więc trzeba się uczyć tego, co jest, co nie uchroni nas niekiedy od zacytowanego w tytule pytania, którego w momencie zafrasowania używał mój niegdyś, pochodzący z Zabrza podwładny „kaj my som?”

Lech Stanisław Franas

## Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

w styczniu 2012

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

• **Dział Sztuki:** Portrety trumienne, tablice inskrypcyjne i herbowe związane z sarmackim obrządkiem pogrzebowym XVII i XVIII wieku.

• **Dział Kultury Ludowej:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z końca XIX i I. poł. XX wieku.

• **Dział Archeologii i Historii:** Tysiąc lat Międzyrzecza: zamknięty do odwołania.

**Oraz wystawy czasowej:** Szopki bożonarodzeniowe

Od wtorku do piątku w godzinach od 9:00 do 16:00

Muzeum zamknięte dla zwiedzających 1 i 6 stycznia

oraz w soboty, niedziele i poniedziałki





# FALDEKOR

Międzyrzecz ul. Mickiewicza 14

**FIRANY- SZYCIĘ NA WYMIAR**  
**ROLETY**  
**KARNISZE**  
**OBRUSY**  
**SERWETKI**  
**POŚCIEL**

tel. 697-069-472

czynne: pn-pt 10-17



**CENTRUM  
FINANSOWE**

**DEL-FIN  
BROKER**

**PUNKT OPŁAT**

wszystkie  
opłaty

**TYLKO**

**1 zł**

**KREDYTY**

**UBEZPIECZENIA**

**LEASING**

**POŻYCZKI „chwilówki” bez BIK - u**

**Pon. - Pt.**

**10.00 - 17.00**

ul. Rynek 8 tel. 95 721 52 07 www.del-fin.pl  
 Międzyrzecz 792 33 20 33 delfin.broker@gmail.com

**MEBLE  
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI  
TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t \* KRAJ - ZAGRANICA

**kom. 509 468 499**

krychuk1@wp.pl



\* szafy wnękowe  
 \* kuchnie  
 \* witryny  
 \* garderoby  
 \* nietypowe zabudowy

**Valentin**

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejk, białe robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI

(cięcie płyt, oklejanie)



**ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl**

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.  
 Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.



## STYCZEŃ

- 1 N Mieczysława, Mieszka Nowy Rok
- 2 Pn Bazylego, Izidora
- 3 Wt Danuty, Genowefy
- 4 Śr Tytusa, Eugeniusza
- 5 Cz Szymona, Edwarda
- 6 Pt Kacpra, Melchiora, Baltazara
- 7 So Juliana, Lucjana
- 8 N Mściława, Seweryna
- 9 Pn Marceliny, Adriana
- 10 Wt Danuty, Grzegorza
- 11 Śr Honoraty, Matyldy
- 12 Cz Czesławy, Arkadiusza
- 13 Pt Bogumiły, Weroniki
- 14 So Feliksa, Hilarego
- 15 N Arnolda, Pawła
- 16 Pn Włodzimierza, Marcelego
- 17 Wt Antoniego, Jana
- 18 Śr Małgorzaty, Piotra
- 19 Cz Henryka, Mariusza
- 20 Pt Fabiana, Sebastiana
- 21 So Agnieszki, Jarosława Dzień Babci
- 22 N Anastazego, Wincentego Dzień Dziadka
- 23 Pn Ildefonsa, Klemensa
- 24 Wt Felicji, Mileny
- 25 Śr Miłosza, Pawła
- 26 Cz Pauli, Polikarpa
- 27 Pt Angeli, Przybysława
- 28 So Radomira, Walerego
- 29 N Franciszka, Zdzisława
- 30 Pn Sebastiana, Macieja
- 31 Wt Marceli, Ludwika

## LUTY

- 1 Śr Brygidy, Ignacego
- 2 Cz Joanny, Marii
- 3 Pt Błażeja, Hipolita
- 4 So Weroniki, Andrzeja
- 5 N Adelajdy, Agaty
- 6 Pn Kseni, Doroty
- 7 Wt Romualda, Ryszarda
- 8 Śr Sebastiana, Jana
- 9 Cz Apolonii, Cyryla
- 10 Pt Elwiry, Jacka
- 11 So Bernadetty, Lucjusza
- 12 N Eulalii, Benedykta
- 13 Pn Katarzyny, Grzegorza
- 14 Wt Walentego, Cyryla Walentynki
- 15 Śr Faustyny, Jowity
- 16 Cz Julianny, Danuty
- 17 Pt Donata, Łukasza
- 18 So Zuzanny, Konstancji
- 19 N Arnolda, Konrada
- 20 Pn Leontyny, Leona
- 21 Wt Eleonory, Feliksa
- 22 Śr Małgorzaty, Marty Popielec
- 23 Cz Damiana, Romana
- 24 Pt Bogusza, Macieja
- 25 So Cezarego, Wiktora
- 26 N Aleksandra, Dionizego
- 27 Pn Anastazji, Gabriela
- 28 Wt Romana, Makarego
- 29 Śr Lutosława, Lecha

## MARZEC

- 1 Cz Albina, Antoniny
- 2 Pt Halszki, Heleny
- 3 So Budzysława, Kunegundy
- 4 N Kazimierza, Lucjana
- 5 Pn Oliwii, Adriana
- 6 Wt Agnieszki, Róży
- 7 Śr Tomasza, Polikarpa
- 8 Cz Beaty, Jana Międzynarodowy Dzień Kobiet
- 9 Pt Katarzyny, Dominika
- 10 So Cypriana, Makarego
- 11 N Ludosława, Konstantego
- 12 Pn Bernarda, Grzegorza
- 13 Wt Bożeny, Krystyny
- 14 Śr Marty, Leona
- 15 Cz Klemensa, Ludwika
- 16 Pt Izabeli, Oktawii
- 17 So Zbigniewa, Patryka
- 18 N Cyryla, Edwarda
- 19 Pn Józefa, Bogdana
- 20 Wt Klaudii, Kiry
- 21 Śr Benedykta, Lubomira
- 22 Cz Bogusława, Katarzyny
- 23 Pt Feliksa, Pelagii
- 24 So Gabriela, Katarzyny
- 25 N Marii, Marioli
- 26 Pn Emanuela, Larysy
- 27 Wt Lidii, Ernesta
- 28 Śr Anieli, Joanny
- 29 Cz Wiktoryna, Eustachego
- 30 Pt Amelii, Jana
- 31 So Balbiny, Beniamina

## KWIECIEŃ

- 1 N Grażyny, Teodora Prima aprilis
- 2 Pn Franciszka, Władysława
- 3 Wt Jakuba, Ryszarda
- 4 Śr Benedykta, Izidora
- 5 Cz Ireny, Wincentego
- 6 Pt Izoldy, Celestyny
- 7 So Donata, Hermana
- 8 N Wielkanoc Dionizego, Julii
- 9 Pn Wielkanocny Dymitra, Marii
- 10 Wt Daniela, Małgorzaty
- 11 Śr Filipa, Leona
- 12 Cz Damiana, Wiktora
- 13 Pt Marcina, Przemysława
- 14 So Weroniki, Justyny
- 15 N Anastazji, Modesta
- 16 Pn Julii, Bernadety
- 17 Wt Rudolfa, Roberta
- 18 Śr Bogumiły, Bogusławy
- 19 Cz Konrada, Adolfa
- 20 Pt Agnieszki, Czesławy
- 21 So Anzelma, Bartosza
- 22 N Kai, Łukasza
- 23 Pn Jerzego, Wojciecha
- 24 Wt Aleksego, Grzegorza
- 25 Śr Jarosława, Marka
- 26 Cz Marceliny, Marzeny
- 27 Pt Felicji, Zyty, Teofila
- 28 So Walerii, Piotra
- 29 N Katarzyny, Bogusława
- 30 Pn Tamary, Mariana

## MAJ

- 1 Wt Anieli, Filipa Święto Pracy
- 2 Śr Anatola, Zygmunta
- 3 Cz Marioli, Antoniny Święto Konstytucji 3 Maja
- 4 Pt Florianą, Moniki
- 5 So Ireny, Waldemara
- 6 N Judyty, Jakuba
- 7 Pn Benedykta, Gizeli
- 8 Wt Stanisława, Luizy Dzień Zwycięstwa
- 9 Śr Bożydara, Grzegorza
- 10 Cz Antoniego, Izidora
- 11 Pt Franciszka, Ignacego
- 12 So Pankracego, Domiceli
- 13 N Serwacego, Roberta
- 14 Pn Bonifacego, Dobiesława
- 15 Wt Zofii, Nadziei
- 16 Śr Andrzeja, Jędrzeja
- 17 Cz Brunona, Weroniki
- 18 Pt Aleksandry, Feliksa
- 19 So Piotra, Celestyna
- 20 N Anastazego, Bazylego
- 21 Pn Wiktora, Tymoteusza
- 22 Wt Heleny, Julii
- 23 Śr Emilii, Iwony
- 24 Cz Joanny, Zuzanny
- 25 Pt Grzegorza, Leona
- 26 So Pauliny, Filipa Dzień Matki
- 27 N Jana, Juliusza
- 28 Pn Augustyna, Wiktora
- 29 Wt Magdaleny, Teodora
- 30 Śr Feliksa, Ferdynanda
- 31 Cz Anieli, Petroneli

## CZERWIEC

- 1 Pt Jakuba, Konrada Dzień Dziecka
- 2 So Erazma, Marianny
- 3 N Klotyldy, Leszka
- 4 Pn Franciszka, Karola
- 5 Wt Bonifacego, Walerii
- 6 Śr Pauliny, Norberta
- 7 Cz Boże Ciało Roberta, Wiesława
- 8 Pt Maksyma, Medarda
- 9 So Felicjana, Pelagii
- 10 N Bogumiła, Małgorzaty
- 11 Pn Barnaby, Feliksa
- 12 Wt Leona, Onufrego
- 13 Śr Antoniego, Lucjana
- 14 Cz Bazylego, Elizy
- 15 Pt Jolanty, Wita
- 16 So Aliny, Benona
- 17 N Ignacego, Laury
- 18 Pn Marka, Elżbiety
- 19 Wt Gerwazego, Protazego
- 20 Śr Bogny, Florentyny
- 21 Cz Alicji, Alojzego
- 22 Pt Tomasza, Pauliny
- 23 So Wandy, Zenona Dzień Ojca
- 24 N Danuty, Jana
- 25 Pn Wilhelma, Doroty
- 26 Wt Jana, Pawła
- 27 Śr Władysława, Marii
- 28 Cz Leona, Ireneusza
- 29 Pt Piotra, Pawła
- 30 So Emilii, Lucyny

**Styl**  
**ERAMIKA**

**POMIARY !  
PROJEKT!  
TRANSPORT!**

**WSZYSTKO GRATIS!!!**

**SPRZEDAŻ I PROJEKTOWANIE ŁAZIENEK**  
**tel. 95 755 48 65 ZADZWOŃ PRZYJEDZIEMY**  
**TO NIC NIE KOSZTUJE**

[www.stylceramika.pl](http://www.stylceramika.pl)

**BIURO EXPRESS**  
**WSZYSTKO DLA BIURA SZKOŁY**

**TUSZE  
TONERY  
KSERO  
ARTYKUŁY  
SZKOLNE  
GALANTERIA  
BIUROWA**



Świerczewskiego 23 tel. 957411070  
66-300 Międzyrzecz fax 957422041  
[www.biuroexpress24.pl](http://www.biuroexpress24.pl) biuro@biuroexpress24.pl

## DVD i BLU-RAY

## SONY PMW EX1R

**HDTV**  
REKLAMA MIĘDZYRZECZ  
SUKROWSKI

**STUDIO VIDEO**  
WESELA I INNE UROCZYSTOŚCI

**TEL. 602-337-017**

**DVD HD Blu-ray Disc**

**com**  
**AS**

**Naprawa Laptopów**  
**LOMBARD**  
**Serwis GSM**  
**Codziennie nowe PROMOCJE !**

Międzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel. 95/741 15 05  
Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel. 95/717 02 99

# POWIATOWA 2012

## LIPIEC

- 1 N Haliny, Mariana
- 2 Pn Marii, Juliana
- 3 Wt Anatola, Jacka
- 4 Śr Elżbiety, Małwiny
- 5 Cz Antoniego, Karoliny
- 6 Pt Dominiki, Łucji
- 7 So Cyryla, Metodiego
- 8 N Elżbiety, Adriana
- 9 Pn Weroniki, Zenona
- 10 Wt Amelii, Filipa
- 11 Śr Benedykta, Kaliny
- 12 Cz Brunona, Jana
- 13 Pt Kingi, Małgorzaty
- 14 So Bonawentury, Kamila
- 15 N Włodzimierza, Dawida
- 16 Pn Benity, Eustachego
- 17 Wt Anety, Jadwigi
- 18 Śr Kamila, Szymona
- 19 Cz Marcina, Wincentego
- 20 Pt Czesława, Małgorzaty
- 21 So Daniela, Wawrzyńca
- 22 N Marii, Magdaleny
- 23 Pn Apolinarego, Bogny
- 24 Wt Kingi, Krystyny
- 25 Śr Jakuba, Krzysztofa
- 26 Cz Anny, Mirosławy
- 27 Pt Julii, Natalii
- 28 So Aidy, Innocentego
- 29 N Ludmiły, Marty
- 30 Pn Aldony, Leopolda
- 31 Wt Heleny, Ignacego

## SIERPIEŃ

- 1 Śr Piotra, Juliana
- 2 Cz Euzebiusza, Gustawa
- 3 Pt Nikodema, Lidii
- 4 So Dominika, Alfreda
- 5 N Oswalda, Mariana
- 6 Pn Jakuba, Sławy
- 7 Wt Doroty, Kajetana
- 8 Śr Cypriana, Dominika
- 9 Cz Edyty, Romana
- 10 Pt Borysa, Bogdana
- 11 So Zuzanny, Klary
- 12 N Innocentego, Lecha
- 13 Pn Diany, Hipolita
- 14 Wt Alfreda, Maksymiliana
- 15 Śr Marii, Napoleona Wniebowzięcie NMP
- 16 Cz Rocha, Joachima
- 17 Pt Jacka, Joanny
- 18 So Heleny, Ilony
- 19 N Bolesława, Jana
- 20 Pn Bernarda, Sabiny
- 21 Wt Kazimiery, Joanny
- 22 Śr Cezarego, Marii
- 23 Cz Filipa, Róży
- 24 Pt Bartłomieja, Emilii
- 25 So Ludwika, Luizy
- 26 N Joanny, Marii
- 27 Pn Józefa, Moniki
- 28 Wt Aleksandra, Patrycji
- 29 Śr Beaty, Jana
- 30 Cz Feliksa, Małgorzaty
- 31 Pt Bohdana, Rajmunda

## WRZESIEŃ

- 1 So Augusta, Bronisława
- 2 N Stefana, Juliana
- 3 Pn Izabeli, Grzegorza
- 4 Wt Rozalii, Liliany
- 5 Śr Doroty, Justyny
- 6 Cz Beaty, Eugenii
- 7 Pt Reginy, Melchiora
- 8 So Adrianny, Marii
- 9 N Jacka, Piotra
- 10 Pn Aldony, Łukasza
- 11 Wt Dagny, Jacka
- 12 Śr Amadeusza, Gwidona
- 13 Cz Aureliusza, Eugenii
- 14 Pt Bernardy, Cypriana
- 15 So Jadwigi, Teresy
- 16 N Edyty, Kamili
- 17 Pn Franciszka, Justyny
- 18 Wt Ireny, Irmy
- 19 Śr Januarego, Konstancji
- 20 Cz Eustachego, Filipa
- 21 Pt Hipolita, Mateusza
- 22 So Tomasza, Maurycego
- 23 N Bogusława, Tekli
- 24 Pn Gerarda, Hermana
- 25 Wt Aurelii, Władysława
- 26 Śr Damiana, Kosmy
- 27 Cz Justyny, Wincentego
- 28 Pt Marka, Wacława
- 29 So Rafała, Michała
- 30 N Hieronima, Felicji

## PAŹDZIERNIK

- 1 Pn Danuty, Igora
- 2 Wt Dionizego, Teofila
- 3 Śr Teresy, Gerarda
- 4 Cz Rozalii, Franciszka
- 5 Pt Apolinarego, Igora
- 6 So Artura, Brunona
- 7 N Marka, Marii
- 8 Pn Pelagii, Brygidy
- 9 Wt Arnolda, Bogdana
- 10 Śr Daniela, Franciszka
- 11 Cz Aldony, Dobromiły
- 12 Pt Serafina, Maksymiliana
- 13 So Edwarda, Teofila
- 14 N Alana, Bernarda Dzień Edukacji Narodowej
- 15 Pn Jadwigi, Teresy
- 16 Wt Ambrożego, Florentyny
- 17 Śr Wiktora, Ignacego
- 18 Cz Juliana, Łukasza
- 19 Pt Jana, Pawła
- 20 So Ireny, Jana
- 21 N Urszuli, Jakuba
- 22 Pn Filipa, Salomei
- 23 Wt Seweryna, Honoraty
- 24 Śr Alojzego, Marcina
- 25 Cz Bonifacego, Darii
- 26 Pt Damiana, Lucjana
- 27 So Iwony, Sabiny
- 28 N Tadeusza, Szymona
- 29 Pn Wioletty, Felicjana
- 30 Wt Zenobii, Przemysława
- 31 Śr Krzysztofa, Urbana

## LISTOPAD

- 1 Cz Wszystkich Świętych
- 2 Pt Bohdana, Bożydara Dzień Zaduszny
- 3 So Huberta, Sylwii
- 4 N Karola, Olgierda
- 5 Pn Elżbiety, Sławomira
- 6 Wt Feliksa, Jacka
- 7 Śr Antoniego, Ernesta
- 8 Cz Bogdana, Wiktora
- 9 Pt Genowefy, Teodora
- 10 So Leny, Leona
- 11 N Bartłomieja, Marcina Narodowe Święto Niepodległości
- 12 Pn Renaty, Witolda
- 13 Wt Benedykta, Stanisława
- 14 Śr Emila, Serafina
- 15 Cz Alberta, Leopolda
- 16 Pt Edmunda, Gertrudy
- 17 So Grzegorza, Zbysława
- 18 N Karoliny, Romana
- 19 Pn Matyldy, Seweryna
- 20 Wt Anatola, Feliksa
- 21 Śr Konrada, Janusza
- 22 Cz Cecylii, Marka
- 23 Pt Adeli, Klemensa
- 24 So Emilii, Emmy
- 25 N Katarzyny, Erazma
- 26 Pn Konrada, Delfiny
- 27 Wt Waleriana, Maksyma
- 28 Śr Grzegorza, Zdzisława
- 29 Cz Błażeja, Fryderyka
- 30 Pt Andrzeja, Justyny

## GRUDZIEŃ

- 1 So Natalii, Eligiusza
- 2 N Balbiny, Pauliny
- 3 Pn Franciszka, Ksawerego
- 4 Wt Barbary, Bernarda
- 5 Śr Sabiny, Krystyna
- 6 Cz Mikołaja, Emiliana
- 7 Pt Marcina, Ambrożego
- 8 So Wirgiliusza, Marii
- 9 N Wiesława, Leokadii
- 10 Pn Julii, Daniela
- 11 Wt Waldemara, Damazego
- 12 Śr Dagmary, Aleksandra
- 13 Cz Lucji, Otylii
- 14 Pt Alfreda, Izidora
- 15 So Celiny, Waleriana
- 16 N Alicji, Zdzisława
- 17 Pn Olimpii, Łazarza
- 18 Wt Bogusława, Gracjana
- 19 Śr Dariusza, Urbana
- 20 Cz Bogumiły, Dominika
- 21 Pt Seweryna, Tomasza
- 22 So Honoraty, Zenona
- 23 N Sławomira, Wiktorii
- 24 Pn Adama, Ewy Wigilia
- 25 Wt Eugenii, Anastazji Boże Narodzenie
- 26 Śr Dionizego, Szczepana
- 27 Cz Maksyma, Żanety
- 28 Pt Cezarego, Teofila
- 29 So Dawida, Tomasza
- 30 N Irminy, Eugeniusza
- 31 Pn Sylwestra, Melanii

**Styczeń**

1 Wt Nowy 2013 Rok





# USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE PIOTR GNOIŃSKI



64-426 Łowień, ul. Grzybowa 12

## WYTWÓRNIĄ BETONU

### OFERUJEMY:

**Bloczek Betonowy**  
**Beton Towarowy**

- Pompa 28m
- Taśma 14m
- Wywrotki



95 748 51 90

95 748 50 18

606 270 818



# LOMBARD

**POŻYCZAMY**  
**GOTÓWKĘ POD ZASTAW**



**ZŁOTO**



**TELEFONY**



**SPRZET RTV**



**KOMPUTERY**

**NAJWYŻSZE CENY SKUPU ZŁOTA**

**AS-COM Miedzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel: 95 741 15 05**

**AS-COM Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel: 95 717 02 99**



# Więści ze starostwa powiatowego

## Konferencja „Samorząd wspierający szkoły z pasją”

W dniach 17-18 listopada 2011 roku odbyła się w Warszawie konferencja „Samorząd wspierający szkoły z pasją”. Powiat Międzyrzecki od 2008 r. uczestniczy w projekcie prowadzonym przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. **Jakie działania wspierają edukację z pasją? Jak samorząd może wesprzeć w tym aspekcie szkoły? Jak promować nauczycieli i uczniów z pasją? - to tylko niektóre tematy konferencji.** Założeniem konferencji było przedstawienie uczestnikom programu wyników wypracowanych przez poprzednie lata. Oprócz zamierzonych celów, udało się także wywołać gorącą dyskusję na temat współpracy samorządów ze szkołami, problemów dotyczących zarówno kwestii finansowych jak także merytorycznych, czy wynikających z zapisów ustawowych. Wyniki raportu pokazały, że dokument regulujący tę współpracę, nie jest de facto traktowany jako dokument wiążący, ponieważ zapisy dotyczące edukacji są w nim potraktowane bardzo ogólnikowo, a działania, które faktycznie są podejmowane przez szkoły i organizacje, mają o wiele większy zasięg. Wypracowane modele współpracy, które zostały przedstawione, były pełne przykładów i pomysłów, co świadczy, że w społecznościach lokalnych wiele się dzieje, ale nie zawsze jest to w wystarczającym stopniu rozpowszechniane lub odpowiednio przedstawiane chociażby radnym. Dyrektorzy szkół, dla których powiat jest organem prowadzącym, zostali zapoznani z tym raportem na naradzie, która odbyła się w starostwie powiatowym 2 grudnia 2011r. Informacja z realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2010/2011 zostanie uzupełniona o brakujące elementy dotyczące współpracy ze środowiskiem lokalnym i ponadregionalnym. Na konferencji poinformowano również o tym, co będzie się dziać w oświacie w ciągu najbliższych dziesięciu lat. Nauczycielom z wieloletnim stażem, którzy pracują tylko z podręcznikiem w wersji papierowej, rzadko korzystają z komputera, niektóre zmiany będzie trudno zrealizować. Szkoła będzie bardziej cyfrowa niż analogowa. Świat zmienia się coraz szybciej i zmiany są nieuniknione. Jak prognozuje rząd – w niedalekiej przyszłości uczniowie zaczęną się uczyć w różnych formach i miejscach. Autorzy tego pomysłu stawiają na e-kształcenie. Uczestnicy konferencji zastanawiali się głośno, czy kryzys gospodarczy w tym nie przeszkodzi.

## Program współpracy z organizacjami pozarządowymi

Program współpracy z organizacjami pozarządowymi powiatu międzyrzeckiego został już opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego w nr 125 pod pozycją 2326. Zarząd Powiatu planuje na początku stycznia 2012 r. ogłosić konkurs na poniższe zadania zaplanowane do realizacji w 2012 roku w formie wsparcia;

### 1. W zakresie ochrony i promocji zdrowia:

Powiatowy Festiwal Zdrowia (imprezy promujące bezpieczne zachowania, zdrowe odżywianie, ruch).

### 2. W zakresie wypoczynku dzieci i młodzieży:

1) „Edukacyjne wakacje”- projekty, warsztaty dla młodzieży z terenu powiatu międzyrzeckiego,

2) Kolonie i obozy oraz inne formy spędzania czasu wolnego młodzieży szkół ponadgimnazjalnych z powiatu międzyrzeckiego.

3 W zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego: Organizacja imprez kulturalnych o zasięgu powiatowym.

4. W zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu: Organizacja imprez sportowo – rekreacyjnych promujących aktywność ruchową o zasięgu powiatowym.

5. W zakresie promocji i organizacji wolontariatu: Promocja powiatu międzyrzeckiego poprzez organizację imprez o zasięgu ponadpowiatowym z udziałem wolontariuszy. Wysokość środków planowanych na realizację poszczególnych zadań zostanie określona w budżecie powiatu na rok 2012.

## Program zdrowia psychicznego

Uchwałą Zarządu Powiatu z dnia 7 grudnia 2011r. przyjęty został **Powiatowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2011 – 2015**. Samorządy województw, powiatów i gmin znalazły się w gronie podmiotów realizujących Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego. Nowe zadania z tym związane określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2010 roku w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego (Dz. U. Nr 24, poz. 128). Program realizować obligatoryjnie będą trzy grupy podmiotów:

- ministrowie właściwi ze względu na cele Programu

- Narodowy Fundusz Zdrowia
- samorządy województw, powiatów i gmin.

Powyższy dokument nałożył na samorządy każdego szczebla odpowiednie zadania. Do zadań powiatów i gmin należy:

- opracowanie programów zapobiegania przemocy w rodzinie, w szkole i w środowisku lokalnym w terminie do grudnia 2011r.,
- stworzenie lokalnych ośrodków pomocy kryzysowej oferujących poradnictwo i pomoc w stanach kryzysu zagrażającemu zdrowiu psychicznemu – do grudnia 2013,
- wsparcie finansowe samopomocowych projektów rozwijających formy oparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi
- zwiększenie udziału zagadnień zatrudniania osób z zaburzeniami psychicznymi w działalności powiatowych urzędów pracy. Głównymi celami Programu jest promocja zdrowia psychicznego i zapobieganie zaburzeniom psychicznym oraz zapewnienie osobom z tymi zaburzeniami wielostronnej i powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej oraz innych form opieki i pomocy niezbędnych do życia w środowisku rodzinnym i społecznym. Adresatami programu będą osoby chore psychicznie, osoby upośledzone umysłowo, osoby wykazujące inne zakłócenia czynności psychicznych, które zgodnie ze stanem wiedzy medycznej zaliczane są do zaburzeń psychicznych, a osoby te wymagają świadczeń zdrowotnych lub innych form pomocy i opieki niezbędnych do życia w środowisku rodzinnym lub społecznym, dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Program został opracowany przez inspektora Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji – **Aldonę Gajek** na podstawie materiałów dostarczonych przez członków Powiatowego Zespołu Koordynującego realizację Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, który to Zespół będzie również koordynatorem Programu. Powiatowy Zespół Koordynujący realizację Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego został powołany Uchwałą Zarządu Powiatu Nr 70/2011 z dnia 28 września 2011 roku.

Program jest do wglądu na stronie:

[www.miedzyrzecz.starostwo.bip.net.pl](http://www.miedzyrzecz.starostwo.bip.net.pl), zakładka-strategie i programy.

## Comenius w Ekonomiku

Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu (ZSE) będzie realizował projekt Comenius pt. „Implementacja kontaktów z praktyką w przedsiębiorstwach dla nauczycieli i uczniów”. W dniach 28 – 29 listopada br. dyrektor ZSE – **Anna Górzna** uczestniczyła w spotkaniu koordynacyjnym, które odbyło się w Oldenburgu. W programie wezmą udział szkoły z regionów Brandenburgii, Dolnej Saksonii, Nadrenii, Północnej Westfalii oraz nasz ekonomik.

Projekt zakłada:

• Konieczność otwarcia szkół na gospodarkę w celu zwiększenia perspektyw zawodowych uczniów.

• Wspólny europejski rynek pracy.

• Europejski cel - wspieranie mobilności zawodowej.

• Europejskie ramy podnoszenia kwalifikacji, ECVET, EUROPASS i inne.

• Działania skierowane na poprawę mobilności zawodowej.

Cele projektu to:

• Wspieranie nauczania ustawicznego, mobilności zawodowej i wspólnego rynku pracy w obszarze europejskim.

• Opracowanie i wypróbowanie koncepcji (którą perspektywnie będzie można transferować na inne regiony), która wspiera:

- kontakty z praktyką w nauczaniu przedmiotów ekonomicznych,

- orientację zawodową uczniów,

- powiązanie szkół z podmiotami gospodarczymi po obydwóch stronach granicy poprzez opracowanie dydaktycznych materiałów doskonalących dla nauczycieli oraz materiałów lekcyjnych, doskonalenia nauczycieli, również dyrektorów szkół i podmiotów gospodarczych, wspieranie tworzenia ponadgranicznych sieci powiązań między szkołami i podmiotami gospodarczymi. O tym czy i jakie korzyści będą z realizacji projektu informować będziemy na bieżąco.



# I ja tam byłam...

## Spotkanie z poezją

Nauczyciele Ośrodka Szkolno- Wychowawczego - **Anna Pieleśiak, Sławomir Filus, Katarzyna Milczarek oraz Barbara Kusiak** wraz z uczniami - **Katarzyną Madydą, Marią Wroniecką, Klaudią Chodor, Marią Baranek, Karoliną Golwiew i Dariuszem Kaczalowskim** przygotowali spotkanie z poezją, które przedstawili **24 listopada 2011r.** w internacie ośrodka oraz **30 listopada 2011 r.** w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu, przed sesją Rady Powiatu. Uczniowie w sposób bardzo dojrzale przedstawili trudną tematykę. Ludzie od zawsze próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego nie mogą się cieszyć życiem harmonijnym, niczym niezakłóconym. Smutek, osamotnienie, przemijanie, konieczność śmierci, wiara, doświadczenie miłości - to ludzka egzystencja tak pełna sprzeczności. Na tle pięknych obrazów przeplatały się słowa ks. Jana Twardowskiego, Wisławy Szymborskiej, Stanisława Wyspiańskiego, Adama Asnyka, Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Wszyscy w wielkiej zadumie słuchali i zastanawiali się nad swoim własnym życiem. Ta poezja wymaga skupienia i wejścia w jej świat. Ci młodzi artyści zrobili to doskonale. Dziękujemy.

## Koncert Charytatywny „Dać szansę”

**25 i 26 listopada 2011 r.** w auli Zespołu Szkół Technicznych odbyły się charytatywne koncerty. W programie wystąpili nauczyciele ze skwierzyńskich szkół i przedszkola oraz zespół folklorystyczny Obrzanie. Organizatorem są działacze koła „Dać szansę”, kierowanego przez działaczkę społeczną i



radną **Zofię Zawłocką**. Z jej inicjatywy grupa wolontariuszy od kilku lat wspiera uzdolnioną **młodzież** z niezamożnych rodzin. Była to już czwarta edycja corocznego koncertu odbywającego się pod patronatem Lubuskiego Stowarzyszenia "Dać szansę", z którego dochód przeznaczony jest na stypendia dla uzdolnionej młodzieży z gminy Skwierzyna, na zakup pomocy naukowych i wspieranie działalności dydaktycznej szkół. Wszyscy wykazali

się oryginalnymi pomysłami, ogromną werwą, poczuciem humoru. Byłam pod ogromnym wrażeniem i nie ukrywam, że ten pomysł w niewielkim stopniu planujemy wdrożyć w naszych jednostkach. Gratulujemy i życzymy kolejnego sukcesu za rok.

## @2-Azymut na wygraną

**29 listopada 2011 r.** Stowarzyszenie „Chociszewo Wspólna – Przyszłość świętowało zakończenie projektu pt. **@2-Azymut na wygraną** realizowanego z programu „Równać Szanse” Celem



projektu było zwiększenie wiary we własne możliwości, głębsze poznanie samego siebie, zwiększenie umiejętności samodzielnego i aktywnego planowania własnej przyszłości. Projekt realizowała grupa 27 osób w wieku 13-19 lat z miejscowości Chociszewo, Brójce, Lutol Suchy i Stary Dwór przez 18 miesięcy poprzez wspólne wielokierunkowe działania Biura Odkrytych Możliwości @2. Budowa autostrady A2 była ideą spinającą wszystkie działania w projekcie. Podjęte działania zmierzały do tego, aby młodzi ludzie potrafili odkrywać, dokumentować, poznawać, rozumieć, pytać, słuchać oraz wykorzystywać poznaną wiedzę, która jest często bardzo blisko nich, zachować ją i przekazać innym. Media dają młodzieży możliwość połączenia pasji z samodzielnym planowaniem własnej przyszłości, poznaniem samego siebie i zwiększeniem wiary we własne możliwości. Podczas realizacji projektu obserwowali i dokumentowali wpływ budowy autostrady i zmiany zachodzące w okolicy. W ramach projektu powstało studio telewizyjne. Młodzież stworzyła w Internecie własny program informacyjny, transmitowała ważne wydarzenia z gminy, wyjątkowe historie opowiadała w formie fotokomiksów, wydawała gazetkę. Projekty w Chociszewie realizowane są dzięki wielkiemu zaangażowaniu nauczyciela - **Pawła Pawłowskiego**. Wszyscy w okolicy trochę zazdroścą młodzieży takiego przewodnika. Mówi o tym otwarcie dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu - **Dariusz Orzeszko**, który zawsze odpowiada na zaproszenie młodzieży i wspiera ich w działaniu. Na tym spotkaniu goście zapoznali się z programem i obejrzeli film „Nosicielka” przygotowany przez uczestników projektu. Film można zobaczyć na stronie: [www.chociszewo.vel.pl](http://www.chociszewo.vel.pl)

## Mikołajkowy festyn rodzinny

Po raz kolejny z inicjatywy rady rodziców **Zespołu Edukacyjnego w Brójcach** odbył się festyn rodzinny, z którego dochód przeznaczony będzie na zakup pomocy dydaktycznych. Impreza odbyła się **3 grudnia 2011 r.** w hali sportowej. Przewodniczącą rady rodziców - **Barbara Poleć** zakttywizowała całą społeczność lokalną. Dopisali rodzice, nauczyciele, sponsorzy. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu członków rady wszystkie dzieci, nauczyciele oraz goście otrzymali paczki ze słodyczami w kolorowych, własnoręcznie uszytych woreczkach. Piękna dekoracja przyciągała wzrok wchodzących do hali, a



rozchodzące się zapachy domowego ciasta rozbudzały kubki smakowe. To kolejna brójecka impreza, na której było widać dobre chęci wielu grup społecznych. I oby tak dalej...



### **Zabawa andrzejkowo- mikołajkowa w Brójcach**

4 grudnia 2011r. w remizie OSP w Brójcach odbyła się impreza andrzejkowo-mikołajkowa zorganizowana przez radę sołecką i OSP. Zabawa rozpoczęła się od spotkania z Mikołajem, który wręczył wszystkim dzieciom paczki. Wśród tańców i zabawy przebiegała cała impreza. Zabawę prowadziła pani sołtys – **Emilia Łodyga** z pomocnikami – **Agnieszką i Beatą Czubak, Karoliną Turecką i Michałem Iwanowskim**. Były również wróżby



andrzejkowe i konkurs na najlepszy strój. Wszystkie dzieci, które były przebrane, otrzymały nagrody. W zabawie wzięło udział **90 dzieci**, którym przyglądali się rodzice i dziadkowie. Wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania wystroju sali, w imieniu pani sołtys, serdecznie dziękuję.



### **Wieczór z kulturą żydowską**

W muzeum w Międzyrzeczu 5 grudnia 2011r. odbył się wieczór z kulturą żydowską. Sala portretów trumiennych wypełniona była po brzegi. Goście dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy na temat kultury żydowskiej, którą przybliżył dyrektor **Andrzej Kirmiel** oraz **Alicja Skowrońska** - przewodnicząca gminy żydowskiej w Żarach. Esencją judaizmu jest przestrzeganie prawa żydowskiego, które reguluje wszelkie zasady życia. Jego podstawą jest **Tora**, którą pokazał dyrektor. Niewątpliwą atrakcją wieczoru był koncert chanukowy w wykonaniu uczniów i nauczycieli **Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu**. Uczniowie wykonali między innymi tradycyjną pieśń żydowską „Hava nagila” oraz fragmenty ścieżki dźwiękowej do filmu „Lista Schindlera”. Wszyscy uczestnicy mieli okazję skosztować tradycyjnych potraw izraelskich i żydowskich. Koszerna kuchnia jest bardzo smaczna, a dodatkowo jest niezaprzecalnie zdrowa, jak podkreśliła żona dyrektora muzeum, która osobiście przygotowała poczęstunek. W długiej kolejce goście oczekujący na posiłek chwalili pomysł zorganizowania tego spotkania.

**Halina Pilipczuk**



# KRONIKA POLICYJNA

**Policjanci włączyli się do akcji pomocy chorej dziewczynce i przekazali do licytacji maskotkę Lupo. 200 zł trafiło na konto chorej na białaczkę Wioletki.**

Dziesięcioletnia Wioletka Kasica zachorowała na ostrą białaczkę limfoblastyczną. Czekają ją wielomiesięczne, bolesne leczenie. Potrzebuje wsparcia finansowego na pokrycie kosztów dowozu do Szczecina na chemioterapię, wykup leków i



odżywek, wydatki związane z utrzymaniem sterylnych warunków w mieszkaniu.

Chorej życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

## Zwycięzcy wyłonieni

Wesołe gry i zabawy oraz ciekawe konkurencje wyłoniły zwycięzców powiatu międzyszyckiego w V edycji Wojewódzkiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie pn. „Bezpieczna Zerówka”.

W eliminacjach wzięło udział 11 trzyosobowych drużyn. Były gry i zabawy oraz ciekawe konkurencje. Sześciolatki bardzo chętnie ze sobą rywalizowały. Wykazały się ogromną wiedzą z zakresu bezpieczeństwa oraz umiejętnościami praktycznymi.

1 grudnia 2011 dzieci z Przedszkola Bajkowego w Trzcielu reprezentowały nasz powiat w finale konkursu w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. Jesteśmy z nich bardzo dumni, bo zwyciężyły i z uśmiechniętymi buźkami i ogromnymi prezentami wróciły do domu.

## 10 lat za 10 tuszów do rżęs

Do zdarzenia doszło 4 listopada 2011 w jednej z drogerii w Skwierzynie. Policjanci przybyli na miejsce zatrzymali 19-letniego mieszkańca Gorzowa Wlkp. Jak ustalili policjanci mężczyzna wraz z kolegą ukradli 10 tuszów do rżęs o wartości 500 zł.

Sąd w Międzyrzeczu na wniosek Prokuratury Rejonowej aresztował 19-latkę na okres jednego miesiąca. Za kradzież rozbójniczą kodeks karny przewiduje karę nawet do 10 lat więzienia.

## Areszt za rozbój

Do zdarzenia doszło 4 listopada 2011 r. w jednym ze sklepów w Międzyrzeczu. Policjanci na miejscu ustalili, że mężczyzna zasłonięty kapturem wszedł do sklepu i grożąc ekspedientce użyciem noża, zmusił ją do otwarcia kasy, z której zabrał 2 tys. zł.

Działania operacyjne, zeznania świadków zdarzenia oraz nagrania z monitoringu miejskiego pozwoliły na ustalenie i

zatrzymanie 7 listopada 2011 r. 28-letniego mieszkańca Międzyrzecza. Policjanci zabezpieczyli odzież oraz nóż, przy użyciu którego groził ekspedientce pozbawieniem życia. Mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa. Mariusz S. w przeszłości wielokrotnie był już karany za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu oraz mieniu. Sąd aresztował przestępcę na okres trzech miesięcy.

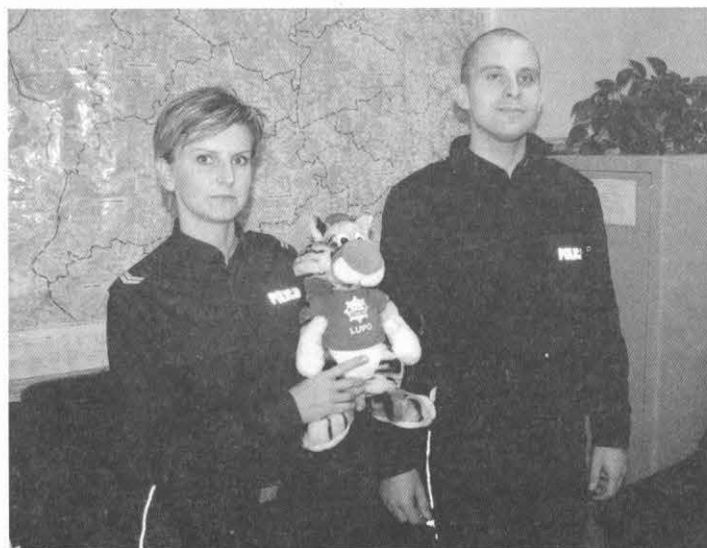
Za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia grozi kara od trzech do 12 lat pozbawienia wolności.

## Działania TAXI oraz NAUKA JAZDY

Trzy mandaty karne, jedno pouczenie oraz zatrzymany dowód rejestracyjny - to bilans akcji pod kryptonimem TAXI oraz NAUKA JAZDY.

23 listopada 2011 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, wspólnie z pracownikami Wydziałem Komunikacji ze Starostwa w Międzyrzeczu, funkcjonariuszami Żandarmerii Wojskowej oraz ITD, przeprowadzili działania pod kryptonimem TAXI oraz NAUKA JAZDY. Funkcjonariusze sprawdzali między innymi stan trzeźwości kierujących pojazdami, dokumenty instruktorów nauki jazdy oraz dokumentację i stan techniczny samochodów.

Policjanci podczas kontroli taksówek nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości.



## Nietrzeźwy „pomagał” chorym

Nietrzeźwy ratownik medyczny ze Skwierzyny „pomagał” chorym ludziom. Mężczyzna podjął czynności zawodowe mając ponad 1 promil alkoholu w organizmie. Grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 31 października 2011 r. Z polecenia prokuratora pijanemu ratownikowi pobrano krew do badań. Za narażenie życia i zdrowia pacjenta grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności.

## Ukradł rower, bo była okazja

Młody mężczyzna ukradł niezabezpieczony rower wart 600 zł. Został zatrzymany przez policjantów z Międzyrzecza. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do kradzieży doszło 14 listopada 2011. Działania operacyjne pozwoliły na zatrzymanie już następnego dnia Tomasza D. Policjanci w jego piwnicy zabezpieczyli skradziony rower.

Policjanci przypominają, że okazja czyni złodzieja. Bardzo często dochodzi do kradzieży, ponieważ pozostawiony niezabezpieczony rower, wartościowe przedmioty na siedzeniu w samochodzie kuszą złodziei i mogą stać się dla nich łatwym łupem. Dlatego też wszyscy starajmy się dbać o swoje mienie.



# Kolizja – wypadek – co robić ?

Bardzo często pytają mnie znajomi, co należy zrobić, gdy jest się uczestnikiem zdarzenia drogowego. W związku z tym postanowiłem o tym poinformować czytelników naszego miesięcznika, tym bardziej, że okres zimowy także i na terenie powiatu międzyrzeckiego sprzyja powstawaniu zdarzeń drogowych. Takie nieszczęścia w zasadzie dotyczą wszystkich uczestników ruchu drogowego, w tym również i pieszych, bez względu na płeć, wiek, czy wykonywany zawód.

Na każdym uczestniku ruchu drogowego spoczywają obowiązki postępowania wynikające z art. 3 prawa o ruchu drogowym, a podstawową powinnością uczestnika wypadku jest zapewnienie bezpieczeństwa ruchu oraz pomocy medycznej poszkodowanym.

Zgodnie z zapisem tego artykułu, *uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić, albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.*

Jeżeli uczestnik ruchu lub inna osoba spowodowała jednak zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, jest obowiązana przedsięwziąć niezbędne środki w celu niezwłocznego usunięcia zagrożenia, a gdyby nie mogła tego uczynić, powinna o zagrożeniu uprzedzić innych uczestników ruchu. Zdarzenia drogowe, w wyniku których nie doznał nikt obrażeń ciała lub doznał ich tylko sprawca, nazywamy kolizjami drogowymi bez względu na wartość poniesionych strat materialnych. W sytuacjach, gdy inni niż sprawca doznaje obrażeń ciała, mamy do czynienia z wypadkiem drogowym.

Przy podziale zdarzeń drogowych mamy

do czynienia z sytuacjami, kiedy uczestnicy ruchu drogowego nie naruszyli zasad wynikających z przepisów kodeksu drogowego i swoim postępowaniem nie wyczerpali znamion wykroczenia czy też przestępstwa. Jeżeli natomiast naruszyli przepisy, choćby nieumyślnie powodując kolizję drogową, popełniają wykroczenie, za które funkcjonariusz może ukarać taką osobę mandatem karnym lub skierować wniosek o ukaranie do sądu.

Postępowanie w sprawach kolizji drogowych rozpatrywane jest w ramach przepisów zawartych w kodeksie wykroczeń. W przypadku wypadków drogowych, gdzie osoby doznały obrażeń ciała, a nie były sprawcami, wyjaśnienie odbywa się w ramach postępowania karnego i w sytuacji uznania osoby podejrzanej o popełnienia przestępstwa kieruje się za pośrednictwem prokuratury akt oskarżenia do sądu.

Oczywiście, w chwili uczestniczenia w zdarzeniu nie myśli się o sankcjach karnych, ale o tym, co trzeba zrobić, by osobom rannym udzielić pomocy, zabezpieczyć miejsce oraz postąpić w sposób zgodny z prawem, gdyż od tego zależą dalsze losy ludzkie i skutki zobowiązań materialnych, a w konsekwencji odpowiedzialności karnej za popełnione wykroczenie lub przestępstwo. Szczegółowo obowiązki uczestnika zdarzenia drogowego wskazane są w **art. 44 kodeksu drogowego, które nakazują:**

*zatrzymać pojazd, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego; przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku; niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego; podać swoje dane personalne, dane personalne właściciela lub posiadacza pojazdu oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego*

*ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku.*

Gdy w wypadku jest zabity lub ranny, kierujący pojazdem jest obowiązany ponadto:

*udzielić niezbędnej pomocy ofiarom wypadku oraz wezwać zespół ratownictwa medycznego i policję; nie podejmować czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku; pozostać na miejscu wypadku, a jeżeli wezwanie zespołu ratownictwa medycznego lub policji wymaga oddalenia się - niezwłocznie powrócić na to miejsce.*

Jak wskazałem, obowiązek powiadomienia policji występuje tylko w przypadku, gdy doszło do wypadku z ofiarami w ludziach. W pozostałych sytuacjach wezwanie policji jest dobrowolne. Przybycie policji wiąże się przeważnie z ustaleniem osoby winnej spowodowania zdarzenia drogowego i pociągnięciem do odpowiedzialności sprawcy oraz naliczeniem punktów karnych. Należy jednak pamiętać, że nikt chętnie nie przyznaje się do winy, a po czasie zmienia opis powstania zdarzenia drogowego, co powoduje utrudnienia w dochodzeniu do sprawcy, a to rodzi późniejsze skutki w otrzymaniu odszkodowania z firm ubezpieczeniowych. Podczas zdarzeń drogowych, gdy nie wezwano do obsługi policji, należy pamiętać, by spisać dokładne dane osób uczestniczących, dane pojazdu z dowodu rejestracyjnego, a nie z oświadczenia osób. Ponadto należy zapisać w jakiej firmie ubezpieczony jest pojazd sprawcy zdarzenia, co możemy również sprawdzić, gdy mamy numer rejestracyjny pojazdu sprawcy na stronie internetowej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego **WWW.UFG.PL**.

Oczywiście najlepiej nie uczestniczyć w zdarzeniach drogowych i nie korzystać z tych porad, ale niestety życie przynosi inne scenariusze i należy to przewidywać, dlatego też życzę wszystkim bezpiecznej jazdy.

insp. Zbigniew Melnik

## Posylwestrowy ból głowy

*Zaczyna się zwykle bardzo niewinnie. Ot, lampka wina na powitanie... Potem druga i trzecia do kolacji. Tańce, jeden i drugi drink. Wreszcie ukoronowanie imprezy – bąbelki o północy. Raczej nie szampan, a zwykle musujące wino. Dla wielu imprezowiczów to gwóźdź do trumny i zwiastun kaca giganta, który zwali następnego dnia z nóg.*

*No cóż, kac to poniekąd nie konsekwencja dobrej zabawy, a raczej brykania bez głowy. Co więc zrobić, żeby miewy następnego dnia nie tupaty tak mocno? Przed imprezą trzeba koniecznie coś zjeść. Najlepiej potrawę zawierającą oliwę, wędliny i ryby. Taki tłuszcz nie obciąża zbyt wiele wątroby, a opóźni przenikanie alkoholu do krwi. W trakcie dużo pijmy, najlepiej soków lub niegazowanej wody. Alkohol działa moczopędnie, dlatego po zakrapianej imprezie czujemy się jak wyschnięta deska.*

*Po balu pijmy buliony mięsne lub warzywne z dodatkiem imbiru i goździków, które przyspieszają przemianę materii i tym samym spalanie alkoholu. Dobra jest też woda z miodem i cytryną, sok pomidorowy, napary ziołowe z zawartością kminku, cynamonu, gałki muszkatołowej, rumianku, mięty, melisy i lawendy.*

### KOKTAJL POMIDOROWY

Weź pół szklanki soku z kapusty kiszzonej i pomidorowego, łyżeczkę mielonego kminku, sól, pieprz, kilka kropel cytryny, kilka kostek lodu. Wymieszaj i wypij. Powtarzaj tak często jak trzeba.

### SOK Z BURAKÓW

Wyciśnij sok z buraków, marchwi, wymieszaj w proporcjach 2:1. Na szklankę weź roztarty z solą ząbek czosnku, łyżeczkę soku z cytryny, łyżeczkę posiekanej natki z pietruszki, szczyptę kminku. Napój orzeźwia i

oczyszcza nie tylko po imprezie.

### MUS BANANOWY

Weź dwa dorodne banany i szklankę mleka kokosowego. Jeśli nie masz, to dwie łyżki wiórków zalej gorącym mlekiem wystudź i odcedź. Zmiksuj owoce z mlekiem i szczyptą zmielonego cynamonu. Mus uzupełnia brak potasu i soli mineralnych.

### ROSYJSKASYTA

Weź litr wody, 200 g miodu, po 5 goździków, liści laurowych i plasterków świeżego imbiru, płaską łyżkę cynamonu. Wymieszaj miód z wodą, zagotuj, zostaw na małym ogniu na 20 minut, dodaj korzenie imbiru i gotuj jeszcze przez 5 minut pod przykryciem. Zostaw, ostudź, przecedź przez gazę. Lekko podgrzane pij.

### PROWANSALSKI SPOKÓJ

Weź po łyżce kwiatów lawendy i suszonych liści melisy, zalej dwoma szklankami wrzątku, zostaw na 10 minut, przecedź, dosłódź miodem. Pij tak często, jak możesz. Łagodzi kołatanie serca, poprawia nastrój.

### ZUPA CYTRYNOWA

Zagotuj 2 szklanki kurzego bulionu z soki cytrynowym, pieprzem, plasterkiem imbiru i goździkiem. Podawaj z plasterkami cytryny i jajkami przepiórczymi. Możesz posypać siekaną natką pietruszki lub kolendry.

### OMLET ZIOŁOWY

Roztrzep z solą i pieprzem 4 jajka, dodaj posiekaną dymkę, nieco listków mięty i pietruszki. Stop na patelni 2 łyżki masła, wylej masę jajeczną i smaż po 3 minuty z każdej strony. Podawaj do bulionu lub soku pomidorowego.

Smacznego w Nowym Roku życzy Edyta Adamus



# Z międzyrzeckiego ratusza

## Dzień rybny w Przedszkolu nr 4 w Międzyrzeczu

30 listopada 2011 r. dzieci z Przedszkola nr 4 świętowały Dzień Rybny. Dzień zorganizowany został przez dyrektora Hannę Sikorską wraz z nauczycielkami, a także przedstawicielkami Lokalnej Grupy Rybackiej Obra-Warta, którą reprezentowały Katarzyna Szadkowska z Międzyrzecza, Honorata Śródecka z Pszczewa i Agnieszka Walczak z Sierakowa. Świętowanie rozpoczął jeden z rodziców, który



przeczytał dzieciom bajkę o złotej rybce, a następnie jako zapalony wędkarz opowiedział o tajnikach sztuki wędkarskiej. Razem z dziećmi świętował również burmistrz Tadeusz Dubicki, który wręczył maluchom balony, a także powiedział kilka słów na temat działalności Lokalnej Grupy Rybackiej Obra-Warta. Nie mogło również zabraknąć ryby na obiad. Głównym daniem była zupa rybna i rybne kotleciki. Obiad przygotowany został ze smacznego karpia, pochodzącego z Międzyrzeckiego Gospodarstwa Rybackiego Tomasza Kujatha. Ryby zasponsorowała Lokalna Grupa Rybacka Obra-Warta w ramach Programu PO RYBY 2007-2013.

## Przystroiliśmy miejską choinkę

Święta Bożego Narodzenia to niezwykle radosny czas, a ubieranie choinki jest jedną z najmilszych tradycji. W poniedziałek 12 grudnia, jak co roku, dzieci wraz z burmistrzem ubrały miejską choinkę. Drzewko prezentuje się niezwykle urodziwie, jest wysokie i dorodne. Na placu przy ratuszu zebrały się dzieci z wszystkich międzyrzeckich przedszkoli, ze Szkoły Podstawowej nr 3, a nawet ze szkoły w Kaławie. Punktem kulminacyjnym imprezy było zawieszenie ozdób własnoręcznie zrobionych przez dzieci. Były to nietypowe bombki i łańcuchy, zrobione z różnego rodzaju materiałów, głównie wodoodpornych. Kiedy choinka została już pięknie przystrojona, nadszedł czas na rozdanie nagród dla zwycięzców i uczestników konkursu pn. „Zaczarowane drzewko”. W



konkursie wzięło udział 80 uczestników, a laureatami zostali:

- kategoria dziecięca: Jakub Wawrzyniak, Julia Dubaniowska, Małgorzata Staszewska, Robert Staszewski, Martyna Piskorska, Mateusz Osiecki, Szymon Pucek, Daniel Jurkowski;
- kategoria dorosłych: Grzegorz Krawiec.

## Głosujmy na Międzyrzecz w plebiscycie „Świeć się 2011”

Główna część konkursu „Plebiscyt Miast” składa się z dwóch etapów. W pierwszej fazie - trwającej od 6 grudnia 2011 r. do 2 stycznia 2012 r. - głosujemy na miasta z listy. Listę stworzyła komisja konkursowa kwalifikując na nią 100 miast ze wszystkich 16 województw (w tym Międzyrzecz). Nie jest ona jednak zamknięta, bowiem równocześnie trwa głosowanie na miasta z „Dzkiej Karty”. Do drugiego etapu (finał ogólnopolski) przejdzie po jednym mieście z każdego województwa (miasto z największą liczbą głosów po I etapie). Głosowanie finałowe potrwa do 15 stycznia 2012 r.

## Głosujmy na Międzyrzecz !!!

Tradycyjne głosowanie w „Plebiscycie Miast” odbywa się drogą internetową, poprzez strony [www.swiecsie.pl](http://www.swiecsie.pl) lub [www.facebook.com/swiecsie](http://www.facebook.com/swiecsie). Mogą to jednak uczynić wyłącznie osoby zalogowane do serwisu, co jest nowością w stosunku do lat poprzednich. Po wejściu na stronę [www.swiecsie.pl](http://www.swiecsie.pl) należy kliknąć na zakładkę „REJESTRACJA” w prawym górnym rogu, a następnie w podanych polach podać swój adres e-mailowy oraz wymyślone hasło, które docelowo będzie naszym hasłem dostępu do serwisu. Obecnie nasze miasto znajduje się na drugim miejscu w województwie lubuskim (niespełna 0,7 % za Gorzowem Wielkopolskim) i 18 miejscu w Polsce (stan na 13 grudnia godzina 11:00). Zachęcamy wszystkich do głosowania na kandydaturę Międzyrzecz oraz informowanie znajomych o trwającym konkursie.

**Patrycja Klarecka**  
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

## Oferta Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury na styczeń 2012r.

- 1.01. godz. 18<sup>00</sup> – Koncert noworoczny  
sala MOK, bilety 60 zł.
- 8.01. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

godz. 16<sup>00</sup> - plac przy ratuszu- koncerty i licytacja;  
godz. 20<sup>00</sup> - Światelko do nieba.

12.01. godz. 10<sup>00</sup>, sala MOK,  
XXII Spotkanie Grup Kołędniczych i Jasełkowych  
(eliminacje rejonowe)

22.01. godz. 14<sup>00</sup>, sala MOK  
Koncert kolęd i pastorałek „Na swojską nutę”  
(wstęp wolny)



# Wszystko dla uczniów

W grudniu w Trzcielu odbyło się spotkanie promujące projekt pt. **"Rozwój kompetencji kluczowych drogą do sukcesu zawodowego"**. Odbyło się ono w Ośrodku Szkoleniowo - Wypoczynkowym ZDZ z inicjatywy dyrekcji Centrum Kształcenia Zawodowego w Trzcielu. W gościnnych progach ośrodka spotkało się sporo osób, które w mniejszym lub większym stopniu były zaangażowane w realizację projektu finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki, działanie 9.2 - "Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego". Wśród uczestników spotkania byli: Małgorzata Jażdżewska - wicedyrektor Departamentu Funduszy Europejskich UM w Zielonej Górze, Halina Pilipczuk - naczelnik Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji Starostwa w Międzyrzeczu, Justyna Łotecka - dyrektor Biura Współpracy Europejskiej przy WZDZ w Gorzowie, Jacek Ignorek - wiceburmistrz Trzciela, Jacek Marciniak - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Trzcielu, Dariusz Orzeszko - dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu, Adam Durajczyk - kierownik OHP w Międzyrzeczu. Projekt realizowały trzy szkoły powiatu międzyrzeckiego. Ich dyrektorzy także byli na trzcielskim spotkaniu. Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu reprezentowała dyrektor Anna Górzna. Dyrektor Gabriela Bujanowska reprezentowała Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu, a przedstawicielem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu był dyrektor Sławomir Skorupa. Sporą grupę stanowiła kadra projektu, czyli wykładowcy,

nauczyciele, księgowi, pracownicy biur. Wszystkich serdecznie powitał gospodarz spotkania - dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Trzcielu Stanisław Turecki. Projekt "Rozwój kompetencji kluczowych drogą do sukcesu zawodowego" opracowało i pozyskało fundusze CKZ. Realizowano go ponad rok, od 01.12.2010 do 31.12.2011 r., a uczestniczyło w nim 160 uczniów. W trzcielskiej szkole odbyły się dwie edycje kursu - "Prawo jazdy kat. B" oraz kurs -



"Księgowość w małej firmie". Uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomicznych skorzystali ze szkoleń: "Prawo jazdy kat. B", "Samodzielny księgowy" - dwie edycje, ECDL. Beneficjenci z Zespołu Szkół Budowlanych zdobyli dodatkowe kwalifikacje oraz umiejętności na kursach: "Prawo jazdy kat. B", "Eksploatacja urządzeń i instalacji do 1 kl.V", "Glazurnik". Dodatkowo wszyscy beneficjenci uczestniczyli w zajęciach z języka niemieckiego lub angielskiego, poznawali "ABC przedsiębiorczości",

korzystali z doradztwa zawodowego indywidualnie i dla grupy. Uczestnicy kursów mieli zapewnione materiały szkoleniowe, poczęstunek, ubezpieczenie NNW w trakcie trwania zajęć oraz zwrot kosztów dojazdu. Ponadto glazurnicy otrzymali ubrania robocze i narzędzia niezbędne do wykonywania wyuczonej profesji. W ramach szkolenia glazurnicy w swojej szkole wyremontowali świetlicę szkolną i toalety. Tak więc w Zespole Szkół Budowlanych pozostanie trwałe, namacalne ślady kursowej działalności uczniów. Ale korzyści ze zrealizowanego projektu są znacznie większe, uzyskali je bowiem uczniowie. Zdobyli dodatkowe kwalifikacje potwierdzone świadectwami i certyfikatami, a tym samym mają większe szanse na ciekawsze zatrudnienie w przyszłości. To był "trafiony" projekt, atrakcyjny i korzystny dla uczniów. Był również dobrą reklamą dla szkół realizujących projekt autorstwa Centrum Kształcenia Zawodowego w Trzcielu. Nie ma się przy nim napracowały Agnieszka Banak i Monika Drozd-Konieczna oraz zapewne wiele innych osób z trzcielskiego ZDZ- tu. Na podsumowującym projekcie spotkaniu padały bardzo pochlebne opinie o jego realizacji i powtarzały się zapytania o następne kursy. Były one kierowane pod adresem Stanisława Tureckiego - dyrektora CKZ w Trzcielu. Urozmaicheniem poważnych dyskursów była różnorodność smakołyków, którymi gospodarze uraczyli zaproszonych gości.



# Gdy pytasz mnie, czym Ojczyzna jest...

*Mowa rodzinna niech będzie prosta.  
A żeby każdy, kto usłyszy słowo,  
Widział jabłonie, rzekę, zakręt drogi,  
Tak jak się widzi w letniej błyskawicy.*

Czesław Miłosz

Czesław Miłosz istnieje w świadomości współczesnego Polaka jako jeden z nieodłącznych elementów mitologizujących kraj ojczysty oraz jego arkadyjskie piękno. Jego poezja w znaczny sposób sięgała do głęboko zakorzenionych archetypicznych obrazów dzieciństwa, czasu, w którym idealna symbioza natury z ciekawością poznawania świata dostarczała niezwykłych bodźców oraz gwałtownych uczuć. Funkcjonuje również jako osoba kontrowersyjna i budząca co najmniej mieszane uczucia z powodu tzw. flirtu z systemem socjalistycznym zaraz po II wojnie światowej. Jego emigracja, trudna i przymusowa, zaowocowała bogatym dorobkiem literackim, który początkowo doceniany był przede wszystkim za granicą. Po roku 1980 i przyznanej mu literackiej Nagrody Nobla jego utwory zaczęły się coraz częściej pojawiać w nieocenzurowanej formie, a sam autor rok później pojawił się w kraju, gdzie entuzjastycznie witały go elity intelektualne.

W tym roku przypada 100 – lecie jego narodzin i młodzież z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu pod kierunkiem **Krystyny Frankiewicz** i **Iwony Stańskiej** zorganizowała montaż słowno – muzyczny, by przybliżyć sylwetkę noblisty i skłonić do refleksji nad bogactwem jego poezji. Spotkanie odbyło się 1 grudnia br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyrzeczu, gdzie nad organizacją logistyczną czuwała **Krystyna Pawłowska**. Dzięki jej pomocy scenografia i dekoracje przeniosły publiczność oraz zebranych gości w samo serce Litwy nad Niewiażę – miejsce urodzenia Cz. Miłosza. Widownia – uczniowie z Gimnazjum nr 1 oraz ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu, zaproszeni goście: **Izabela Korejwo** (dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty), wiceburmistrz **Agnieszka Olender**, **Marzena Domańska**, a także dyrektor **Alicja Witter** oraz zebrani nauczyciele byli świadkami niezwykle przedstawienia poetyckiego życiorysu autora *Doliny Issy*. Przewodniczkami tej barwnej podróży były **Ada Fiedler** i **Ada Gołębiowska** (3c), których głos często

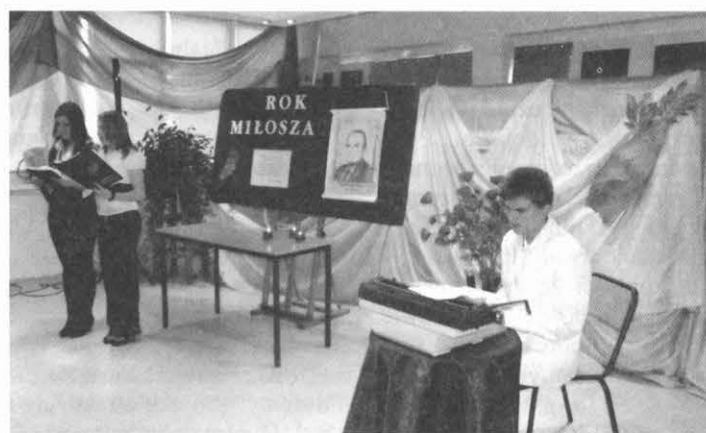


zmieniał się z perfekcyjnej konferansjerki w wibrujące emocjami słowo poetyckie lub wokalne. Obok nich wystąpili: **Ada Maksym** (2f), **Krystian Pawlak** (2d), **Klaudia Chomicz** (3f), **Wioleta Góra** (1c), **Cezary Pawelski** (2a), **Paulina Majkowska** (1c), **Paulina Laskowska** (1a). To dzięki nim zebrani wysłuchali wierszy Cz. Miłosza takich jak *Wiara, Nadzieja, Miłość, W mojej ojczyźnie, Traktat moralny, Tak mało, Litwa* czy *Dar*. Kunsztowna osnowa poetycka została rozpięta na refleksyjnej palecie piosenek związanych z filozoficzną postawą autora *Umysłu zniewolonego*, zebrani mogli usłyszeć *Masz w sobie wiarę, Ojczyźnie, Żyłem jak chciałem oraz Nieśmiertelnych*. Po ostatnim słowie prowadzących zebrani jeszcze kilka minut pozostawali skupieni i zamyśleni, zupełnie jakby sam Miłosz wstał z krzesła, spojrzął na wszystkich i odszedł na zawsze.

W 1993 roku poeta również odszedł, ale do Krakowa. Powrócił po wielu latach do ojczyzny i tutaj kontynuował swoje twórcze dzieło. W czerwcu 1996 r. za książkę *Legenda współczesności* uhonorowany został Nagrodą Krakowska Książka Miesiąca. Dwa lata później za tom *Piesek przydrożny* otrzymał Nagrodę Nike. W 1994 r. Czesław Miłosz został odznaczony Orderem Orła Białego. Miłosz zmarł 14 sierpnia 2004 w Krakowie, przeżywszy 93 lata. Został pochowany w Krypcie Zasłużonych na Skałce. Był z pewnością osobowością nietuzinkową i, jak każdy literat, pełną sprzeczności. Kiedy w 1968 roku wybuchł konflikt między nim a Zbigniewem Herbertem, skłócili się niemal na śmierć i życie. Mimo to korespondowali cały czas ze sobą, wymieniając poglądy na tematy literackie, ostrożnie napominając jedynie o polityce. To Miłosz skruszony po wielu latach zadzwonił w 1998 roku do umierającego Herberta i pogodzili się całkowicie. Nawet w dniu pogrzebu niektórzy mieli odmienne zdanie dotyczące miejsca jego pochówku, choć sam Jan Paweł II stwierdził, że był człowiekiem, który wniósł nieprzemijający wkład do polskiej kultury i polskiego życia. Widocznie wybitne jednostki już tak mają, nawet po śmierci są fascynujące, dlatego nigdy o nich nie zapomnimy.

M.J.

Fragm. dot. biografii Cz. Miłosza zaczerpnięte zostały z <http://www.rokmiłosza.ism-soft.pl/zyciorys> [11 XII 2011].



## Jasełka 2011

Przy wypełnionej przez mieszkańców sali kina „Przystań” w Pszczewie odbyła się prezentacja **Jasełek** w wykonaniu uczestników **Warsztatów Terapii Zajęciowej w Szamotułach**. Zachwyciliśmy się wszyscy klimatem i jakością przedstawienia. Podobała nam się scenografia, dobór poszczególnych postaci, a przede wszystkim skierowane do nas słowa. Przedstawienie sprawiło, że przez chwilę znaleźliśmy się w Betlejem. Mamy jednak nadzieję, że wyniesione z Betlejem przesłanie towarzyszyć nam będzie zarówno podczas zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, 2012 Roku, jak i całym życiem.





Dyrektor GOK – Wanda Żaguń podziękowała występującym i pracownikom WTZ, a w szczególności s. Marzenie Twardowskiej za piękne Jaselka i kiermasz

rękodzieła, który odbywał się w holu kina.

GOK

## Zdrowym być

07.12.2011 roku w Społecznej Szkole Podstawowej w Trzebiszewie odbyło się uroczyste podsumowanie projektu „Zdrowym być”. Głównym założeniem projektu było propagowanie zdrowego stylu życia oraz kształtowanie nawyków



aktywnego spędzania wolnego czasu. W ramach projektu uczniowie pojechali na basen i kregle do Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego „Słowianka” w Gorzowie Wlkp. Odbyło się także spotkanie z dietetykiem i lekarzem. Wiele radości i emocji przyniósł dzieciom wyjazd do Gorzowa Wlkp. do Zespołu Szkół Gastronomicznych, w ramach którego, pod czujnym okiem przyszłych kucharzy uczyły się przyrządzać zdrowe i smaczne posiłki. Uczniowie przygotowali również przedstawienie teatralne o tematyce zdrowotnej, które odbyło się w dniu zakończenia projektu. Liczna widownia z Przedszkola Integracyjnego „Gromadka Misia Uszatka” w



Skwierzynie bardzo entuzjastycznie przyjęła gości z Trzebiszewa. Dzieci z zacięciem oglądały przygotowany program artystyczny, aktywnie w nim uczestnicząc m.in. śpiewając razem z aktorami piosenki. W ramach podsumowania projektu uczniowie z SSP w Trzebiszewie, wspólnie z przedszkolakami wykonały prace plastyczne, malując na płótnie swoje ulubione owoce. Drugi etap podsumowania odbył się już w szkole.



W obecności rodziców, nauczycieli i zaproszonych gości, przy wspólnie przygotowanych przez rodziców zdrowych posiłkach, dzieci przedstawiły program artystyczny i otrzymały gromkie brawa. Uczniowie otrzymali certyfikaty potwierdzające ich udział w projekcie, a tym samym znajomość zasad zdrowego żywienia, jak i stylu życia. Rodzice i goście z zainteresowaniem oglądali efekty pracy dzieci, a także prezentację podsumowującą wszystkie formy aktywności realizowane w ramach projektu. Delektując się pysznymi sałatkami, ciastami owocowymi i innymi zdrowymi potrawami niejedną z gości i uczniów był pod wrażeniem całego PROJEKTU.



Anna Kulig

# Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

## Tydzień Niepełnosprawnych

Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych obchodzony jest od 1992 r. Ustanawiając ten dzień, ONZ chciała zwrócić uwagę na problemy tej grupy społecznej i podkreślić konieczność działań na rzecz integracji osób niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa. W Zespole Szkół w Pszczewie obchodzimy



ten dzień od 2003 roku i za każdym razem ma on inną formę. Tym razem Ewa Skrzek-Bączkowska prezes Stowarzyszenia Osób niedowidzących i niedosłyszących i Sylwia Żmijewska przybliżyły problem niepełnosprawności uczniom klas V a i b Szkoły Podstawowej. Razem z dziećmi obejrzałyśmy film i wysłuchałyśmy refleksyjnej opowieści o życiu niedowidzącego i niedosłyszącego Stasia z DPS Rokitno.

W warsztatowej części spotkania uczniowie zakładali specjalistyczne okulary, w których mieli mocno zawężone lub zasłonięte pole widzenia i słuchawki, dzięki którym mogli przez moment poczuć się jak osoby niedowidzące i niedosłyszące. Dzieci z tymi akcesoriami miały do wykonania proste zadania np. złapać piłkę, napisać sms, przejść do końca klasy między stolikami, umyć ręce w toalecie itp. czynności proste dla pełnosprawnych, ale bardzo trudne dla kogoś z zaburzonymi analizatorami słuchowymi i wzrokowymi. Mimo asekuracji koleżanki uczniowie chwilowo niepełnosprawni czuli się zagrożeni i zagubieni w znanym otoczeniu i bardzo szczęśliwi, że trwało to tylko chwilę.

Niestety, nie wszyscy mogą swoją niepełnosprawność zdjąć i położyć obok....

Bardzo dziękujemy paniom Ewie i Sylwii za czas, który nam poświęciły i przybliżenie tematu niepełnosprawności.

Barbara Denicka

## Kampania antynikotynowa

W ramach organizowanej w Zespole Szkół w Pszczewie kampanii antynikotynowej, przeprowadzono szereg lekcji i pogadanek dotyczących szkodliwości palenia tytoniu. Ponadto, przygotowano audycję radiową, która została wyemitowana przez szkolny radiowęzeł. Co więcej, 25.11.2011 roku został rozstrzygnięty konkurs na najładniejszą gazetkę klasową dotyczącą szkodliwego wpływu palenia papierosów na organizm młodego człowieka. W ramach prowadzonej kampanii, każda klasa IV - VI Szkoły Podstawowej i I - III Gimnazjum miała przygotować ekspozycję plastyczną dotyczącą palenia papierosów. Wszystkie klasy zaprezentowały bardzo ciekawe ujęcie tematu. Zwycięzcą konkursu w Szkole Podstawowej została klasa IV b, a w Gimnazjum klasa I a. Elementem podsumowującym było spotkanie z doktorem B. Wszołkiem zorganizowane 27.11.2011 roku w auli gimnazjum na temat skutków palenia papierosów. Lekarz w sposób obrazowy przedstawił wpływ palenia na funkcjonowanie organizmu człowieka i jego poszczególnych organów (mówił bardzo ciekawie i przekonująco, czego świadectwem może być to, że uczniowie zostali na przerwie).



P.S. Dyrekcja, nauczyciele oraz uczniowie Gimnazjum w Pszczewie bardzo serdecznie dziękują Panu doktorowi Bogdanowi Wszołkowi za interesującą prelekcję na temat szkodliwości nikotyny.

(...)

## Dzień Patrona

3 grudnia 2010 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie – jednej z najwybitniejszych uczonych w historii nauki polskiej. W tym roku przypada setna rocznica przyznania Marii Skłodowskiej-Curie drugiej Nagrody Nobla, doskonale wpisująca się w obchody Międzynarodowego Roku Chemii.

W Dniu Patrona naszego Gimnazjum w Pszczewie- 13 grudnia 2011r., uczniowie, chcąc uczcić pamięć wielkiej uczonej i wielkiego człowieka- Marii Skłodowskiej-Curie, przygotowali uroczystość ku jej czci.

Uczniowie, pod kierunkiem p. M. Schubert i p. Justyny Leśnej, zaprezentowali „Sąd nad promieniotwórczością”, gdzie przedstawili argumenty za i przeciw promieniotwórczości. W przedstawieniu wzięli udział: Magda Sarnakowska (sędzia), Marek Czerwiński (prokurator), Mikołaj Schubert (obrońca), Sebastian Nowak, Jakub Gajewski, Piotr Krupa i Bartek

Masiukiewicz jako świadkowie oraz Bartek Zawodniak w roli sekretarza. Niesamowitą kreację stworzyła Aleksandra Mik jako Maria Skłodowska-Curie. Spektakl bardzo spodobał się szkolnej





publiczności, która nagrodziła artystów gromkimi brawami.

W drugiej części dnia przeprowadzono konkurs na Omnibusa Gimnazjum. Uczniowie odpowiadali na wylosowane

przez siebie pytania z różnych dziedzin. Zwyciężył **Marcel Śpiączka** z klasy 3a. Gratulujemy.

J.L.

## Kiermasz świąteczny

15 grudnia 2011r. w pszczeńskim gimnazjum odbył się coroczny kiermasz świąteczny. Nad przygotowaniem uroczystości czuwały p. Agnieszka Koneczna i wychowawczynie klas I-III szkoły podstawowej. Przygotowaniom towarzyszyła magiczna atmosfera.

Tego dnia uczniowie zaprezentowali własnoręcznie wykonane ozdoby, choinki, stroiki i kartki świąteczne, które jak zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Przybyli goście mogli rozkoszować się pysznym ciastem i kawą. W świąteczną atmosferę zgromadzonych wprowadzili chórzysci pod dyktando p. Sylwestra Ryczka, a akompaniował zespół z prądem w składzie p. Dominik Fryza, p. Dominika Wilczyński, księdzem Marek, p. Krystian Grabowski. Warto było się na chwilę zatrzymać i poczuć magię nadchodzących świąt. Do zobaczenia za rok.

(...)

## Turniej rodzinny w Brójcach

*Choć jesteśmy jeszcze mali,  
na zawody doskonalili.  
Z rodzicami dziś drużyny  
o zwycięstwo powalczymy!!!*

To jedno z haseł, które towarzyszyło nam przez cały czas trwania II Rodzinnego Turnieju Mikołajkowego zorganizowanego 3 grudnia 2011 r. w naszej szkole, dzięki zaangażowaniu Rad Rodziców, dyrekcji, pracowników i uczniów Zespołu Edukacyjnego w Brójcach.

Atrakcji było wiele. Nasi uczniowie spotkali św. Mikołaja, który przyniósł mnóstwo słodkich prezentów. Każdy miał możliwość zrobienia zdjęcia z Mikołajem na tle pięknej sceny świątecznej.

Główną atrakcją spotkania był oczywiście sam turniej. Nasze najmłodsze pociechy, czyli grupy „Cukiereczki”, „Pszczółki” i „Serduszka” z przedszkola im. Janusza Korczaka nie mogły się doczekać pierwszych konkurencji. Doskonale sprawdzili się w wyścigu stonogi, rydwaniu oraz w sprawnościowym wyścigu rzędów. Swoje sprawności sportowe zaprezentowali również uczniowie Szkoły Podstawowej. Świetnie sprawdzili się w torze przeszkód czy biegach w parach. Nasi najstarsi uczniowie – gimnazjaliści też nie okazali się gorsi. Zaprezentowali dużą siłę walki i pokazali na co ich stać w poszczególnych konkurencjach. Przez cały czas trwania turnieju można było zakupić przepyszne smakołyki przygotowane przez rodziców naszych uczniów, za co bardzo dziękujemy. Ponadto każdy mógł zakupić kartki świąteczne wykonane przez uczniów oraz przepiękne stroiki świąteczne, które na pewno będą ozdobą każdego domu. Wygrali najlepsi, choć tak naprawdę celem naszego spotkania była świetna zabawa, w której uczestniczyły nie tylko dzieci, ale także ich rodzice. Rodzice przypomnieli sobie, jak to było za dawnych czasów na lekcji w-fu, sprawdzało się swoje umiejętności sportowe.



Doskonale pokazali to w grach zespołowych w dwa ognie, czy w piłce siatkowej. Mecz piłki siatkowej tradycyjnie rozgrywał się pomiędzy rodzicami a pracownikami Zespołu Edukacyjnego. Finałem spotkania było wręczenie dyplomów oraz nagród ufundowanych przez sponsorów.

Dyrekcja Zespołu Edukacyjnego oraz nauczyciele pragną podziękować wszystkim rodzicom, którzy zaangażowali się w organizowanie tego turnieju. Dzięki tej inicjatywnie udało się zebrać fundusze, dzięki którym wzbogacimy bazę materialną naszej szkoły. Mamy ogromną nadzieję, iż organizacja rodzinnych turniejów sportowych stanie się tradycją naszej szkoły.

Monika Pilipeczuk

# Z Kroniki Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie 38

Od wielu wieków naszą tradycją stały się andrzejkowe wieczory wróżb. Nie inaczej ten ostatni listopadowy wieczór wyglądał w Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie 38. W towarzystwie zaproszonych gości ze Skwierzyny, Kamienia Wielkiego i Strzelca Krajeńskich odbyła się udana zabawa taneczna połączona z tradycyjnymi wróżbami – laniem wosku czy przepowiadaniem imion przyszłych sympatii. Zarówno goście, jak i sami mieszkańcy



zasugerowali następne spotkanie, które odbędzie się już niedługo, bo w karnawale.

Nie próżnowała również grupa teatralna „Arkana” działająca przy naszym Domu. Po zgoda miesięcznych przygotowaniach powstało przedstawienie o zabarwieniu ewangelizacyjnym. Zestawia ono narodziny Jezusa z dzisiejszymi czasami. Pięcioro artystów tańcem, gestami i mimiką, przy wykorzystaniu



rekwizytów opowiada o miłości Boga do wszystkich ludzi. Jasełka można było obejrzeć podczas XVI Przeglądu Kołęd i Pastorałek w Kostrzynie n/O. Po przerwie świąteczno-noworocznej nasi teatralni artyści zaprezentują sztukę na III Wojewódzkim Przeglądzie Twórczości Kołędniczej i Jasełkowej w Międzyrzeczu, a także podczas mszy św. w okolicznych kościołach.

Przed Świętami Bożego Narodzenia o ich niepowtarzalny klimat zatroszczyli się wychowankowie, instruktorzy i opiekunowie wykonując piękne ozdoby. Cały dom przystrojony został w Mikołaje, choinki oraz gwiazdy betlejemskie. Prawdziwym przebojem



stały się figury z piernika, które nie tylko wyglądem, ale i swym zapachem wprowadziły niepowtarzalną atmosferę świąt.



**WARTA**  
na wyciągnięcie ręki



**ZAPRASZAMY**

ul. Świerczewskiego 11  
66-300 Międzyrzecz  
tel. 95 717 77 20

**WARTA**

**Szyk Zakład Krawiecki**

*Poleca:*  
\* garnitury  
\* marynarki  
\* spodnie  
\* koszule  
\* krawaty

**Tel. (95) 741-11-84**

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 33

**DVD i BLU-RAY** **SONY PMW EX1R**

**HDTV**  
REKLAMA MIĘDZYRZECZ  
SUKROWSKI



**STUDIO VIDEO**  
WESELA I INNE UROCZYSTOŚCI

**TEL. 602-337-017**

**DVD HD Blu-ray Disc**

**STUDIO VIDEO**  
**WESELA I INNE UROCZYSTOŚCI**

**Wiesław Korejwo**



tel./fax 95 742 02 50 • kom. 600 986 921  
e-mail: ubezpieczenia.korejwo@gmail.com

Sklep muzyczny **Prima Muza**

Sprzedaż instrumentów  
i akcesoriów muzycznych

tel. 697 370 334 biuro@primamuza.pl

oferta na:

**www.primamuza.pl**

**Usługi Brukarskie**

**TOMBRUK**

Wykonujemy nawierzchnie z kostki  
brukowej • na drogach • parkingach • placach  
• chodnikach • prywatnych posesjach •  
Zakładanie terenów zielonych • ogrodzenia

Tomasz  
Orkiszewski

Kursko 22  
66-300 Międzyrzecz  
NIP 596-164-62-72  
Tel. 889 399 628  
tomok.orkiszewski@yahoo.co.uk

**www.programlokalny.pl**

**- FILMY**  
**- REKLAMY**  
**- SPRZEDAŻ**  
**- WYNAJEM**

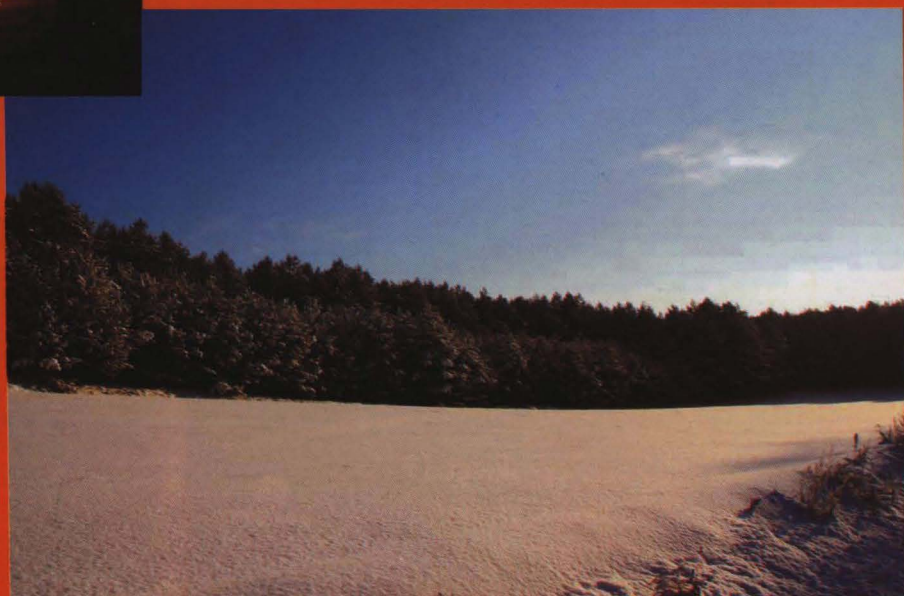


*Filmujemy Twoje  
wesele*





**ZIMA  
W OBIEKTYWIE  
JAROSŁAWA  
SZAŁATY**



**DO WYNAJĘCIA  
LOKALE BIUROWO – HANDLOWE**

**MIĘDZYRZECZ  
UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 11**

**Tel: 506 029 644**



**Dacamp**  
**Dariusz Tomaszewski**

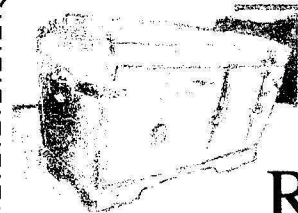
**Sprzedaz przyczep kempingowych, budowlanych, transport, holowanie...**

**Ul. Reymonta 7, 66-300 Międzyrzecz**

**[www.dacamp.pl](http://www.dacamp.pl)**

**Tel. 880 100 620**





## ANTYKI RENOWACJA

### SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

#### KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990 66 - 300 Międzyrzecz

**ZAPRASZAMY**

## TLUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

*Joanna Hładka-Eeftink*

ul. Świerczewskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)  
tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486  
czynne: pon. - pt. 9.00-16.00



## Pracownia protetyczna

- \* Materiały wysokiej jakości
- \* Prace wykonane z najwyższą starannością



### NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska  
ul. Świerczewskiego 23  
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

## GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*  
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)  
przyjmuje we wtorki i czwartki  
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16  
tel. 601 911 019

### Ekspresowa naprawa

## PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

*Danuta Sawka*

Pracownia Protetyczna

**Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7**

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00  
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

*Janusz Jaskowicz*

**Specjalista ortopedii  
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki  
w godzinach od 15<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

Międzyrzecz ul. Rynek 2  
(przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

### PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

*Izabela i Konrad Ziarkowscy*

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,  
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,  
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)  
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802



# Puszyste noworoczne postanowienia

W przyrodzie puszystość jest piękna i niepospolita, godna szacunku i otoczona troską. No choćby taki Władysław, pod którego zapędzam się na spacer. Sęk w tym, że Władysław jest dębem i nie może stanowić wytłumaczenia dla mojego solidnego obwodu. Tym bardziej, że jego zimowe przyrosty słoju są zdecydowanie chudsze od letnich i wszyscy podziwiają oba, podczas gdy mnie mężczy przypadłość odwrotna. Bardziej tyję w zimie, niż w lecie, a wszyscy mi na okragło wytykają kilogramy.

Wychodzi na to, że obydwójce mamy wspólne tylko słoje. Władysław te swoje dębowe, a ja te od sąsiadki, w których przynosi mi zupę w obawie, że umrę z głodu, gdy zaczynam wiosenną głodówkę. Wytrzymuję tak w twardym postanowieniu do trzeciego dnia około północy, kiedy żołądek zwycięża rozum, a silna wola wysiada na przystanku „żurek z białą kielbaską”.

Ale w tym roku, już 1 stycznia, postanowiliśmy z Martą dać odpór wszelkim pokusom i schudnąć. Wprawdzie nie wiedzieliśmy jak tego dokonać, ale złożyliśmy uroczyste śluby, że po siedemnastej nic do ust, a do picia tylko woda mineralna. No i co najmniej sześć razy dziennie przerwa na afirmację – „jestem syta, jestem szczupła, jestem zgrabna, jestem piękna”. A wszystko, to po to, żeby wraz z pierwszymi, wiosennymi promieniami słońca, objawić się światu pod postacią bóstwa. Zupełnie jak motyl z kokonu.

Początek nie był taki prosty. Ledwo złożyliśmy śluby, a Marta rzuciła okiem na gazetę odłożoną na stoliku od kawy. – *Badania na otyłych myszach dowodzą, że nawet abstynentom zagraża uszkodzenie wątroby przez alkohol stale produkowany w ich przewodzie pokarmowym* – odczytała ze zgrozą. – *No to już wiemy, dlaczego ludzie słusznej budowy są zwykle weseli od chuderlaków. Nic dziwnego, skoro są wiecznie na rauszu* – wypaliłam. – *A do tego jeszcze żyją z tą podświadomą wiedzą, że ich prywatna gorzelnia pędzi drinki bez akcyzy* – zakwiliłam. – *Ale posadzić ich nie można i odebrać narzędzi użytych do pędzenia* – podsumowała Martusia. – *A nie kojarzy ci się to z Jagodą? Nie pamiętasz, jak jej wykazało 0,5 promila podczas kontroli drogowej i chcieli jej odebrać prawo*

*jazdy, chociaż przysięgała, że jest na jabłkowej głodówce i od tygodnia je tylko i wyłącznie jabłka. – Pewnie sobie coś w tej kieszce wyprodukowała* – podsumowała moje wywody Marta.

Coś jednak było na rzeczy, ponieważ we krwi Jagody alkoholu nie wykryto, bo przytomnie zażądała zawiezienia do szpitala. Wynik badania krwi oczyścił ją z podejrzeń tak samo, jak spożyte jabłka oczyściły jej stawy ze złogów toksyn. – *Ja mówię takie ssawy w żołądku* – cichutko podjęła Marta. – *To objaw alkoholowego detoksu* – orzekłam. – *Te bakterie trzeźwią jak mamy pusto w brzuchu i wtedy domagają się od nas żarła, żeby je przerobić na bimber!* Marta wytrzeszczyła oczy. – *Jesteśmy nałogowymi alkoholikami. Powinniśmy wstąpić do AA. Alkohol, da się w końcu pędzić ze wszystkiego. W stanie wojennym mój sąsiad robił go nawet z kiszanej kapusty!* Marta oparła się o ścianę i po namyśle przyznała – *No cóż bakteriom nie da się wszęć eszperalu.*

Po trzech tygodniach głodówki byłam już okropnie trzeźwa i ponura jak gradobicie w październiku. Dobiła mnie też informacja, że w jelitach ludzi puszystych żyją bakterie, które z tej samej dawki pożywienia potrafią pozyskać dla swego gospodarza więcej kalorii niż podobne bakterie żyjące u osób szczupłych. – *Nie dość, że te bydlaki mnie upajają od środka, to jeszcze normalnie sabotują!* – wyjęczałam do słuchawki, na której końcu siedziała Marta. – *No popatrz! Jagoda zawsze mówiła, że je jak ptaszek i tyje z powietrza, a nikt jej nie wierzy. Wszyscy podejrzewają, że ona na boku podżera.* – *Ależ skąd, ja mam to samo* – odparłam oburzona i delikatnie odstawiałam na gaz patelnię z furą młodych kartofelków, żeby przypadkiem nie stuknęło. – *Ale kto by tam podżerał! Ja zawsze wiedziałam, że tyje jak prosiak nie przeze mnie samą, ale przez moje bogate życie wewnętrzne!* – podsumowała Marta. I coś się chyba Martusi rączka omsknęła, bo usłyszałam po jej stronie trzask patelni niezgrabnie odstawianej na kuchenkę.

**Zbuntowana żona**

## III Spotkanie Kolędowe Chórów Międzyrzeckich

29 stycznia 2012r. o godz. 15:00 w kościele św. Wojciecha w Międzyrzeczu

### Program spotkania:

godz. 15:00 – msza św. w intencji chórzystów i koncert zespołów chóralskich:

**Chór „Echo”** z Klubu Seniora przy MOK prowadzony przez Jana Plebanka

Kolędy w opracowaniu dwugłosowym z akompaniamentem akordeonu:

*Dzieciatko się narodziło*

*W górę serca i czoła*

*Święta Panienska syna usypiała*

**Młodzieżowy Chór z Państwowej Szkoły Muzycznej I st.** prowadzony przez Alinę Plebanek

Kolędy w opracowaniu trzygłosowym a cappella:

*Bracia patrzcie jeno*

*Pasterze mili*

*Przybieżeli do Betlejem*

**Chór Międzyparafialny przy Parafii św. Wojciecha** prowadzony przez Elżbietę Skibicką

Kolędy w opracowaniu trzygłosowym a cappella:

*Zjawiło się nam dziś coś nowego*

*Dziecino słodka czemu drżysz*

*Syna Swego Bóg zesał*

**Zespół chóralski „Krag”** z Uniwersytetu III Wieku prowadzony

przez Antoniego Tkocza

Kolędy w opracowaniu dwugłosowym a cappella:

*Dlaczego dzisiaj*

*Do szopy, hej pasterze*

*Rozkwitnęła się Lilija*

**Międzyrzecki Chór Kameralny przy Klubie Garnizonowym**

prowadzony przez Wojciecha Witkowskiego

Kolędy w opracowaniu czterogłosowym a cappella:

*Nad Betlejem*

*Aniołowie zaśpiewali*

*Wędrowali trzej królowie*

**Chór z Parafii Pierwszych Męczenników Polski** prowadzony przez Piotra Chojnackiego

Kolędy w opracowaniu dwugłosowym i czterogłosowym a cappella:

*Z nieba wysokiego*

*Aniołowie w niebie śpiewają*

*A czemuż mój Jezus*

**Gość specjalny** – Zespół „Pod Kasztanem” z Templewa

prowadzony przez Piotra Grządko

Kolędy z akompaniamentem kapeli ludowej „Wujka Felka”

*Dlaczego dzisiaj*

*O gwiazdo betlejemską*

*Anieli w niebie*

Wspólne wykonanie przez wszystkie chóry kolędy *Jezusa narodzonego wszyscy witajmy* w układzie dwugłosowym z akompaniamentem kapeli zespołu „Pod Kasztanem”

Dyryguje Alina Plebanek

Organizatorzy:

Parafia św. Wojciecha w Międzyrzeczu

Chór Międzyparafialny

Wstęp wolny



# HOROSKOP ATYDE NA STYCZEŃ

**Baran (21.03.-19.04.)** Nowy Rok wprost zachęca do toastu! Będziesz miał za co go wznosić, bo sytuacja zawodowa wyjaśni się po Twojej myśli. Także sprawy finansowe przestaną Cię dręczyć - gotówka napłynie z najmniej spodziewanej strony, bardzo prawdopodobne, że odzyskasz stary dług. Jednak Merkury przypomina, że wróżby spełniają się wtedy, kiedy masz dla kogo pracować i gromadzić bogactwo. Jeśli nie, rozejrzyj się wokół, ten ktoś jest naprawdę blisko Ciebie...

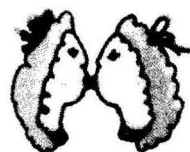


**Byk (20.04. - 20.05.)** Najważniejsze przesłanie na ten rok, to aby nie brakło kasy, ani teraz, ani na kilka najbliższych lat. Takie właśnie przekonania będziesz wyznawał w przeciągu następnego roku. A okazji do zarobku nie braknie. Możesz nawet spotkać się z propozycją zmiany pracy na lepszą płatną. Musisz jedynie rozglądać się uważniej, gdyż okazja może Ci przejść koło nosa. Z drugiej strony nowe miejsce także ma swoje wady. Niezbyt długo będziesz cieszyć się pieniędzmi.



Ktoś z rodziny może wycisnąć z Ciebie sporo grosza, niekoniecznie za Twoją zgodą. W miłości liczne sprawdziany...

**Bliźnięta (21.05.-21.06)** Będziesz skłonny wyolbrzymiać porażki i bez końca rozpamiętywać niepowodzenia. Jowisz doradza, żebyś częściej spotykał się z pogodnymi, pełnymi optymizmu ludźmi. Na pewno zarazisz się od nich dobrym nastrojem. Dbaj o zdrowie. Twój organizm nie jest ostatnio w najlepszej kondycji. Gdy trudy tego miesiąca staną się zbyt uciążliwe, w ramionach ukochanej osoby zapomnij o wszystkim.



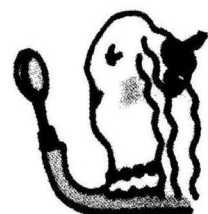
**Rak (22.06.-22.07.)** Uran pomoże ci znaleźć drogę „na skróty” w wielu dziedzinach. W pracy uda się załapać wiedzę i podsunąć pomysł, który przyniesie korzyści zarówno Tobie jak i Twoim współpracownikom. Plan, który będziesz mieć wobec własnych finansów okaże się znakomity. Zaczniij go realizować już na początku nadchodzącego roku. Tymczasem jednak nie szastaj gotówką. Przyda Ci się w końcu każdy zaoszczędzony grosz. Dbaj o zdrowie, bo w miłości Uran ustawi Cię na pozycji ucznia. A belfer będzie bardzo, ale to bardzo wymagający...



**Lew (23.07.-22.08.)** Poprawa finansów widoczna, chociaż gotówki i tak nie wystarczy na wszystko. Jednak największe dziury w domowym budżecie uda się załatać. Jeśli coś Ci jednak zostanie, zainwestuj to czym prędzej. Poradź się doświadczonego przyjaciela, albo doradcy finansowego. w jaki sposób zrobić to najkorzystniej. Zdrowie w porządku, jednak dla pewności pospaceruj troszkę zamiast przesiadywać przed komputerem albo za kierownicą. W miłości możliwa niewielka burza zakończona bardzo gorącymi przeprosinami.



**Panna (23.08.-22.09.)** Czekają Cię nowe obowiązki zawodowe, ale satysfakcja finansowa będzie zapewniona. Możesz zacząć realizować pomysły, które dawno temu odłożyłeś na półkę. Znajdą się chętni, aby pomóc bez oczekiwania, że podzielisz się z nimi zyskiem. Uważaj jednak, gdyż ktoś może życzyć Ci nie najlepiej. Nie zwlekaj z zainwestowaniem gotówki. Mars sprawi, że nawet najostrzejsze zagrania będą bardzo korzystne dla Ciebie. Dolegliwości, które Cię dręczą od dawna zmaleją. W uczuciach pora wypełnić miłosne deklaracje.



**Waga ( 23.09.-22.10.)** Gdy zawodowe kłopoty zaczną Ci dokuczać ponad miarę, przypomnij sobie, co robiłeś w podobnej sytuacji. Nie popełnij jednak tych samych błędów. Dbaj o zdrowie, ono tylko pozornie jest z żelaza. Wenus odradza angażowanie się w cudze problemy. Nieproszony, nie doradź i nie pożyczaj pieniędzy. Za to w uczuciach nie grożą Ci żadne porażki. Wszystko, czego zapragniesz, będzie w zasięgu ręki...



**Skorpion (23.10.- 21.11.)** Będziesz, nawet nie starając się specjalnie, cieszyć się ogromną sympatią otaczających Cię ludzi. Chętnie będą słuchać Twoich rad, zapraszać do wspólnych zabaw i ucztowania, a w pracy pomogą w najtrudniejszych obowiązkach. Ciekawe, że większość będzie to robiła bezinteresownie! Aby woda sodowa nie uderzyła Ci do głowy Merkury zapowiada lekki dołek finansowy. Nie załamuj się jednak i przyjdź do przodu. W miłości, zamiast szalonych uniesień, pora na wspomnienia. Te najpiękniejsze oczywiście...



**Strzelec ( 22.11. - 21.12.)** Dni pełne emocji. Trudno będzie Ci zapanować nad uczuciami, więc w pracy powstrzymuj się od komentarzy, a podczas dyskusji i towarzyskich spotkań nie przekonuj innych na siłę do swoich racji. Nawet, gdy ktoś całkowicie niesprawiedliwie Cię potraktuje, pohamuj nerwy. Odegrasz się później ze znacznie lepszym skutkiem. Zdrowie coraz lepsze, w przeciwieństwie do stanu konta. W miłości postaraj się, by to co piękne przetrwało dłużej niż zaledwie tydzień.



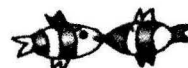
**Koziorożec (22.12.-19.01.)** Przestań przejmować się w końcu tym, co inni wygadują na Twój temat. Ludzie uwielbiają nosić plotki na swoich językach i niejednokrotnie nie sprawdzają ich zgodności z prawdą. Realizuj swoje pomysły, bo rzeczywiście są tego warte. W pracy puszczaj mimo uszu plotki o zmianie stanowisk i Twoich znacznie bliższych kontaktach z własnym szefem. Nie sprawdzają się a Ty zachowując spokój znacznie więcej zyskasz. Jeśli to możliwe unikaj zatłoczonych miejsc. Ktoś będzie miał chrapkę na Twój portfel. Kondycja nie najgorsza. W sprawach serca uważaj, żeby nie padły zbyt mocne słowa, takie w końcu najtrudniej zapomnieć.



**Wodnik (20.01.- 18.02.)** Wszystkim, niezależnie od wieku, Saturn zapowiada czas na naukę. To dobry miesiąc, żeby rozpocząć jakiś kurs, zacząć poznawać nowe języki. Możliwe, że przydadzą się szybciej niż myślisz, a także rozejrzeć się za bardziej satysfakcjonującym zajęciem. Dla szukających pracy nadarzy się okazja, którą natychmiast należy chwycić, drugiej takiej może nie być. Jeśli należysz do tych, którzy nauk udzielają, wstąp do kolektury przynajmniej raz. Kondycja nie najgorsza, ale należy dbać o nią, to nie zaszkodzi. W uczuciach mądre poradniki i książkowe schematy na niewiele się zdadzą. Postaw na spontaniczność...



**Ryby (19.02.- 20.03.)** Bliscy potrzebują nie tylko dobrej rady, ale i konkretnej pomocy, niestety w gotówce. Jednak nie będą to sumy, które natychmiast zachwiałby Twoimi finansami. Nastają dobre dni, żeby rozpocząć pracę na własny rachunek, w szczególności dotyczy to studentów. Wieczny optymizm waszego znaku spodoba się pracodawcy. Szczególnie polecane są działania związane z modą i pielęgnacją urody. Gdy opuszczasz mieszkanie na dłużej koniecznie sprawdzaj zamki! Licho nie śpi. W sprawach serca, dla par ostrzeżenie przed samym myśleniem o skokach w bok, a dla samotnych czas wielkich zauroczeń, niekoniecznie tylko na jakiś czas...

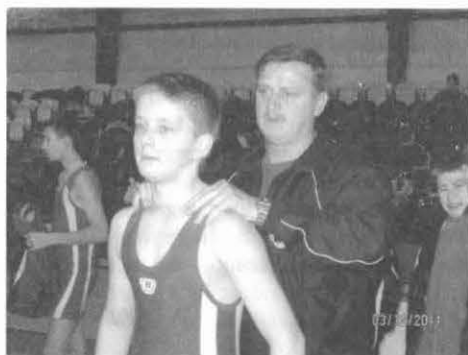


# Z zapaśniczej maty

Zapaśnicy z trzcielskich "Orląt" zakończyli intensywny i bogaty w przeróżne wydarzenia sportowe, okres startowy.



Zakończyli go w imponującym stylu. Na początku grudnia trójka trzcielskich zapaśników uczestniczyła w XVIII Międzynarodowym Turnieju Mikołajkowym Uczniowskich Klubów Sportowych we Wrocławiu. Głównym organizatorem tej imprezy był klub "Śląsk" Wrocław, w którym, jak powszechnie wiadomo, kontynuowało karierę zapaśniczą wielu trzcielskich zawodników. Wrocławski turniej, odbywający się w hali Akademii Wychowania Fizycznego, miał bogatą i niezwykle uroczystą oprawę. Gałę finałową prowadził Krzysztof Skiba z zespołu "BIG CYC", który pamiętał Trzciel z występów podczas uroczystości obchodów 550-tej rocznicy uzyskania przez gród praw miejskich. Dlatego też kibicował



**Mateuszowi Ulasewiczowi** z trzcielskich "Orląt" podczas jego walki z litewskim zapaśnikiem. A był to finał i piąta zwycięska walka Mateusza w bardzo silnie obstawionym turnieju. W jego kategorii, czyli 59 kg było aż 26 zawodników. W niektórych "wagach" było nawet ponad 40 zapaśników. Tak właśnie było w kategorii wagowej, w której walczył **Bartosz Rajter**. Ten dobrze zapowiadający się zawodnik po trzech wygranych i dwu przegranych walkach zajął świetne - VII miejsce. Natomiast najmłodszy w swojej grupie zapaśnik - ambitne, pracowite,



utalentowane sportowo i niezwykle sympatyczne Orlątko - **Krzysztof Kaliński**, wywalczył brązowy medal. Trener **Mieczysław Kuryś** może być zadowolony z sukcesów swoich podopiecznych. Zabrał na wrocławski turniej trzech zawodników i trzech osiągnęło świetne wyniki, w tym dwóch zdobyło medale. W walkach turniejowych brali udział zawodnicy z niemal wszystkich



zapaśniczych klubów w Polsce, byli również sportowcy z Litwy i Chorwacji. Zapaśniczym zmaganiom na macie przyglądali się olimpijczycy - srebrny medalista Andrzej Supron oraz srebrny i brązowy medalista - Józef Tracz. I to jest przykład mistrzowskiej troski o przyszłość zapaśników oraz powiększenie listy olimpijskich medalistów. A propos - właśnie odbył się przedolimpijski turniej zapaśniczy w Londynie. Jest to test dla organizatorów i zawodników z całego świata. Świetnie na nim spisali się zapaśnicy wywodzący się z "Orląt"-

olimpijka **Monika Michalik** i aktualnie zawodnik "Śląska" z paszportem na



igrzyska w Londynie - **Łukasz Banak**. Oboje wywalczyli trzecie miejsca. Obecnie zawodnicy z trzcielskich "Orląt" odbywają treningi ogólnorozwojowe, mniej natomiast poświęcają czasu na przygotowania techniczne, jako że najbliższy turniej - w Oslo - odbędzie się dopiero pod koniec lutego 2012r. Do Norwegii pojedzie 8 zawodników, wśród



nich Krzysztof Kaliński, który stara się dorównać w osiągnięciach starszemu bratu - Piotrowi. Ten bowiem jest aktualnie mistrzem Polski w kategorii 58 kg i reprezentuje klub "Sobieski" Poznań. Zaczynał w "Orlątach", podobnie jak Maja Lemańczyk, Oskar Rajter, Sebastian



Nowaczyk. Ukończyli gimnazjum, dostali się do poznańskich szkół ponadgimnazjalnych i doskonalą swoje umiejętności zapaśnicze w bogatym "Sobieskim", który jakby przejął dawną rolę "Śląska". W tym jest nieoceniona zasługa trenera Mieczysława Kurysia, który usilnie stara się, aby każdy talent zapaśniczy miał odpowiednie warunki do treningów i aby nie zmarnował swoich szans na sukces. A takie przecież są, o czym w sportowym świecie jest głośno. Reklamują trzcielskie "Orląta" swoje miasteczko w świecie, poznają inne kraje, pożytecznie spędzają wolny czas, robią wiele dobrego dla siebie i dla środowiska. I o tym należy pamiętać.

**Jadwiga Szylar**  
*for. Mieczysław Kuryś*



# Brójeckie spotkanie paraolimpijczyków



Gimnazjum w Brójcach nosi imię Polskich Olimpijczyków, często więc w swoich progach gości wybitnych sportowców, uczestników igrzysk olimpijskich. Spotkania z olimpijczykami zawsze są ciekawe i cieszą się zainteresowaniem wśród uczniów.



**Krzysztof Augustyniak** - nauczyciel wychowania fizycznego w brójeckim Zespole Edukacyjnym - organizuje owe spotkania starając się, by gośćmi uczniów byli olimpijczycy reprezentujący różne dyscypliny sportowe. 7 grudnia w hali sportowej brójeckiej szkoły odbyło się spotkanie z paraolimpijczykami - **Tomaszem Błatkiewiczem, Jakubem Rege, Danielem Woźniakiem** oraz **Zbigniewem Lewkowiczem** - trenerem kadry I.a. To wyjątkowe spotkanie było w wyjątkowym czasie, w okresie obchodów Dnia



Osób Niepełnosprawnych. Dla nich było przeznaczone widowisko "Na Olimpie" i blok sportowych zabaw - "Igrzyska olimpijskie: Brójce 2011". Cały ten program przygotowali - Zygmunt Czarnecki, Justyna Szmyt i Monika Pilipczuk. Oni też, wspomagani przez uczniów z Zespołu Edukacyjnego, bawili zaciekawionych widzów swoją grą aktorską w scenkach obrazujących mityczny Olimp. To był pomysłowy element



niezwykłej imprezy w brójeckiej hali sportowej. Oklaskiwano pomysłodawców i wykonawców długo, gromko i serdecznie. A przedstawienie oglądały: burmistrz Trzciela Maria Górna-Bobrowska, sołtys Brójec - Emilia Łodyga, dyrektor Zespołu Edukacyjnego - Lucyna Nowak. Ale przede wszystkim "słowo i obraz" były przeznaczone dla świętujących niepełnosprawnych dzieci oraz dorosłych i ich opiekunów. Im także widowisko podobało się. W imprezie uczestniczyły dzieci z Brójec, uczniowie z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świebodzinie oraz podopieczni Ośrodka Pomocy Społecznej w Trzcielu. Część sportową prowadzili goście z Gorzowskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych "Start", czyli lekkoatleci z olimpijskimi medalami. Tomasz Błatkiewicz to podwójny złoty medalista Paraolimpiady w Atenach i zdobywca srebra w Pekinie. Ten wybitny sportowiec rzuca dyskiem i pcha kulą. Jakub Rega reprezentuje Polskę w konkurencjach biegowych. Na pekińskiej Paraolimpiadzie zajął VII miejsce w biegu finałowym na 800 m. Daniel Woźniak jest uczestnikiem trzech Paraolimpiad - w Sydney, w Atenach i w Pekinie. Srebrny medal zdobył w Atenach w biegu na 400m. Wspaniali sportowcy, wyjątkowi ludzie, którzy swój cenny czas poświęcili uczniom zgromadzonym w brójeckiej hali. Niepełnosprawne dzieci i "nieco starsza młodzież" z Trzciela bawili się doskonale wykonując zabawowe konkurencje, za które otrzymywali odpowiednie punkty wliczane do ogólnej punktacji. Ekipy mocno się starały, a kibice żywiołowo dopingowali swoich faworytów. Było radośnie i spontanicznie. Najwięcej punktów zdobyły ekipy świebodzińskie, ale zwycięzcami byli wszyscy, bo liczyła się nade wszystko wola walki sportowej. Dyplomy i nagrody uczestnikom "Igrzysk Olimpijskich Brójce 2011" wręczali ich starsi koledzy, zasłużeni paraolimpijczycy. To była już druga sportowa impreza dla niepełnosprawnych dzieci połączona z występami artystycznymi. A te ostatnie były już czwarty raz organizowane w Brójcach. Natomiast uczniowie gimnazjalni wzięli długie rozmowy z medalistami olimpijskimi, bo przecież to ich patroni i goście nadzwyczajni. Krzysztof Augustyniak, organizator spotkania z paraolimpijczykami, zafundował uczniom niecodzienne wrażenia, które zapewne odnieśli rozmawiając z Zbigniewem Lewkowiczem, Tomaszem Błatkiewiczem, Jakubem Rege i Danielem Woźniakiem.



# TRÓJKA GROMI

## Bez niespodzianek...

W sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 rozegrane zostały Mistrzostwa Powiatu w mini siatkówce chłopców będące zarazem eliminacjami do Spartakiady Wojewódzkiej. Gospodarze zawodów okazali się niezbyt gościnni dla rywali wygrywając wszystkie grupy wiekowe, za co odebrali najcenniejsze trofea. Zwycięzcy poszczególnych grup:



Grupa najmłodsza „dwójki”, czyli reprezentanci klas czwartych: Michał Chojak, Michał Kachel, Kamil Kaźmierczak, Jakub Kieliszczyk, Filip Kozdrój, Ireneusz Podyma.

W „trójkach” zagrali uczniowie z klas piątych: Dawid Banasiak, Arkadiusz Klemenczak, Grzegorz Kubiś, Oskar Serkis, Rafał Szeremet, Maciej Tatarynowicz, Jakub Wołk. Opiekunem obu grup był Bogusław Kowalik.

W grupie najstarszej, czyli w „czwórkach” wystąpili

uczniowie klas szóstych: Piotr Chwirot, Jerzy Daszkiewicz, Krystian Dyga, Kamil Fornalik, Damian Gerc, Kamil Januszewski, Maciej Kubiak, Jakub Kubaszewski, Tomasz Leśniak, Jakub Malinowski, Wojciech Ochwat, Hubert Sobczak. Opiekunem tej reprezentacji był Piotr Szanda.





# TURNIEJE PIŁKARSKIE



## Czy wyrosną następcy...

Przed miesiącem przeprosiliśmy młodych adeptów piłki nożnej za wprowadzenie ich w błąd poprzez podanie w październikowym wydaniu niewłaściwych roczników urodzenia młodzieży, która będzie mogła sprawdzić swoje umiejętności piłkarskie w dwóch turniejach przygotowywanych przez pracowników MOSiW. Dzisiaj zamieszczamy kolejne informacje, które przydadzą się bezpośrednio zainteresowanym rywalizacją sportową. Pamiętajcie więc, że chcąc udanie zaprezentować się w trakcie obu imprez należy umiejętnie skompletować skład drużyny i wybrać odpowiedniego opiekuna, gdyż rok **2012** może okazać się dla wielu z was początkiem wielkiej piłkarskiej przygody.

## Turniej Mieczysława Mikuły

Na początku marca planowane jest rozegranie IX halowego turnieju 5-tek piłkarskich im. **M. Mikuły**. W tej rywalizacji będzie mogła wystartować młodzież urodzona w latach **1998 – 2001** koniecznie pod opieką osoby dorosłej. Skład drużyny to **8 – 10** zawodników. Zgłoszenia do imprezy przyjmowane będą od **6 lutego** w biurze MOSiW.



W sobotę **5 maja** nieco starsi zawodnicy na kompleksie boisk „Orlik” rozpoczną rywalizację w piłkarskim turnieju **MINIEURO '2012**. W tej imprezie może wziąć udział młodzież urodzona w latach **1996 – 1999** i także pod okiem dorosłego opiekuna.

Mecze finałowe zaplanowano na piątek **1 czerwca**.

Więcej i bardziej szczegółowych informacji dotyczących obu imprez należy szukać na tablicach informacyjnych hali MOSiW i pływalni „Kasztelanka”. Zamieszczone zostaną też w kolejnych wydaniach miesięcznika.

## KOMUNIKAT

### Na pływalni nieco drożej...

Użytkowników pływalni „Kasztelanka” i osoby pragnące korzystać w roku **2012** z różnych form rekreacji proponowanych na basenie informujemy, że z dniem 1 stycznia zostaje wprowadzony nowy cennik biletów:

Od **poniedziałku** do **piątku**: - normalny - **8.00 zł**,  
ulgowy - **5.00 zł**

W **sobotę** i **niedzielę**: - normalny - **9.00 zł**, ulgowy - **6.00 zł**

Ceny kartetów godzinnych:

Od **poniedziałku** do **piątku**: kartet rodzinny „**2+1**” – **18.00 zł**  
kartet rodzinny „**2+2**” – **22.00 zł**  
kartet rodzinny „**2+3**” – **26.00 zł**

W **sobotę** i **niedzielę**: kartet rodzinny „**2+1**” – **20.00 zł**  
kartet rodzinny „**2+2**” – **24.00 zł**  
kartet rodzinny „**2+3**” – **28.00 zł**

Szczegóły pod numerami telefonów: - **95 742 14 60** i **95 742 14 62** oraz u pracownika kasy pływalni. **Zapraszamy**

### Pływanie nieczynna...

**\*UWAGA!** – zapamiętaj godziny pracy pływalni

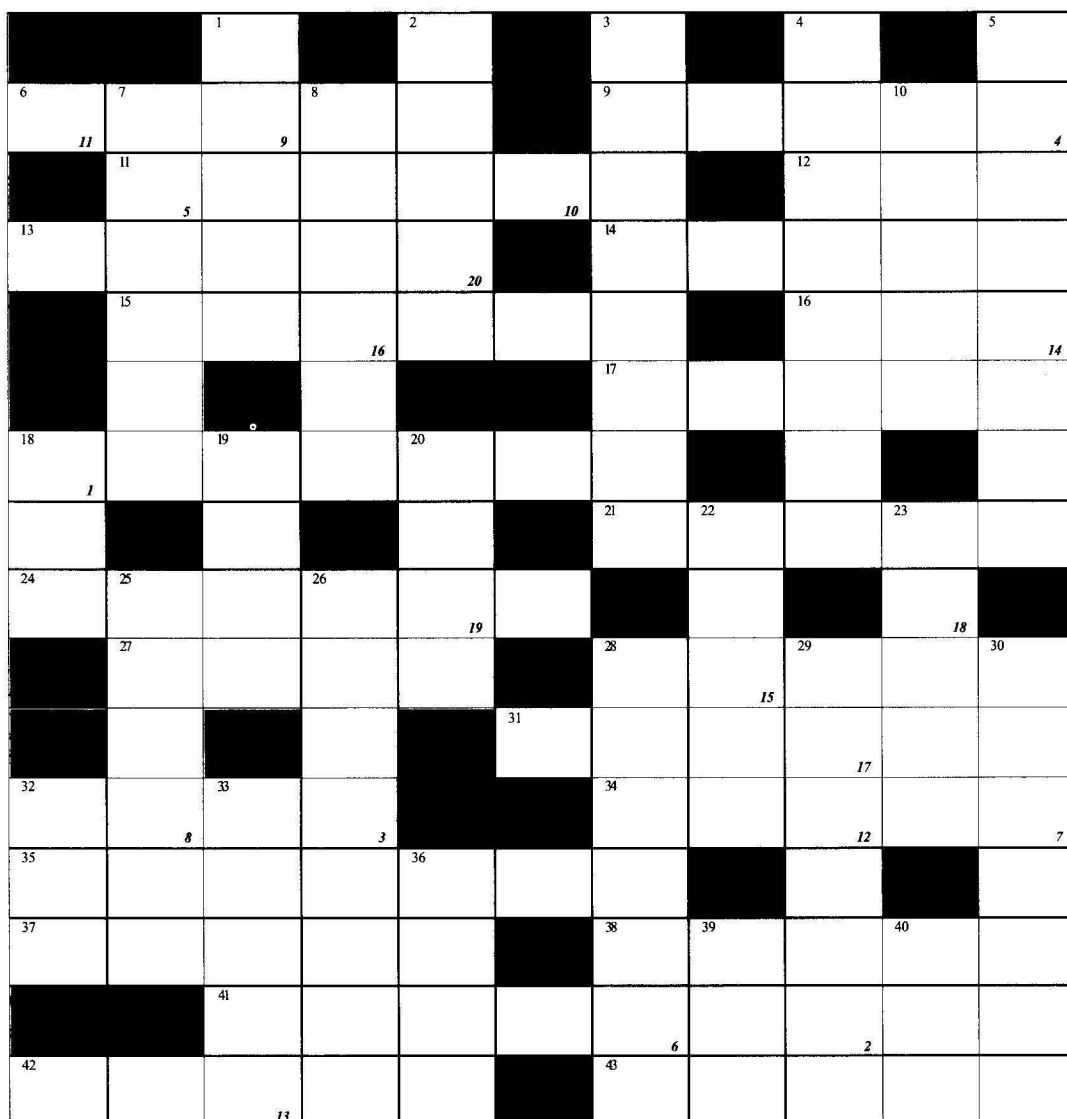
**06 stycznia** - piątek pływalnia „Kasztelanka” czynna będzie od **godz. 15.00**.

W pozostałe dni miesiąca godziny pracy pływalni bez zmian.

Więcej informacji pod numerami telefonów: - **95 742 14 60** i **95 742 14 62** oraz u pracownika kasy pływalni. **Zapraszamy**

**Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku**

# Krzyżówka nr 1/2012



**Poziomo:** 6. Rodzaj krzyżówki; 9. Duże miasto w pld. Turcji; 11. Hutniczy piec (potocz.); 12. Rodzaj pamięci komputera; 13. Dawid ... - siatkarz m.in. międzyrzeckiego Orła; 14. Polna lub bita; 15. Skupiska ryb; 16. Stopień mistrzowski w karate; 17. Wywożeni z pól bitewnych; 18. Do butów lub do grochówki; 21. Zarys, plan; 24. Mieszka w jurcie; 27. Splot trawy z ziemią; 28. Łączy m.in. z Internetem; 31. Maciej ... - znany z powieści; 32. Jest nim ramadan; 34. Naszyjnik (dawn.); 35. Małe żyjątko; 37. Wielkość niezmienna; 38. Własny koszt (za własne pieniądze); 41. Jeden z nowotworów; 42. Wiatr nad wybrzeżem morskim; 43. Zapisek, krótka wzmianka.

**Pionowo:** 1. ... Raptusiewiczówna; 2. Kalesony; 3. Antonio – aktor; 4. Jednokomórkowy do rozmnażania grzybów, mchów; 5. Skomplikowane ćwiczenie gimnastyczne lub kruche ciasteczko; 7. Bałtycki małż; 8. Bliska lub daleka w rodzinie; 10. Rewolwer bębnowy; 18. Dawna wojskowa akademicka medyczna; 19. Blask pożaru; 20. Część ręki z palcami; 22. Zjawy widziana rzekomo na jawie; 23. Córka Marii Skłodowskiej – Curie – uczona; 25. Pęd wyrastający z korzenia lub pnia; 26. Speleolog; 28. But Apacza; 29. Wynalazek A. Nobla; 30. Na ścianie z jelonkiem;

32. Partia opozycyjna w naszym sejmie; 33. USA bardziej swojsko; 36. Na kościelne datki; 37. Kazimierz Wielki dla Władysława Łokietka; 39. Jeden z Fiatów; 40. Zbita kra lodowa.

*Litery zaznaczone w prawym dolnym rogu, uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie, na które czekamy do 18.01. Można je przysłać na kartkach pocztowych lub e-mailem. (adresy w stopce redakcyjnej). Nagroda, bon wartości 30 zł, do realizacji w Księgarni BESTSELLER Międzyrzecz ul. Waszkiewicza.*

Za rozwiązanie krzyżówki nr 12 (grudzień) – „Wkrótce największa zimowa atrakcja”, nagrodę otrzymuje **Maria Michalska z Templewa**. Nagroda do odebrania w Księgarni Bestseller.

M.S.

## CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów

tel. (95) 741-22-57  
kom. 606-827-525

### POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

**Wydawca:** SPS POWIATOWA S.C., **Wykonanie:** WAKomp Serwis Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu

**Druk:** Drukarnia AKSEL - Gorzów Wlkp. **Adres redakcji:** 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

**Redagują:** Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E.i K. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, L.S. Franas, T. Jasiński, J.J. Krajniak, Zb. Melnik, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar.

*Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.*

**Biuro reklam i ogłoszeń:** 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl  
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)





# INTERMARCHE

Muszkietierowie



66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3  
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHE** wędzimy sami”



*Wędliny własnej roboty*



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

**“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”**



## Naprawa Laptopów Komputerów



## Serwis GSM

SimLock  
Naprawa  
Zmiana języka

**AS-COM Międzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel: 95 741 15 05**

**AS-COM Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel: 95 717 02 99**



## Sklep Meblowy

M-cz, ul. Konstytucji 3 Maja 16  
tel. (95) 741-25-41  
Andrzej Mielczarek

## Stolarstwo Meblowe

M.-cz, ul. Marcinkowskiego 1  
Tel. fax (95) 741-23-60

Oferujemy:  
kompleksową zabudowę  
wnętr:

- \*kuchnie,
- \*biura,
- \*szafy,
- \*garderoby

**Meble  
na wymiar!**

Mierzenie i projektowanie  
**GRATIS!**

Usługi Transportowe  
Przeprowadzki

## Salon Meblowy

**BLACK RED WHITE**

Studio Mebli Kuchennych  
M-cz, ul. Reymonta 4  
tel. (95) 741-23-60

Zapraszamy codziennie od 9.00-17.00, sobota od 9.00-13.00 [www.meblemielczarek.pl](http://www.meblemielczarek.pl)

# P A N O R A M A B U D O W L A N A

*dla tych, którzy cenią swój czas  
i swoje pieniądze...*

### POLECAMY:

Świetne membrany dachowe  
serii MASTERMAX:

- Eco 115
- Classic 135
- Top 155
- Extra 175
- Pro, Thermo i inne



### FOLIE DACHOWE:



zapraszamy do współpracy  
wykonawców

- zaopatrujemy budowy
- materiały uznanych producentów
- współpracujemy z projektantami  
i wykonawcami



**SPRZEDAŻ RATALNA**